

my wiemy, że
KASY FISKALNE
 są tylko obowiązkiem
 ale z nami przejdiesz to bez bólu

GRACOMM ul. Batalionów Chłopskich 25, 82-500 Kwidzyn, tel. fax (055) 279-72-40 http://www.gracomm.com.pl

FIAT Service
 NAPRAWY, PRZEGLĄDY, CZĘŚCI ZAMIENNE
Volant Kwidzyn, ul. Polna 1, tel. 279 50 28

nie czekaj aż Cię inni wyprzedzą...
279-58-09
 RACOMM, A TAKŻE DOSTARCZAMY
INTERNET
 www.kwidzyn.top.pl

82-500 KWIDZYN
 UL. TĘCZOWA 1C
 TEL. FAX (055) 279-3227
 TEL. KOM 0601-630481

TELE

PROMOCJA
 TERAZ RÓWNIEŻ
 W WYBRANYCH PUNKTACH
 NA TERENIE KWIDZYŃSKIEGO
 I PRABUT
 ORAZ NA STACJACH
 BENZYNOWYCH

simplus

KURIER
 DZIENNIK POMORSKI
 kwidzyński

TYGODNIK

ROZSAK
 AUTORYZOWANY DEALER

era
 GSM

KWIDZYN UL. TARGOWA 28
 tel. fax (0-55) 279 32 48

KWIDZYN, SUSZ, SADLINKI, GARDEJA, PRABUTY, KISIELICE, RYJEWO
 ROK VIII • NR 1/392 • TEL/FAX 279-40-63, TEL. 279-22-64, 279-30-59 • 7.01.1999 R • ISSN 1232-0099 • NAKŁAD 8000 • INDEKS 324965 • CENA 1,10 zł

Salony Meblowe
SYNAK
 Kwidzyn, ul. Toruńska (055) 279-50-38, 279-50-39

Firma **J. Cęglowski**
 OPONY DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, CIĘŻAROWYCH I POJAZDÓW PRZEMYSŁOWYCH

OPONY ZIMOWE DO KOŃCA STYCZNIA RABAT 7%

KWIDZYN ul. Młynarska 4, tel. (055) 279-73-63, 279 03 33, 090 52 46 93

UL. Toruńska 36 tel. 279 21 11 www. 7

Przedsiębiorstwo **Auto Van s.c.**

SZYBY SAMOCHODOWE, CZĘŚCI ZAMIENNE

10% RABATU NA UKŁADY WYDECHOWE AMORTYZATORY MONROE SENSATRACK

Po co jeździć 100 km - u nas kupisz w cenach Trójmiejskich firm: **AUTO PARTNER, AUTO EURO, FOTA, AKRA, LUCAS**

82-500 Kwidzyn, ul. Kościuski 49A (naprzeciw Komendy Rejonowej Policji) tel. 279 58 60, tel. fax (055) 279-33-13
 Zapraszamy do współpracy warsztat. **WYSOKIE RABATY!**

Drożej PKS-em

Od 1 stycznia wzrosły ceny biletów na przejazdy autobusami PKS. Głównym tego powodem jest fakt uzyskania przez PKS możliwości samodzielnego ustalania cen biletów. Dotychczas cenniki usług PKS ustalane były urzędowo.

Od nowego roku PKS jest przedsiębiorstwem samofinansującym się, jednak nadal pozostaje firmą użyteczności publicznej. Do tej pory PKS z jednej strony respektował ceny urzędowe i ustawowe ulgi, z drugiej zaś żądało od niego zyskowności. Rzadko było to do pogodzenia. Ostatni raz kwidzyński PKS osiągnął dochód z działalności przewozowej w 1994 roku.

Uzyskaliśmy możliwość ustalania cen na przewozy pasażerskie, choć nie wiem czy nazwać to przywilejem, czy karą - mówi Krzysztof Chomicz, dyrektor kwidzyńskiego PKS. Oznacza to, że na jedną iłlali będą różne ceny biletów. W zależności od sytuacji finansowej i prognoz rynkowych, przedsiębiorstwa przewozowe opracują odpowiedni cennik usług. Nie uniknie się nieporozumień. Wielu pasażerów zdziwi się, że jadąc w jedną stronę autobusem kwidzyńskim, a wracając autobusem PKS-u do najbliższego czy ościńskiego, zapłacą za każdy przejazd inną kwotę. Do tej pory ten problem nie istniał, ponieważ ceny usług PKS kształtowały się na takim samym poziomie w całej Polsce.

Wraz z nadejściem roku 1999 przestało istnieć pojęcie dotacji PKS-u przez budżet państwa. Dotychczas pokrycie strat tylko z tytułu respektowania ustawowych ulg nie sięgało w kwidzyńskim PKS-ie nawet 50%. W nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym pojawiło się pojęcie dopłaty do ulg ustawowych. Na razie wiadomo jedynie, że umowę o dopłatę kwidzyński PKS podpisze z sejmikiem wojewódzkim, a fundusze wypłacać będzie wojewoda.

Dodatkowym obciążeniem jest podwójny podatek, jaki odprowadza PKS. Obowiązująca od 1998 roku ustawa o ochronie środowiska nakłada na PKS obowiązek opłaty za gospodarce korzystanie ze środowiska. W cenę paliwa wliczono podatek od środków transportowych, ale oprócz tego PKS, jako posiadacz autobusów odprowadza do Urzędu Miejskiego podatek od posiadania środków transportowych. W interesie PKS-u leży utrzymanie się na rynku poprzez zaspokajanie potrzeb klientów, a tym samym uzyskiwanie dochodu. Nie będzie zysków, nie będzie PKS-u. Wybrałmy gospodarce wolnorynkową, musimy więc za to zapłacić. A skoro państwo nie chce dopłacać do PKS-u, to zapłaci za to podatnik - mówi dyrektor, K. Chomicz. PKS zaniechał kursów, które nie będą dla niego opłacalne. Gminy same mogą rozwiązać ten problem poprzez dopłatę na rzecz PKS-u.

GOŁOLEDŹ BEZ NADZORU Lodowy zjazd w Miłosnej

Przez ponad dwie godziny zablokowana była w nocy z 3 na 4 stycznia droga krajowa Kwidzyn-Grudziądz. Na wysokości Miłosnej do rowu w wyniku poślizgu na oblodzonej jezdni wjechał TIR.

Już po raz drugi w ciągu ostatnich kilku tygodni droga z Kwidzyna do Grudziądza stała się nieprzejezdna. Cały ciężar odblokowania drogi, włącznie z załadowaniem piaskarki, wzięła na siebie kwidzyńska policja.

Neuralgiczny odcinek drogi posypany piaskarką należące do firmy Tereny Zielone. Pomagały one na prośbę policji w akcji usuwa-

nia zatoru. Piaskarka z Zarządu Dróg pojawiła się ponad godzinę po zgłoszeniu.

Gołoledź dała się we znaki również kierowcom na trasie Kwidzyn-Malbork. W Brachlewie do przydrożnego rowu w wyniku poślizgu wjechał samochód osobowy marki Ford. Kierowcy na szczęście nie nie stało

cd. na str.3

Więcej za ciężarówkę

Od pierwszego stycznia wzrosła stawka podatkowa od środków transportowych. Podatek zapłacą już kolejny rok jedynie właściciele samochodów ciężarowych.

W przypadku pojazdów osobowych podatek wliczony jest w cenę paliwa. Wiceburmistrz Kwidzyna, Piotr Wilk zgadza się z właścicielami ciężarówek, że są podwójnie opodatkowani. Mimo tego samorząd, zgodnie z przepisami, musi podjąć uchwałę w sprawie stawek podatku od środków transportowych. Taka uchwała została podjęta podczas grudniowej sesji Rady Miasta.

Zasamochody ciężarowe (uniwersalne, specjalne i specjalistyczne) o ładowności od 2t do 4t trzeba zapłacić 413 zł, od 4t do 6t - 563 zł. Samochody ciężarowe o ładowności od 6t do 8t, to podatek w wysokości 665 zł, o ładowności od 8t do 10t - 984 zł, od 10t do 12t - 1294 zł, powyżej 12t - 1378 zł. Podatek za ciągniki siodłowe, bez w zględu na ładowność lub nacisk na oś, wynosi 1294 zł. W Kwidzynie rozdzielono stawkę podatku za ciągniki siodłowe i balastowe. Za ciągnik balastowy trzeba zapłacić 1378 zł. Autobus do 15 miejsc to podatek w wysokości 281 zł, od 15 do 30 miejsc - 515 zł, powyżej 30 miejsc - 1134 zł. Za przyczepę i naczepę od 5t do 20t trzeba zapłacić 187 zł, powyżej 20t - 328 zł. J.K.

Zaginęła 16-latką Katarzyna Szmućdzińska, uczennica drugiej klasy Technikum Przemysłu Włókienniczo-Przędziarskiego wyszła w sylwestrowy wieczór z domu i dotychczas nie wróciła. str. 3

Ciemno jak na dworcu
 Podróźni zmuszeni jeździć pociągami wieczorem i nocą z pewnością wiedzą jak rozumieć tytuł tego artykułu. str. 2

Zamiast egzaminów
 W tym roku w całym województwie pomorskim zamiast tradycyjnych egzaminów do szkół ponadpodstawowych odbędzie się tzw. badanie osiągnięć. str. 4

Sylwester z zamkiem w tle

W sylwestrową noc, tuż przed północą, tłumy kwidzyńskich zmierników zwróciły się w stronę teatru. Powodem przybycia tytuł osób był pokaz sztucznych ogni i wspólne powitanie Nowego Roku. str. 8

R E K L A M A

LUNAR s.p. **drzwi antywłamaniowe GERDA**

82-500 Kwidzyn, ul. Żwirowa 10, tel. 279-63-31, 279-00-58

- okna PCV
- rolety, żaluzje
- drzwi i bramy z atestem p.poż
- drzwi PORTA
- podłogi szwedzkie
- okna dremoklejone DANLUX
- bramy garażowe

AUTOALARMY
 ZNAKOWANIE POJAZDÓW
 AUTORYZOWANY SERWIS

Kwidzyn, ul. 15 sierpnia 26
 Biuro: ul. 15 sierpnia 32
 Tel. 279 9315, 9 602 67 80 81

TELE
 MACIEJ MIKOŁAJCZEWSKI
 82-500 KWIDZYN
 UL. TĘCZOWA 1C
 TEL. FAX (055) 279-3227
 TEL. KOM 0601-630481
 www.kwidzyn.com.pl

PROMOCJA!

W największej promocji sieci Plus GSM miesiąc nabyć kartę aktywującą wraz z telefonami:
 - Nokia 5110 w cenie 399 zł netto
 - Panasonic G-520 w cenie 399 zł netto
 - Motorola D520 w cenie 199 zł netto

399,- ZŁOTYCH BEZ VAT
399,- ZŁOTYCH BEZ VAT
199,- ZŁOTYCH BEZ VAT

Panasonic G-520

Trzymaj rękę na Plusie

ROZSAK
 AUTORYZOWANY DEALER

Ericsson 768
 Z aktywacją i zestawem słuchawkowym

390 PLN

Do telefonu dołączamy moc zyczeń i koleje prosto z płyty CD

Kwidzyn, ul. Targowa 26
 tel. (055) 279 32 45

Telefony posiadają obciążenie GSM Lock

Twoja era
 era GSM

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT



piłka ręczna

Jest szansa na awans

Krótką przerwę w rozgrywkach mieli sędziomiesi MMTS Kwizdyn występujący w serii B pierwszej ligi. Dopiero co skończyła się pierwsza runda rozgrywek, a już za niepełną dziesięć dni znowu jest runda rewanżowa. O podsumowanie tego co już za nami i o nadziejach na przyszłość rozmawialiśmy z trenerem MMTS Zdzisławem Hajdukiewiczem.

"Kurier Kwizdyński": - Jak pan ocenia pierwszą rundę rozgrywek w serii B pierwszej ligi?
Zdzisław Hajdukiewicz: - Wszystkie zespoły zadowolony z trzeciego miejsca i 16 zdobytych punktów. Przed sezonem zakładaliśmy, że zdobędziemy 12 punktów. Możemy więc powiedzieć, że plan wykonaliśmy z nadwyżką.
"KK": - Co zmienił pan w grze zespołu? Jakże są największe mankamenty drużyny?



ZH: - Największy problem stanowi chyba male zgranie drużyny. W ciągu trzech ostatnich lat przez zespół przewinęło się około 30 zawodników. Inny skład grał w drugiej lidze, inny gra w serii B pierwszej ligi. A do zgrania drużyny, do poukładania wszystkich elementów potrzeba, żeby zawodnicy grali ze sobą trzy lata. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie szybkiego ataku i o grę w obronie.
"KK": - Zatrzymujemy się na chwilę na obronie. Dlaczego MMTS tak słabo gra w defensywie? Straciłście w pierwszej rundzie bardzo dużo bramek, najwięcej z drużyny w górnej połowie tabeli.

ZH: - Ja bym tego tak nie ujął. Wprawdzie tracimy dużo bramek, ale z drugiej strony bardzo dużo też rzucamy. W dodatku jeśli wysoko prowadzimy, to dajemy szansę pognać zawodnikom rezerwowym. Wprawdzie nie reprezentują oni jeszcze takiego poziomu jak zawodnicy z pierwszego składu, ale jeśli teraz będą się ogrywać, to za kilka lat to zapoczątkuje.
"KK": - Jaki był najlepszy, a jaki najgorszy mecz MMTS w pierwszej rundzie?
ZH: - Najlepszy był chyba mecz z MSPR w Łodzi. Zwycięstwo z silnym przeciwnikiem na jego terenie ma swoją wagę. A najgorszy był mecz z Hutnikiem w Krakowie.
"KK": - Jak oceniał pan postawę poszczególnych zawodników? Kto zasłużył na szczególne wyróżnienie?
ZH: - Ogólnie jesteśmy zadowoleni z postawy całej drużyny. Wiadomo jednak, że każdy zespół ma swoje filary. Naprawdę silnym punktem drużyny jest bramkarz Robert Stasiowski. Bardzo dobrze do drużyny wkomponowali się Darek Skup i Witek Maciejewski. Bardzo dobrze grali również Marek Boneczko. Mimo słabszego początku sezonu i tak jest najlepszym strzelcem drużyny. Bardzo dobrze do drużyny, do pierwszej siódemki, wszedł Michał Janusiewicz. Rozegrał kilka znakomych spotkań. Imprował szczególnie na początku sezonu. To bardzo ważne, że ośmiemnastoletni wychowanek potrafił wyłaczyć sobie pewne miejsce w pierwszym składzie. Prawidłowo rozwija się również Maciej Mroczkowski. Po kontuzji rozegrał kilka spotkań, w których zdobywał po 6-7 bramek. Stale postępy czyni również Tomek Grodecki. Nieco słabiej, szczególnie w ataku spisywał się Maciek Klemm. Maciek trenuje jednak mniej niż inni. Ciężko mu pogodzić studia dzienne na politechnice z grą w piłkę ręczną. Słabszą rundę miał również Leszek Elbicki. "KK": - Czy zespół w jakiś specjalny sposób przygotowywał się do rewanżowej rundy rozgrywek?

ZH: - Trudno mówić o jakichś przygotowaniach. Przerwa w rozgrywkach trwała tylko cztery tygodnie, z czego dwa tygodnie przypadły na okres świąteczno-noworoczny. Najważniejszy był odpoczynek. Pierwsza

runda była bardzo wyczerpująca. Dodatkowo doszły jeszcze mecze w Pucharze Polski, dlatego przygotowanie będzie typowo startowe. Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej zagramy kilka sparingów.
"KK": - Jakie macie plany na rundę rewanżową? Czy MMTS jest w stanie odrobić za terenową stratę do Hutnika i walczyć się do walki o awans?

ZH: - Cztery punkty to nie jest dużo, szczególnie, że mecz z Hutnikiem gramy u siebie. Poza tym Hutnik w drugiej rundzie ma bardzo niekorzystny układ spotkań. Na wyjeździe gra jeszcze z Olimpią Piekary i z MKS Końskie. My całą czołówkę mamy u siebie. Przed wszystkim chcemy jednak jak najlepiej wygrać, a każde zwycięstwo będzie nas do czołowej dwójki przybliżać. Jeśli jednak nie uda się nam awansować, to nie zlego się nie stanie. Zresztą do tego awansu nie jesteśmy chyba jeszcze przygotowani. Pocekalimy aż drużyna na okrzepnie. Myślę, że jeśli nam się nie uda w tym roku, to o awans powalczymy w przyszłym sezonie.
"KK": - Dziękuję i życzę jak najwyższej lokaty na koniec sezonu.
Rafal Cybulski

piłka ręczna

303 bramki MMTS

W pierwszej rundzie rozgrywek piłkarz ręcznych MMTS Kwizdyn był jedną z najsukuczniejszych drużyn. W ilości zdobywanych goli nasi zawodnicy ustępują tylko liderowi z Piekars Śląskich i to tylko dlatego, że nie doszedł do skutku mecz z MTS Chrzanów.

Jednak mimo tak dobrej skuteczności całej drużyny, indywidualnie zaden z zawodników nie znalazł się w czołowej szóstce ligi. Zresztą może to i dobrze, że zamiast jednego supersnajpera mamy kilku zawodników, którzy potrafią wbić na siebie ciężar zdobywania bramek. Najlepszym strzelcem po pierwszej rundzie, i tak na kapitana drużyny przystało, jest Marek Boneczko. Marek, mimo słabszy występował na początku sezonu i mimo jednego rozegranego meczu mniej, obronił swą pozycję najlepszego strzelca drużyny, którą dzieli również w drugiej lidze. Tuż za nim uplasowała się trójka zawodników z prawie identycznym dorobkiem bramkowym. O ile jednak obecność w tym towarzystwie Darka Skupa i Witka Maciejewskiego nie powinna nikogo dziwić, wszak mieli być poważnymi zawodnikami, o tyle postawie osiemnastoletniego Michała Janusiewicza może napawać optymizmem na przyszłość. Łącznie na listę strzelców wpisało się dziesięciu zszesnastu występujących zawodników. Dwóch z sześciu, którym się ta sztuka nie udało, to bramkarze. A oto lista zdobywców bramek dla MMTS w pierwszej rundzie rozgrywek serii B pierwszej ligi. W nawiasie liczba rozegranych spotkań.

- Marek Boneczko 52 bramki(9)
 - Witold Maciejewski 49(10)
 - Michał Janusiewicz 47(10)
 - Dariusz Skup 46(10)
 - Maciej Klemm 34(10)
 - Maciej Mroczkowski 22(6)
 - Leszek Elbicki 16(6)
 - Andrzej Jaśkiewicz 10(10)
 - Mariusz Leszczyński 9(5)
 - Paweł Kaczubski 8(5)
- Oprócz wymienionych na parkiecie występowali jeszcze: bramkarze Robert Stasiowski i Dariusz Górzyski oraz Tomasz Grodecki, Marian Jezierski, Łukasz Lewandowski i Dariusz Kawczyński. RaV

Terminarz rozgrywek II rundy serii B i ligi

- 16.01 MMTS Kwizdyn - Stilon Gorzów
 - 23.01 MTS Chrzanów - MMTS Kwizdyn
 - 30.01 MMTS Kwizdyn - Olimpia Piekary Śl.
 - 06.02 Wolsztyniak Wolsztyn - MMTS Kwizdyn
 - 13.02 MMTS Kwizdyn - Unia Tarnów
 - 20.02 Chrobry Głogów - MMTS Kwizdyn
 - 06.03 MMTS Kwizdyn - MSPR Łódź
 - 27.03 Granulady Poznań - MMTS Kwizdyn
 - 10.04 Wisła Puławy - MMTS Kwizdyn
 - 17.04 MMTS Kwizdyn - Hutnik Kraków
- Wszystkie mecze na własnym parkiecie MMTS rozgrywać będzie o godz. 18.00. RaV

Z HACYKIEM W HERBIE

Do informacji podanych w poprzednim "Haczyku" tym z Państwa, którzy zamierzają wstąpić do Niezależnego Towarzystwa Wędkarskiego w Kwizdynie musimy dodać, gdzie wędka-NTW może w ramach wniesionej opłaty łowić ryby.
1. Jezioro Klasztorne w Klasztorze - pow. 83,61 ha
2. Łesne w Klasztorze - pow. 38,90 ha
3. Sarńówek w Rozajnach - pow. 22,64 ha
4. W Polu w Gardziej - pow. 6 ha
5. Otoczyn w Otocznynie - pow. 7,06 ha
6. Przystań Batorego Mareza - pow. 0,92 ha
7. staw przy ul. Granicznej w Kwizdynie - pow. 0,40 ha
8. rzeka Wisła od 748 km do 859 km
Na wodach wymienionych w poz. 4, 5, 6, 7, 8 obowiązują całkowity zakaz połowu ryb i łodzi. Na pozostałych wodach obowiązują zakaz połowu z łodzi w godzinach nocnych, co oznacza, że łowić z łodzi możemy od świtu (godzinę przed wschodem słońca) do zmierzchu (godzinę po zachodzie słońca). Dodatkowo zakazem łowienia karpia z łodzi do 31 maja 1999 r. objęte jest jezioro Otoczyn. Zakazem połowu karpia przez cały rok jest objęty staw przy ul. Granicznej.
O tym, czy warto być członkiem NTW i wędkować na jego wodach niech świadczy lista nadesłanych do mnie przez kolegę Zbigniewa Frelka, który z racji ciekawych statystycznych danych przytoczył w całości:

Dla zwoleńników różnego rodzaju statystyk proponuję parę uwag dotyczących moich karpi, złowionych między 8 lipca a 18 września 1998 r. Wszystkie złowiliśmy w wodzie NTW, tj. na jeziorze Klasztornym. Było ich łącznie 34, o wadze 132,90 kg. Najmniejszy ze złowionych karpia ważył 2,50 kg, a największy - 7,30 kg. Uważam, że wraz z mijającymi tygodniami zmniejszała masa poławianych karpia. I tak w lipcu największe złowiona sztuką ważyła 5,20 kg, a średnia waga złowionych karpia to 3,465 kg. W sierpniu najmniejszy złowiony karp ważył 3 kg (przy 2,5 kg w lipcu), a największy - 6,25 kg. Średnia waga wzrosła do 4,62 kg. I we wrześniu najmniejszy ważył 3,50 kg, a największy - 7,30 kg; średnia waga - 4,75 kg. W omawianym okresie najlepiej brały mi około ósmej rano.
W zasadzie łowiliśmy na cztery rodzaje przynęt. Na makaron kolanka złowiliśmy najwięcej, bo aż 14 sztuk, na rosółkę - 4 szt., na ziemiaka - 6 szt. i na kulki proteino- we - 10 szt. Podczas połowów cztery razy karpie okazywały się sprytniejsze i zerwały mi zestaw - zyłka 0,22 i haczyk nr 1. Dodatkowo podczas dwóch razy karpie okazywały się łownejsze. Najwięcej karpia złowiliśmy w okresach nie zaliczanych przez twórców kalendarzy wędkarskich - 11 sierpnia i 11 września. W pierwszym przypadku waga ryb wynosiła 5,5 kg, a w drugim

tylko 4 kg. Podczas pełni księżycy (też niby zły okres) złowiliśmy 8 sztuk, podczas nowiu (niby najlepszy) 7 sztuk, podczas I kwadry 11 sztuk, podczas III kwadry 8 sztuk. Pogoda i ciśnienie nie odgrywały dominującej roli. Większość, tj. 28 złowionych ryb to karpie pełnotłuskie, wpuszczonego do Klasztoru jeziora 1996 r. Podczas zarybienia średnia waga wynosiła od 1 kg do 2 kg. Jak widać z powyższej analizy, przystopy wagi są rewelacyjne, podejrzewam, że wyższe niż w stawach hodowlanych.
Gratuluję Kolegom z Zarządu NTW pomysłu z tego typu zarybieniem i mam nadzieję, że w następnych latach i z naszych jezior pochodzących będą medałowymi okazy, dostarczając wędka-NTW super wędka-NTW.
I tyle list, który potwierdza efekty pracy grupy społeczniczkowej Towarzystwa. Chcę jednak dodać, że tak wspaniale wydają, jakiesioznał Z. Frelka, może mieć większą wagę. Warunek - podobnie jak robili to autor listu: systematycznie, nęcenie i regularność związana z częstotliwością połowów.
Kalendarz brań:
piątek, sobota - z rana dobre, wieczorem zmienne;
nieдіalia - cały dzień dość dobre;
poniedziałek - z rana zmienne, wieczorem zmienne;
wtorek, środa - z rana zmienne, wieczorem dobre;
czwartek - z rana zmienne, wieczorem dość dobre.
Zbigniew Sitko

tenis stołowy

Liga miejska

Do półmetka dotarli rozgrywki ligi miejskiej tenisa stołowego. Bez straty punktu jest już tylko drużyna BE & K. Na czele jednak znajduje się Belfer, który rozegrał o dwa mecze więcej. W ostatnim terminie rozegrano tylko dwa spotkania, w tym bardzo ciekawy, zakończony remisem, mecz Belfra z IP.
Wyniki ostatnio rozegranych spotkań: IP Kwizdyn - Belfer 5:5; Zyggi's Pizza - Best 6:1. Spotkania Relax I Ryjowo - Kompap I, Nitel - Oświata Gardeja i Relax II Ryjowo - BE & K zostały przełożone na inny termin.

Tabela				
1. Belfer	7	11	37-17	
2. BE & K	5	10	30-11	
3. IP Kwizdyn	6	9	32-19	
4. Zyggi's Pizza	5	8	27-11	
5. Relax I	5	6	24-18	
6. Best	6	6	23-27	
7. Relax II	5	5	20-22	
8. Kompap I	4	3	16-21	
9. Nitel	5	3	14-23	
10. Oświata Gardeja	5	2	9-26	
11. Kompap II	5	1	15-29	
12. PEC	6	0	10-36	

RaV

Sportowy weekend

09.01 (sobota) godz. 11.00 - mecz piłki ręcznej ligi strefowej juniorek młodszych: MKS Kwizdyn - MKS Victoria Toruń.
10.01 (nieдіalia) godz. 11.00 - mecz piłki ręcznej ligi strefowej juniorek młodszych: MTS Kwizdyn - SMS I Gdańsk. RaV

piłka nożna

Liga halowa

W najbliższy poniedziałek zainauguruje rozgrywki liga miejska halowej piłki nożnej. Oto terminy pierwszych spotkań:
11.01 (poniedziałek) Dombud I - Zatorze II, Fishdick - Expom, Firma Iza - Macharyni, Tor-Pal - SP 2 Prabuty, FC Bolek - Tapet Boys, Zakład Karny - SP 2 Prabuty. Początek pierwszego meczu - godz. 17.40.
12.01 (wtorek) Firma Iza - Solidarność IP, Philips - Dombud II, Zatorze II - Zakład Karny. Pierwszy mecz o godz. 20.35.
13.01 (środa) Dombud I - Expom, Tor-Pal - Fishdick, Philips - Tapet Boys. Pierwszy mecz o godz. 20.35.
15.01 (piątek) FC Bolek - Dombud II, Firma Iza - Philips, Zatorze II - Tor-Pal, Solidarność IP - Macharyni, SP2 Prabuty - Fishdick, Zakład Karny - Dombud I. RaV

Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie PROMYK dzięki wszystkim sponsorom, którzy wspierali naszą caloroczną działalność, pomagając w zorganizowaniu następujących akcji: wycieczki letniego dla dzieci, półzimowiska, festynu świątecznego, zbiórki pieniędzy dla chorych dzieci. Wszystkim ofiarodawcom Stowarzyszenie dziękuje i życzy szczęśliwego Nowego Roku.

HANDEL OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
FALKOWSKI - KIELAR
KWIZDYŃ, ul. Łąkowa - tel. 279 48 74

WĘGIEL - KOKS - MIAL - TARCICA
RATY BEZ PORĘCZYCIELA

CZYNNE:
poniedziałek-piątek 8.00-16.00
sobota 8.00-13.00

KOPALNIA „PIAST”
ZAPRASZAMY

PPUH „ZATORZE” ZAPRASZA DO DEPOZYTOWEGO PUNKTU SPRZEDAŻY

WĘGLA KOPALNIA „PIAST”

OFERUJEMY NAJNIŻSZE CENY WĘGLA I KOKSU

ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT NA TERENIE KWIZDYŃA

KWIZDYŃ, UL. MOSTOWA 2
tel. 279-79-96

SKŁAD OPAŁU CZYNNY W GODZ. 8.00-16.00

INFORMATOR KWIDZYŃSKI

DYŻURY APTEK

Od 4.01. do 10.01. dyżuruje apteka „Eskulap” przy ul. Kamiennej 11 F.
Od 11.01. do 17.01. dyżuruje apteka „Centralna” przy ul. Chopina 6.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

Rejonowy Oddział Weterynaryjny, Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna, Kwidzyn, ul. Warszawska 112, telefon 27931-62.
 Lecznica dla zwierząt: ul. Warszawska 112, tel. 279 38-61, czynna w godz. 9.00-16.30; 19.00-20.00, w niedziele święta 11.00-14.00 ul. Mickiewicza 1 - czynna 16.30-19.00, w soboty 9.00-11.00 (również wizyta domowa), Gabinet weterynaryjny - ul. 15 Sierpnia 5C - czynny: poniedziałek-piątek 17.00-18.00

BIBLIOTEKI GMINNE

Marzeja ul. Długa 25; tel. 2793322; wtorek, czwartek, piątek 10.00-16.00 sobota 8.00-13.00
Janowicki - poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 10.00-17.00 w poniedziałki i środy nieczynna
Technowy - tel. 275 1289 - poniedziałek, wtorek 10.00-16.00, czwartek 11.00-17.00, sobota 10.00-15.00
Rakowiec, tel. 275 1185: wtorek, czwartek, piątek 10.00-16.00 sobota 8.00-13.00

BIBLIOTEKI MIEJSKIE

Biblioteka Publiczna, ul. Piłsudskiego 21 Wypożyczalnia dla dorosłych czynna: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 11.00-18.00, sobota 11.00-15.00
Czytelnia dla dorosłych czynna: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 11.00-18.00, sobota 11.00-15.00
Czytelnia dla dzieci wypożyczalnia dla dorosłych czynna: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 11.00-18.00, sobota 11.00-15.00

PKP ODJAZDY

TORUŃ 6.37; 10.06(1); 14.30; 15.58; 19.01
 GRUZIĄDZ 6.37; 10.06(1); 12.15; 15.58; 19.01; 22.26; 23.15 - oprócz sobót i niedzieli
 MALBORK 5.35; 5.50; 6.43; 8.31; 13.55; 15.58; 17.07; 19.49; 21.25
 PRABUTY 5.07; 6.32; 14.20; 16.53; 19.05
 1 - nie kursuje 25.12; 1.26.12

PKP PRZEJAZDY

TORUŃ 8.30; 15.49; 17.06; 19.49; 21.25
 GRUZIĄDZ 4.51(1); 5.34; 6.29; 7.25 (pon-pt.); 8.30; 15.19; 17.06(1); 19.49; 21.25
 MALBORK 6.36; 7.41 (pon-pt.); 10.05(1); 14.29; 15.56; 19.01; 20.17; 23.24 - oprócz sobót
 PRABUTY 6.20(1); 7.52; 16.41; 18.51; 22.19
 1 - nie kursuje 25.12; 1.26.12

PKS ODJAZDY

GDANSK 6.00; 12.45
 MALBORK: 6.00; 8.00; 9.35(kurs przyspieszony); 10.50; 12.45; 14.10; 17.35(kurs przyspieszony)
 ELBLAG: 8.00; 9.35(kurs przyspieszony); 17.35(kurs przyspieszony)
 PRABUTY: 4.15; 6.30; 7.20; 8.30(dni rob.); 10.10; 11.20; 11.40; 12.20(dni rob.); 13.45(dni rob.); 14.00(szkolny); 14.30; 15.30 (oprócz niedzieli); 19.30; 22.30
 GRUZIĄDZ: 7.30(dni rob.); 7.45(kurs przyspieszony); 8.30; 10.30; 16.20

CENTRUM KOMPUTEROWO-JĘZYKOWE

Czytelnia Centrum Komputerowo-Językowego jest otwarta od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-20.00.
 Pracownicy komputerowe CK są dostępne dla dzieci i młodzieży uczących się w dniach poniedziałek - piątek godz. 8.00-20.00 (zajęcia zorganizowane), w soboty 8.00-20.00 (wstęp wolny, zapisy w szkołach).

KLUB ABSTYNENTA

Stowarzyszenie Klubu Abstynenta i Punkt Konsultacyjny Kwidzyn, ul. 11 Lutego 28 (budynki Caritas), po budyń koszarach, wejście od ul. Gładzińskiej - brama za Urzędem Gminy.
 - Informacje, porady, konsultacje w problemach uzależnień od alkoholu.
 Specjaliści: psycholog, psychiatra, rada prawny poniedziałek - sobota (oprócz czwartku) 10.00-20.00; tel.: 261 0846, czynny w godzinach 16.00-20.00.

PROGRAM KINA

7-10 stycznia
„U Pana Boga za piecem” - Polska, od 15. godz. 18.00
„Morderstwo doskonałe” - USA, od 15. godz. 20.00
8-9 stycznia
„Mulan” - godz. 16.00

NADŹYMI EKRAŃE

Morderstwo doskonałe

W 1954 roku na ekranach kin pojawił się kryminał Alfreda Hitchcocka o wdzięcznym tytule „Mikmorderstwo”. Bohaterką film była kobieta, na którą mają naśladać morderce. Dziś, po ponad czterdziestu latem możemy oglądać dzieło mistrza suspense. A to wszystko za sprawą „Morderstwa doskonałego”, który fabułę wcześniejszego obrazu uaktualnia, rozszerza i w znacznym stopniu zmienia. Niedźwiedzini małżonki, Steven Tyler, którego postać odtworza Michael Douglas, jestym razem młodszy w średnim wieku. Jako człowiek odnoszący ogromne sukcesy w świecie finansowej socjety Nowego Jorku, jest raczej zadowolony z życia. Ma tylko jeden malutki problem - młodą i piękną

Emily Bradford Taylor (Gwyneth Paltrow) jest osobą bardzo ambitną i rąk blyszącego dodatku do elegancyjnego garnituru męża zupełnie jej nie odpowiada. Pewnego dnia po zjeściu młodego i uitalentowanego artysty (Viggo Mortensen), który nie może znaleźć sposobu, by zdobyć uznanie w świecie sztuki. Nie brakuje mu natomiast uroku osobistego, a natomiast Emily jest ponętą kobietą, w bardzo krótkim czasie zostają kochankami. Romans kwitnie, natomiast biedny zdradzany mąż coraz dotkliwiej odczuwa jej konsekwencje. Gdy odkrywa prawdę postanawia zaaranżować zbrodnię doskonałą. To jednak dopiero początek wszystkich intryg, które prowadzą do bardzo zaskakującego finału. Reżyser Andrew Davis („Ścigany”, „Reakcja łańcuchowa”) zaangażował do potrzeb filmu światowej klasy specjalistów pracujących po drugiej stronie kamery.

U Pana Boga za piecem

Historia jak najbardziej współczesna. Młoda Roskiana Marusia przyjeżdża do Polski autokarem pełnym drobnych handlarzy. Po drodze podobnie zostają napadnięci przez „reketierów”, którzy wymuszają na nich haracz. Jak to zazwyczaj bywa, napadnięci ze strachu przed zemstą gangsterów nie mają zamiaru powiadamiać o całym zajściu policji. W olajacielu bandytom i nie mieć z nimi już więcej do czynienia. Jednakże Marusia się nie godzi i tak stanem rzeczy zgłasza się w przygranicznym miasteczku z przysięgą. Jako główny świadek zostaje zatrzymany do wyjaśnienia wszystkich okoliczności przestępstwa. Może to trochę potrwać, więc policjanci głośnią się nad złeżnieniem jakiegoś lokum dla Marusi. Zsprawkiewiczowego profesora, „sarej mieniny” miasteczka, dziewczyna zostaje umieszczona w domu lokumowego organisty Witka. Witek puka nad nową kompozycją „Ave Maria” na ślub córki burmistrza. Okazuje się, że młoda Roskiana wciąż się śpiewu i ma piękny, oryginalny głos. Film wyreżyserował Jacek Bromski, twórca popularnego serialu „Sztuka kochania” oraz prezentowanego ostatnio w naszym kinie filmu „Dziewięć”, „Pytanie: Czy film „U Pana Boga za piecem” prezentowany był na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni? Wśród osób, które zadzwoniły w czwartek w godzinach od 14.00 do 14.30 (tel. 279 30 59) i udzieliły prawidłowej odpowiedzi, rozlosujemy trzy bilety do kina.

WYBRANE POZYCJE TKK

poniedziałek 17.00 Podwieczorek z TKK
 17.15 Wiadomości Kwidzyńskie
 17.30 Temat dnia
 17.40 W Punkt
 18.10 Sporty i Przegląd Tygodnia
wtorek 8.15 Wiadomości Kwidzyńskie
 10.00 Powtórka programu poniedziałkowego
środa 17.00 Podwieczorek z TKK
 17.15 Wiadomości Kwidzyńskie
 17.30 Temat dnia
 17.40 Nasz Region (miejsca i ludzie)
 18.00 Numeriada/Diagram
czwartek 8.15 Wiadomości Kwidzyńskie
 10.00 Powtórka programu środowego
piątek 17.00 Zaproszenie na weekend
 17.15 Wiadomości Kwidzyńskie
 17.40 Magazyn Rozmaitości TKK
 18.00 Koncert żywy
 18.20 Z archiwum TKK
sobota 8.15 Wiadomości Kwidzyńskie
 10.00 Powtórka programu piątkowego
niedziela 16.30 Wiadomości Kwidzyńskie
 16.45 Magazyn Kibica
 Szegółową ramówkę programu emitowanego codziennie w godzinach od 8.00 do 23.00 można znaleźć na stronach lokalnej telegazety.
 Redakcja TKK zastrzeżona prawo do zmian w programie.
 Redakcja „KK” nie odpowiada za zmiany w programie.

Powstało centrum medycyny pracy

Przychodnia zakładowa IP z początku roku została przekształcona w Centrum Medycyny Pracy. Nowa placówka będzie finansowana ze środków International Paper oraz wszystkich zakładów, które współpracują z IP. Centrum, podobnie jak przychodnia, kierował będzie doktor Jarosław Turow.

Przed utworzeniem Centrum Medycyny Pracy koszty utrzymania przychodni były podzielone na dwie części: większą refundowały IP i zakłady współpracujące, mniejszą - ZZOZ.

Od 1 stycznia nie będziemy mieli żadnych dotacji ze środków publicznych, a cały ciężar finansowy utrzymania nowej przychodni przekazywana będzie IP i wszystkim zakładom współpracującym z IP. W związku z tymagniemy rozszerzyć naszą ofertę do innych zakładów, które są w pobliżu, a także zachęcić ludzi mających problemy z dostaniem się do specjalistów, aby korzystali z naszych usług. Nasza oferta jest bardzo szeroka, a w przyszłości będzie jeszcze szersza - powiedział Jarosław Turow, kierujący Centrum Medycyny Pracy. Centrum Medycyny Pracy Zakład Leukozja-Profilaktyczny, bo tak brzmieć ma nowa nazwa, świadczyć będzie usługi medyczne w dotychczasowym zakresie, zaś koszty

REKLAMA
 FRYZJERSTWO DAMSKIE
 usługa na telefon w domu klientki
 DUŻA PRAKTYKA
 NOWOCZESNA TECHNOLOGIA
 PO KURSACH W FIRME
 GODWELL
279 36 31

REKLAMA



OKNA PCV
DRZWI
PODŁOGA SZWEDZKA
PRACE REMONTOWE
TRANSPORT

82-500 Kwidzyn, ul. Grudzińska 23
 tel./fax 055 279 58 67
 Praby 055 278 21 90

ŚWIĘTOKRZYŹ	MIEJSCA WODNI	ZEMERZCH	DO ZEBROW	DOBRAŁA		KOMPORENT	MIE STANISŁAW
				OD BIAŁOZ	OD RAZAJA		
1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32

Rozwiązanie prosimy nadesłać w ciągu 14 dni pod adresem redakcji.
 Rozwiązanie prosimy nadesłać w ciągu 14 dni pod adresem redakcji.

HOROSKOP

Baran
 (21 marca - 19 kwietnia)
 Najbliższy tydzień przyniesie spietęzanie spraw urzędowych. Różnie: rodzina nie pozwoli ci sobie zapomnieć. Powinno wykonać się duża dawka energii i wyrozumiałość. Nowe pomysły mogą spotkać się z brakiem zrozumienia, więc nie forsuj ich na siłę. Korzystaj fizycznie w normie.

Waga
 (23 września - 23 października)
 W pracy przyniesie pozytywny wynik, który nie wypowie się z pomysłami, których nie dopracowałeś. Co niektórzy powiem przemyśleć swoją koncepcję i ułóż ją zastanowić się czy nie zmienić limity. W uczuciach nie należy wykazywać wobec związku i tolerancji.

Byk
 (20 kwietnia - 20 maja)
 Korzystaj z przynależności i planuj i śmiało podjąć decyzje w sprawach, na których bardzo ci zależy. Planuj nie powinno brakować, a następnie szłoby się rozsądnie zainteresować, lub korzystnie układować. Zwróć uwagę na porządek, ale nie lekceważ zmian przyniesienia.

Szkorpion
 (23 października - 21 listopada)
 W sprawach finansowych ma się przychylny losu jak w banku. Niezły czas na inwestowanie. W pracy podjąć czas na szmankę i rozrywkę. Nie przesad. Możesz to wykorzystywać w negocjacji na temat Twojej zawodowej sytuacji. Uwierz w siebie i bądź optymistą.

Bliźnięta
 (21 maja - 21 czerwca)
 Nie nastawiaj się na natychmiastowe wyniki. Nawązaj konkrety, zważesz plany w najbliższym czasie wykorzystują się ostrożnie, więc nie poganiaj siebie i innych. W kwestiach archywnych dopóki, zwłaszcza dla samotnych Bliźniaków. Bądź otwarty i elastyczny, bo nasiodają zmiany.

Strzelec
 (22 listopada - 21 grudnia)
 Jeśli masz jakikolwiek założeń nadejść, to nie podajmy nadziei. Cię sprowokuje. Propozycje mogą przynieść nieoczekiwane, a decyzje będzie musiał podjąć bytawca. W uczuciach wiele szczyśliwych momentów. Wypady wybrać byłby dobrym pomysłem.

Rak
 (22 czerwca - 22 lipca)
 W pracy mają zasługi, więc może być trudniej. Wzrost czasu poświęć rodzinie. Nie unikaj spotkań towarzyskich, ale nie obciążaj sobą zbyt wiele. Staraj się nie dopuścić do wpadki i nieporozumienia. W ogóle kseruj się bardziej rozumem niż głosem serca.

Koziorożec
 (22 grudnia - 19 stycznia)
 Nie lekceważ zdania innych na Twoją temat. Nie daj się wciągnąć w rozgrywki i nie podajmy głępi. Na której sędzią Staraj się dłać zespołowo. Trzymaj się starych układów towarzyskich, bo nowe raczej nie rokują dobrze na przyszłość.

Lew
 (23 lipca - 23 sierpnia)
 Dobry moment na pogłębienie wiedzy rodzinną. Wypadkowi będą się zdobyć razem na jakimś mialy wychodzić. W obcowaniu z sobą przeżywać wiele radości. W pracy spraw będą się łączyć według ustalonych schematów. Zapamiętaj sobie dobre ality do współpracy.

Wodnik
 (20 stycznia - 18 lutego)
 W pracy możemy znaleźć dialogi. Masz teraz wiele uruku osobistego, co pomodzi Ci opisać-wypracować lub użyć słowa akceptacji dla swoich pomysłów. W uczuciach pęta powiolenie. Samotnicy bez trudu znajdą kogoś w głowie.

Panna
 (23 sierpnia - 23 września)
 Jeśli podejmiesz właściwe decyzje i wykazesz się konsekwencją masz duże szanse wypiędzenia na szczyty. Co powieć nie sz na palbonyżem, ale z pewnością ugruntuješ swoją pozycję. Pomocne w działaniu okazać się dozwadzenie i potymocność.

Wry
 (19 lutego - 20 marca)
 Staraj się nie przycięć żadnej białkawy przemyśle. Możesz też łączyć na przychylność szefa i szefowa w negocjacjach. Powstrzymaj podjętych za zabawni i nie mów wyśpiego. Pozostaj innym się wypowiedzieć i pozostaj ich argumenty Zarzucanie.

WYDAWNICTWO POMORSKIE

Redakcja zespołu redaktor naczelny - Katarzyna Kaczmarek - Przybylska zespołu redaktorskiego naczelnego - Jacek Kluzgowski, Anna Wachow, Wrona, Jerzy Grabowski, Gabriel Zieliński, Stanisław Anna, Zbigniew Bieńkowski, Zbigniew Sikko, Ryszard Bartałkiewicz, Róża Ciupańska, Katarzyna Szczęśliwa, Aleksandra Rudolfska-Hermaszewska, sekretariat redakcji - Halina Szczytkowska, kierownik biura reklamowego - Małgorzata Przybylska. Adres redakcji: 82-500 Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 46, i piąco, tel./fax 279 446-63 W IND. 324855, sekretariat tel./fax 279 446-63. Ogłoszenia drobne przyjmują biura ogłoszeń drobnych: 82-500 Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 46, i piąco, tel./fax 279 446-63. Reklamę przyjmują biura reklamowe: 82-500 Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 46, i piąco, tel./fax 279 446-63. Reklama przyjmowana jest wyłącznie w formie drukowanej i w kolorze. Zamówienia prosimy przysyłać z podaniem nazwy i adresu zamawiającego, z numerem telefonu i nazwą drukarni. Za treść ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata: miesięcznik 20 zł, kwartalnik 50 zł, półrocznik 90 zł, rocznik 150 zł. Adres drukarni: 83-110 Tczew, ul. Sadowa 5, tel./fax 31-36-24, 31-66-89.

Wydawnictwo Pomorskie

DZIENNIK POMORSKI

ISSN 1232 - 3713

Regionalne Pismo Pomorza Nadwiślańskiego

Nr 1 (299) GDAŃSKIE • ELBLĄSKIE • OLSZTYŃSKIE • TORUŃSKIE 7.01.1999 r.

Międzynarodowe Targi Bałtyckie

Pod patronatem prezydentów Trójmiasta, na Wybrzeżu bardzo dynamicznie rozwijają się dwie duże agencje międzynarodowych targów, z ambicjami dominowania w całym basenie Morza Bałtyckiego. Niedawno doszło między nimi do

porozumienia o nierywalizowaniu. Mowa o działającej od 10 lat spółce akcyjnej Międzynarodowe Targi Gdańskie oraz WTC-Expo Gdynia Sp.z o.o., która powstała przed czterema laty.

cd. na str. 2

Tolkicko uratowane

Na rzece Stradanka pojawiły się zatory lodowe. Jeden przy ujściu do Zalewu Wiślanego, drugi w pobliżu mostu kolejowego. Miastu groziła powódź. Burmistrz podjął decyzję o rozbijaniu lodu. Do akcji wkroczyli strażacy, którzy siekierami i łomami rąbali lód. Z pomocą miastu przyszli tczewscy saperzy. Założyli ładunki wybuchowe w miejscach zatorów lodowych i wysadzili je. Tym razem Tolkicko zostało uratowane, ale zima dopiero się zaczęła.

Nowy terminal kontenerowy

W porcie gdańskim rozpoczął działalność nowy terminal kontenerowy. Zlokalizowany przy nabrzeżu szczecińskim, obsługiwać będzie głównie linie do Hamburga i Bremerhaven. GTK dysponuje m.in.: dwoma dźwigami marki Kone (które w ciągu roku potrafią przeładować ok. 30 tys. kontenerów) oraz powierzchniową składową ponad 1,5 tysiąca kontenerów. - Nie zamie-

rzamy rywalizować z 10-krotnie większym, Gdyńskim Terminalem Kontenerowym, ani też z planowanym, dużym terminalem w Porcie Północnym - twierdzi Jerzy Bąkowski z zarządu. - Chcemy natomiast zagospodarować wolną przestrzeń Starego Portu i wykorzystać dogodne połączenia kolejowe przy użyciu stosunkowo skromnych środków finansowych.

Inspekcja NATO w Wejherowie

W Wejherowie oficjalną wizytę złożył przedstawiciel wojsk NATO. Celem wizyty było przeprowadzenie inspekcji 11 Pułku Łączności Marynarki Wojennej. Przeprowadził ją komandor Pio Bracco - attache morski Włoch przy ambasadzie w Moskwie. Interesował go stan wyposażenia jednostki i jej przygotowania do współpracy ze strukturami NATO. Była to druga tego typu wizyta u łącznościowców z Wejherowa.

WMAN INSTALACJE MIEDZIANE
NOWOCZESNA TECHNIKA GRZEWCZA
HURT, DETAL, SPRZEDAŻ RATALNA

**SPECJALISTYCZNE
HURTOWNIE INSTALACYJNE**

81-007 Gdynia, ul. Chylińska 217, tel.(058) 663 44 65
80-176 Gdańsk-Jasień, ul. Damroki 1, tel./fax (058) 303 05 12
82-300 Elbląg, ul. Warszawska 66, tel./fax (055) 232 81 25
76-200 Słupsk, ul. Bałtycka 10, tel/fax (059) 42 40 16

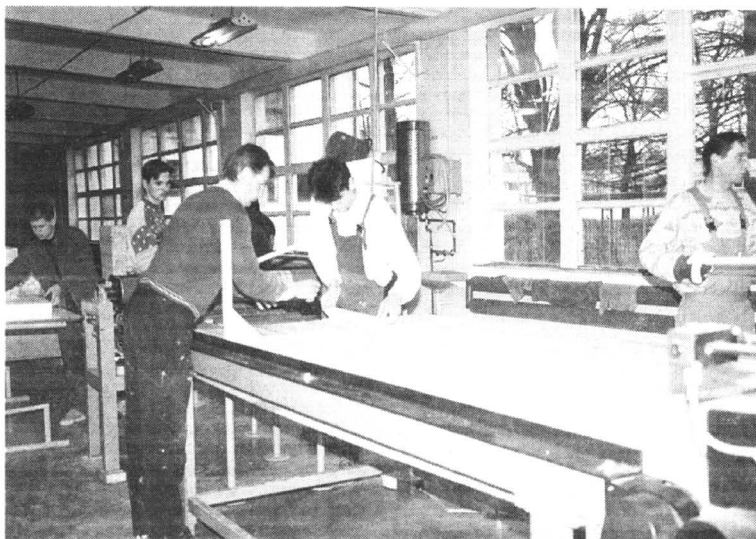
30/53/98

Ruch przez Bałtyk

W najbliższych miesiącach Stena Line, szwedzki armator promowy, zamierza wprowadzić na trasę Gdynia-Kalskrona kolejny prom. Wynika to, z coraz większego powodzenia tej linii. W roku 1998 przewoźnik ten przetransportował przez Bałtyk 18 tysięcy samochodów, czyli o prawie połowę więcej, niż rok wcześniej, a tendencja ta wciąż się utrzymuje. Nieoficjalnie dodaje się, że na wprowadzenie przez Szwedów drugiego promu do Polski miała też wpływ zapowiedź wejścia na nasz rynek konkurencyjnego przewoźnika niemiecko-duńskiego, Skandlines.

Ponad 60 proc. dorosłych mieszkańców Wybrzeża, którzy nie mają większych szans na znalezienie stałej i dobrej pracy legitymuje się zasadniczym, ewentualnie średnim wykształceniem zawodowym. Jak niechętnie i nieoficjalnie przyznają pracownicy gdańskiego i elbląskiego kuratorium oświaty, a potwierdzają to inspektorzy oddziałów NIK, 90 proc. tych osób to ofiary przestarzałej dokumentacji programowej szkół, opracowanej do dawno nieaktualnej klasyfikacji zawodów i specjalności.

NIEZAWODOWCY



W minionym roku szkolnym w ok. 30 szkołach na Wybrzeżu rozpoczęto wdrażanie nowych programów nauczania zawodu, ale uczyło się według nich tylko 15 proc. uczniów techników, 22 proc. szkół policealnych i zaledwie 4,5 proc. zawodówek.

W tym samym czasie w szkołach zawodowych gdańskiego i elbląskiego uczyło się ponad 70 tys. młodzieży. Zapada milczenie, kiedy w towarzystwie kierownictwa urzędów pracy i kuratoriów postawili pytanie, ilu tych młodych ludzi znajdzie zatrudnienie w ogóle, biorąc pod uwagę to, co - jako absolwenci - będą potrafili zrobić...

Zarazem pracownicy kuratoriów obawiają się, że do roku 2000 nasze szkolnictwo zawodowe może nie spełnić wymogów Unii Europejskiej, o czym jeszcze przed rokiem zapewniali przedstawiciele MEN.

- Tym bardziej - mówią w

Gdańsku - że powołany w tym celu zespół ekspertów wraz z następującymi zmianami personalnymi w tym resorcie, spowalnia swoją pracę, nie decydując się na wprowadzenie radykalnych zmian programowych.

cd. na str. 6

Nielegalne hurtownie obrodziły

W Elblągu przy ul. Szczygłej, policjanci znaleźli 15 tys. paczek papierosów i 34 butelki alkoholu z przemytu. Aresztowano 20-letniego Adama G. W jego to bowiem mieszkaniu dokonano tego odkrycia. Wartość skonfiskowanych towarów wyceniono na ponad 40 tys. zł. Jest to drugi w Elblągu przypadek ujawnienia nielegalnej hurtowni towarów pochodzących z przemytu. Kilka miesięcy temu podobnego odkrycia dokonali policjanci przy Ogrodowej.

CARCADE

LEASING BEZ DOKUMENTÓW FINANSOWYCH

GDAŃSK 305 83 02, GDYNIA 623 42 46, ELBLĄG 234 46 39

SZACOWANIE ROLNIKÓW

Pod koniec stycznia 1999 roku rozpocznie się proces przesyłania informacji z działającego już od roku Urzędowego Rejestru Rolnego do nowo powstałego systemu informacyjnego. Program Rejestru Rolny jest realizowany z funduszy PHARE za około 2,5 mln ecu. Z tych samych funduszy, za bil-

sko 12,3 mln ecu, sfinansowano program Polska, którego celem było dostosowanie polskiej statystyki do standardów Unii Europejskiej oraz zmodernizowanie struktury informatycznej stosowanej przez Główny Urząd Statystyczny.

W Urzędowym Rejeście Rolnym znajdują się podstawowe dane z około 2,5 mln pol-

skich gospodarstw rolnych m.in. takie, jak powierzchnia użytków rolnych, struktura gospodarstwa i klasy gleb, struktura i wielkość zasiewów, pogłowienie zwierząt gospodarskich, itd. Dzięki temu będzie można oszacować sytuację w rolnictwie na podstawie próbki statystycznej, bez czekania na komplet urzędowych danych z gmin.

Państwowy nieefektywny

Gdańskie Zakłady Telekomunikacyjne Telkom - Telmor, po sprywatyzowaniu przejdą w 25. proc. w ręce załogi. Nadal specjalizować się będzie w produkcji elementów teleelektrycznych.

Jak twierdzi dyrektor Ryszard Bielawski: - Przedsiębiorstwo jest w dobrej kondycji finansowej. W roku 1998 osiągnęliśmy 17 mln obrotu, czyli o 20% więcej niż rok wcześniej. Dalsze

funkcjonowanie w formie zakładu państwowego byłoby nieefektywne. Mamy najnowszą technologię. Naszym największym atutem jest potencjał intelektualny pracowników. Aby ich zatrzymać, musimy stworzyć odpowiednie warunki rozwoju finansowego i zawodowego. Jest to niemożliwe, gdyż wszystkie dochody są odprowadzane do budżetu państwa, a nie wzmocniają samej firmy.

Składowisko dla Kartuz

Czyni się przygotowania do budowy składowiska odpadów komunalnych przy ul. Węglowej w Kartuzach. Na ukończeniu są prace przy układaniu rurociągu odprowadzającego nadmiar wody z Jeziora Czarnego. Jeszcze w grudniu firma wykonująca dokumentację złoży, celem

uzgodnienia, projekt techniczny, zaś regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych przekaze decyzję o wyłączeniu 6,7 ha gruntów leśnych na potrzeby przyszłego składowiska. Rozpoczęcie jego budowy planuje się wiosną przyszłego roku.

Komendanci do cywila

Od nowego roku trzy komisariaty policji w powiecie wejrowskim będą miały nowych komendantów. Komendanci posterunków w Lini, Luzinie i Szemudzie złożyli raporty o zwolnieniu ze służby. Do podjęcia takiej decyzji skłoniła ich niejasna sytuacja, co do przyszości zapisów w ustawie emerytalnej służb mundurowych oraz planowana reforma policji. Wiadomo, że

planowane zmiany w ustawie emerytalnej służb mundurowych, nie będą korzystne dla aktualnie pracujących w policji.

Napad na jubilera

Dwóch zamaskowanych mężczyzn przeszło do jubilera. Posiadana przez siebie broń sterroryzowali właściciela, skrupowali mu ręce i nogi. Zabrali biżuterię o wartości 70 tysięcy złotych. Sprawców jak dotąd nie ujęto.

Międzynarodowe Targi Bałtyckie?

cd. ze str. 1

Gdyby doszło do połączenia obu firm (co staje się coraz bardziej możliwe), powstałoby drugie po Poznaniu centrum targowe w Polsce.

Pierwszym krokiem w kierunku fuzji obu spółek ma być przekształcenie Gdynińskiej firmy w spółkę akcyjną WTC-Expo, należąca w 51 proc. do Elektrimu. Gdynińska firma jest organizatorem międzynarodowych imprez wystawienniczych, np. Ekoenergii, Targów Drobiarskich, Targów Militarnych. Gdynianie dysponują własną halą wystawienniczą o powierzchni blisko 2000 metrów kwadratowych systematycznie zwiększając liczbę organizowanych imprez. Rosną też obroty spółki, które w 1998 r. sięgnęły 5 mln zł.

MTG to firma o dłuższej tradycji i bogatszej ofercie. Ale z drugiej strony należy uwzględnić fakt, że ponad połowę przychodów MTG przynosi jedna impreza w roku: Targi Budownictwa. Zjednoczenie sił trójmiejskich organizatorów targów wydaje się zatem jedynym rozwiązaniem przyszłościowym. Jego zwolennicy wymieniają już nawet nazwę przyszłej organizacji: Międzynarodowe Targi Bałtyckie.

4 lata „Głosu”

Rozgłoszenia radiowa w Pelpinie powstała w 1994 roku, kiedy diecezja otrzymała częstotliwości. Nadano jej nazwę „Głos”. Patronem rozgłoszeń jest św. Jan Chrzciciel. To jego głos wołający „przygotujcie drogę Panu” dał się słyszeć na pustyni. Nic dziwnego, że stał się sprzymierzeńcem współczesnych radiowców.

Pożar w Rybinie

27 strażaków brało udział w gaszeniu pożaru budynku mieszkalnego połączonego z oborą w Rybinie, w gminie Stegna. Pożar domu zauważyli jego mieszkańcy w sobotę krótko po północy. Dwadzieścia minut później na miejscu byli już strażacy z ochotniczej jednostki straży w Stegnie, którzy rozpoczęli akcję gaśniczą. Z powodu niskiej temperatury (tej nocy było około 10 stopni poniżej zera), która powodowała zamarzanie węży i zaworów pomp gaśniczych, wezwano na pomoc jednostkę ratowniczo-gaśniczą z Elbląga.

Strażakom udało się uratować oborę ze zwierzętami, sprzęt rolniczy, zapasy zboża, słomy i siana. Tadeusz C. stracił budynek mieszkalny i jego wyposażenie, które uległy całkowitemu spaleniu. W pożarze zginęło kilka krów, które udużyły się dymem. Straty określono wstępnie na 100 tys. zł. Jak ustalono, przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Elbląg zdesperowany

Elblążanie - pisze „Gazeta Elbląska” - obudzili się ze snu pełnego obietnic i zapewnień powołania w miasteczko instytucji o znaczeniu ponadregionalnym. Pojawia się coraz więcej głosów za zmianą przynależności regionalnej Elbląga. Mimo że Elbląg i Olsztyn dzieli jeszcze dzisiaj granica województwa, perspektywa wspólnego zamieszkania mieszkańców obu miast w jednym regionie Warmii i Mazur wywołuje coraz więcej głosów niechęci - jednak tylko ze strony elblążan, których miasto - od 1975 roku wojewódzkie - stanie się wkrótce stolicą powiatu.

Obawy elblążan dotyczą nie tylko prestiżu miasta. Z pozabawieniem Elbląga statusu miasta wojewódzkiego idzie też bardzo prozaiczna przyczyna niechęci do Olsztyna: miasto o równorzędnej liczbie mieszkańców, aspirujące do statusu akademickiego, z dobrze rozwiniętym przemysłem itd. straci kilkanaście urzędów, a tym samym

wiele miejsc pracy.

Tak zwolennicy, jak i przeciwnicy reformy ustrojowej w czarnych barwach widzą wpływ wykształconych i doświadczonych pracowników administracji, a także właścicieli rozwijających się w Elblągu firm do ważniejszych miast w których znajdują się ośrodki decyzyjne.

Elblążanie czują się oszukani: mimo gorących zapewnień o powołaniu w miasteczko instytucji o znaczeniu ponadregionalnym za pustymi słowami i hucznym ogłoszonym Kontraktem dla Warmii i Mazur, który stawiał Elbląg na równi z Olsztynem, nie poszły i nie pójdą już żadne konkretne.

Dopiero kilkanaście dni temu po powołaniu delegata rządu ds. wdrażania reformy ustrojowej, którym został Piotr Strachanec (człowiek z „zewnątrz”, bo z Krakowa) okazało się, że w Olsztynie działa sześć komisji problemowych zajmujących się reformą. Wcześniej nikt w Elblągu nawet nie słyszał.

Napadł Rosjan w Rychlikach

W okolicach Rychlik policjanci zatrzymali jednego ze sprawców napadu na Rosjan jadących z Kaliningradu do Szczecina.

W Fiszewie na drodze z Elbląga do Malborka grupa 8-9 sprawców posługujące się czerwono policijną lataką zatrzymała, a następnie pobiła i okradła dwóch Rosjan: 33-letniego Walerija T. i 39-letniego Siergieja M. Obaj mężczyźni jechali samochodem man z lawetą do Szczecina po uszkodzony pojazd.

Sprawcy spodziewali się, że Rosjanie jadą po samochody do Niemiec i mają przy sobie znaczną ilość gotówki. W okolicach Fiszewa na drodze z Elbląga do Malborka zatrzymali ich posługując się czerwono lataką, jakimi posługują się policjanci. Obu Rosjan wyciągnęli z samochodu

i pobili drewnianymi pałkami. Przeszukali manna, w którym nie znaleźli jednak spodziewanych pieniędzy. Ukradli więc ciężarówkę o wartości 16 tys. zł.

Poszkodowani Rosjanie pieszo doszli do odległego o kilka kilometrów Starego Pola i tam zawiadomili policję. Policjanci zablokowali drogi w okolicy napadu. W okolicach Rychlik, zatrzymani jadącego polonезem 20-letniego mężczyzny. Niedaleko na bocznej drodze znaleźli porzuconą przez bandytów ciężarówkę.

Zatrzymany dwudziestolatek jest podejrzany o współudział w napadzie.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy jest to piąty napad na obywateli rosyjskich w województwie elbląskim.

GE

Rok błękitnego generała

80 lat temu błękitna armia (nazywana tak od koloru mundurów) generała Józefa Hallera przybyła z Francji do kraju, by tu walczyć o niepodległość Polski. Postać generała związana jest szczególnie z Pomorzem. To on właśnie wkroczył z wojskiem na te tereny, w Pucku odbył historyczne zaślubiny (10 II 1920 r.) z morzem.

Haller, wychowanek dwu elitarnych austriackich szkół wojskowych, walczył kolejno ze wszystkimi trzema zaborcami. Jako dowódca II Brygady Legionów z Rosjanami i Austriackimi, potem, gdy dotarł do Francji i stanął na czele

sformowanej tam Armii Polskiej, z Prusakami.

Tę niezwykłą postać w naszej historii, przypomni się, 9 bm. (godz. 10) podczas sesji popularyzującej, jaka odbędzie się w Centralnym Muzeum Morskim w Oławiance w Gdańsku. W programie m.in. wystąpienie Ewy Haller de Hallenburg - Bytom, córka gen Cezarego Hallera. Rok 1999 ma być ogłoszony rokiem gen. Józefa Hallera.

Sesję przygotowało Stowarzyszenie Miłośników Mazurka Dąbrowskiego, Muzeum Morskie i Towarzystwo Polsko - Austriackie w Gdańsku.

/mar/

Rozmowa z prof. Tadeuszem Jednoralem, przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Gdańsku.

- Mimo że pierwszą uchwałę Rady Miejskiej o przekopaniu kanału przez Mierzeję Wiślaną podjęto już w 1578 roku, dopiero dziś pomysł króla Stefana Batorego staje się realny. Za jest m.in. prof. Krzysztof Luks, przeciw Edmund Krawowski z Urzędu Morskiego w Gdyni. Na którą stronę pan przeważałby szalę?

- Rozwiązanie tego problemu nie polega na lakonicznym stwierdzeniu: budujemy kanał lub nie. A właśnie niektóre osoby wypowiadające się w mediach traktują ten temat powierzchownie, bez uzasadnienia merytorycznego. Nieporozumienie polega na tym, że wszyscy mówią wyłącznie o przekopaniu Mierzei Wiślanej. Przecież ewentualna budowa kanału byłaby zaledwie częścią olbrzymiego przedsięwzięcia. Nie można spoglądać tylko na kilometrowy odcinek mierzei i szukać wyłącznie negatywnych skutków przekopu.

- A zatem, w którą stronę przechyla pan szalę?

- Jestem za budową kanału. W opracowaniach mojego zespołu naukowego odpowiadamy, jak wykorzystać bogactwa

portowego Polski północno-wschodniej oraz porty i przystanie rybacko-jachtowe Zalewu Wiślanego. Mam także na myśli udrożnienie torów wodnych na zalewie oraz zapewnienie połączeń żeglugowych z Morzem Bałtyckim i z morsko-rzeczny układem transportowym. Np. kapitał zagraniczny zainteresowany jest budową basenów, nabrzeży jachtowych, hoteli i ośrodków campingowych oraz uruchomieniem przemysłu stoczniowego dla budowy jachtów i małych statków. Ponadto na przepięknych terenach żuławskich ożywiłoby się rolnictwo i ogrodnictwo. Produkty żywnościowe można by eksportować drogami wodnymi do Kaliningradu i dalej przez Bałtyk.

- Rozmawiając z panem odnoszę wrażenie, że kontrowersje dotyczące budowy kanału powstają przede wszystkim w mediach i wśród ludzi nie mających dostatecznej wiedzy na temat wszystkich argumentów za i przeciw tej inwestycji. Natomiast pan stwierdza krótko: „Trzeba przekopać kanał i to wszystko”.

- No jasne... no tak. Bo jeżeli w Polsce proponuje się coś no-

Był czas, gdy na wodach Zalewu Wiślanego, pływały barkasy. Widać je było zawsze parami. Bo dwie jednostki ciągnęły jedną sieć, nagarniając w nią ryby. Nie pyrkowały motorkami, ani załogi nie używały wiosel. Na 11 - metrowym maszcie wiślał prostokątny żagiel i to on pchał 10-metrowej długości łódź. Oczywiście, gdy wiało. Ale nad Zalemem zazwyczaj powiewa...

WIATREM Z PRZESZŁOŚCI



Barkas na Zalewie Wiślanym

Otwieranie mierzei

regionu elbląskiego: przyrodnicze i kulturowe. Zalew Wiślany wraz z mierzeją i brzegiem morskim, dopływami Wisły (m.in. Szkarpawy i Wisły Królewskiej), Nogatu, rzeki Elbląg z jeziorem Drużno i Kanałem Elbląskim, stanowi niepowtarzalny obszar krajobrazowy. Tereny te obfitują w wody mineralne i lecznicze. Atrakcyjne są również perspektywy wykorzystania zalewu dla żeglarsstwa (w Polsce i Obwodzie Kaliningradzkim).

- Aby rozwinąć w regionie elbląskim turystykę na międzynarodową skalę, trzeba najpierw uporządkować gospodarkę wodno-ściekową.

- Dlatego badaliśmy również jakość wód i zlokalizowaliśmy miejsca największych zanieczyszczeń. Określiłmy warunki rekultywacji zalewu. Dzięki badaniom i inwestycjom Zalew Wiślany będzie czysty. Uważam, że wykorzystując nadmorskie położenie oraz walory krajobrazowe i zasoby naturalne tego regionu, przemysł turystyczno-rekreacyjny, połączony ze sportami wodnymi, morskimi i śródlądowymi, powinien być kołem napędowym rozwoju społeczno-gospodarczego na ziemi elbląskiej.

- Co pan ma na myśli?

- Np. stworzenie nowoczesnego systemu turystyki i jachtingu wokół zalewu, który mógłby przyciągnąć wielu turystów z krajów skandynawskich, Niemiec i W. Brytanii. Aktywizując usługi turystyczne i rybołówstwo, rozbudowane by port Elbląg będący częścią systemu trans-

wego, to zaraz wszyscy dmuchają balon. To dobrze, że ludzie dyskutują. Ale jednocześnie bardzo źle, jeżeli wyjmuje się z kontekstu jeden problem, w tym przypadku przekopanie Mierzei Wiślanej i głośno krzyczy, jestem przeciw. Dlaczego tacy ludzie nie widzą, że w regionie elbląskim jest duże bezrobocie, że są bogactwa naturalne i wspaniałe krajobrazy, że można je wykorzystywać, że opracowujemy metody oczyszczenia wód. Nikogo nie interesuje np. olbrzymia liczba badań, które realizujemy m.in. w dziedzinie ekologii. Albo niektórzy rozgłaszają, że taka inwestycja będzie bardzo droga, nieopłacalna, nie wiadczą, ile rzeczywiście miałaby kosztować. Tymczasem nasi naukowcy spokojnie wykonują pracę, przedstawiciele gmin powołali Związek Komunalny celem przyspieszenia inwestycji, a krajowi oraz zagraniczni biznesmeni pytają, kiedy mogą wejść ze swoim kapitałem.

- Czy budując kanał nie zaprzepaszczymy szansy pływania przez Cieśninę Pilawską?

- Absolutnie nie. W okresie międzywojennym wybudowano port w Gdyni i wcale nie zaprzepaszczono szansy korzystania z Gdańska. Tutaj mamy analogiczną sytuację, tyle że w znacznie mniejszej skali.

- Przekopanie kanału spowoduje wzrost zasolenia zalewu z negatywnymi skutkami dla organizmów żywych. Zwiększy się cyrkulacja wody i chyba również zagrożenie powodziowe. **cd. na str. 4**

Budowane przez miejscowych mistrzów szklenictwa łódzie były perfekcyjnie przygotowane do pogoni za rybą. Nie trzeba było lodu, ani wymyślnych chłodziń. Rybacy przywozili na łód rybę najświeższą, bo... żywą. Łódź miała bowiem wydzielony segment napelniony wodą, która swobodnie przedostawała się z Zalewu. Ryby - choć w pulapce - żyły w swoim naturalnym środowisku. Więc się nie męczyły... Prosta, niezawodna metoda.

Rybacy odstawił jednak żaglowy napęd, bo pewniejszy okazał się ten silnikowy. Ostatnia para barkasów zakończyła swoją pracowitą żywot podobno w 1971 roku. Część zbędnych już łodzi zatopiono, część zgniła, albo trafiła do pieców w postaci opału. Coś jednak ocalało z tego pogromu i daje świadectwo prawdziwie o skrzydlatych rybakach.

Jeden nie tylko szczęśliwie przeżył, ale miał swoje pięć minut chwaly. Pochodzący z Tolmicka, barkas „Tol-2”, został reanimowany. Podjął się tej pracy fachowiec, znawca starych łodzi, inż. Aleksander Celarek z Chalu, dla Muzeum Rybołówstwa w Helu. Jednostka, po gruntownej modernizacji, zdolna była do samodzielnego pływania, jak za dawnych dobrych czasów, bo o własnych żaglowych siłach. Odbył się też w 1995 roku rejs na Zalew Wiślany.

Tam rybacy, dawni barkas-

owcy, witali „Tol-2”, jak zjawę z przeszłości. Dzieliłi się swoim doświadczeniem w sposobie żeglowania i obsługi sprzętu rybackiego. Powstała z tego rejsu unikalna dokumentacja w postaci zapisu rozmów, szkiców, fotografii. Uratowany został zasób wiedzy o technice połowów i użyciu jednostek nigdzie w Europie nie znanych poza Portugalią.

Niestety, barkas musiał z wody wyjść na brzeg. Jest ważnym eksponatem muzealnym. Więc zwinęto mu żagiel... Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zbudować replikę takiej łodzi i używać jej jako szczególnej atrakcji turystycznej - mówi kustosz Muzeum Rybołówstwa w Helu, Mirosław Kuklik.

Ale muzealna przyгода z barkasami zaczęła się o wiele wcześniej. Była ona udziałem Romana Klimy, dziś zastępcy dyrektora Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku, a w 1972 roku organizatora placówki w Helu właśnie. Tam to powstał skansen ludowych łodzi rybackich. A zaczęło od barkasów właśnie, bo obchodzily w przyszłość. Dwie takie jednostki nabywało muzeum od rybaków ze

Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Żagiel” w Kątach Rybackich. leżały na brzegu i rozsychały się. Rybacy prowizorycznie uszczelnili więc kadłuby i barkasy wodą ruszyły do Helu. Bez żagli, bo ciągnął je holownik TKKF z elbląskiego „Zamechu”.



Roman Klim, zastępca dyrektora Centralnego Muzeum Morskiego

Podróż była uciążliwa. Łódzie przeciekały i trzeba było nieustannie wylewać z nich wodę. Płynąc krętą Wisłą Królewiecką, długi zestaw obijał się o brzegi, co mogło się źle skończyć dla całej eskapady. Ale wytrzymały trudy podróży.

cd. na str. 6

cd. ze str. 3

- Wręcz przeciwnie. Budowa kanału zmniejszy niebezpieczeństwo powodzi. Zasolenie oczywiście trochę wzrośnie, nastąpi wymiana wody, będą przepływały ryby pełnomorskie, ukształtuje się nieco inne życie biologiczne. Ale katastrofa na pewno nam nie grozi. Będzie tak jak w Cieśninie Piławskiej.

- **Na przykład burmistrz Krynicy Morskiej obawia się, że przepok spowoduje rozmycie mierzei, a Tolkmicko znajdzie się bezpośrednio nad morzem.**

- Obawy mieszkańców są tyl-

zainwestowane pieniądze? Dziś mówi się o 30 mln eur, czyli ponad 90 mln złotych.

- Argumenty ekonomiczne to m.in.: szybki rozwój gospodarczy regionu elbląskiego, pozyskiwanie pieniędzy z opłat kanałowych i służowych. Ponadto wpływy finansowe z całorocznej obsługi turystów. A z drugiej strony pozbycie się dotychczasowo-

gruntu. W ogóle przeanalizowaliśmy 5 wariantów i najkorzystniejszym okazało się miejsce w Nowym Świecie.

- **Co będzie łączyło wyspę z lądem? Zapewne martwią się o to także zwierzęta.**

- Łąd oddzielony wąskim kanałem szerokości 50-60 metrów nie będzie wyspą. Istnieje koncepcja budowy mostu dla pojaz-

rzei Wiślanej, poza granicami naszego kraju?

- Amerykanie potwierdzili m.in. swoje zainteresowanie uczestnictwem w tej inwestycji. W Tolkmicku są pisma, w których chęć wybudowania obiektu turystycznego na mierzei zgłosili Holendrzy, Duńczycy i Niemcy.

- **Niektórzy porównują dzisiejsze porty Zalewu Wiślanego, mające teoretyczne połączenie z Bałtykiem przez Cieśninę Piławską, do sytuacji w naszym kraju po I wojnie światowej, kiedy to odrodzona Polska, mimo dostępu do portu w Wolnym Mieście Gdańsku, napotykała na wiele trudności.**

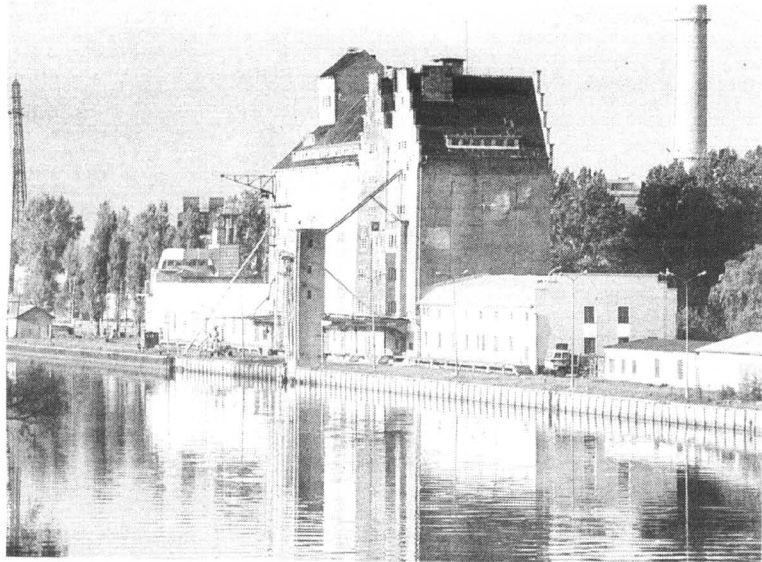
- Dlatego ówczesni, światli działacze gospodarzy i polityczni uzasadnili potrzebę podjęcia przez władze Polski suwerennej decyzji o budowie portu gdynińskiego w granicach naszego państwa. Spowodowało to rozwój polskiej gospodarki morskiej i gospodarki w ogóle. Biorąc to pod uwagę, wielu działaczy samorządów terytorialnych, ludzi biznesu i naukowców jest przekonanych, że rozwój gospodarczy regionu elbląskiego w znacznej mierze zależy od posiadania na terytorium naszego kraju, kanału zapewniającego swobodną żeglugę statkom polskim i obcych bander do polskich portów Zalewu Wiślanego. W przeszłości byłby on wkomponowany w cały układ transportu morskoro-zecznego, obejmującego drogi wodne śródlądowe łącznie z zalewem. Korzystano by zarówno z kanału, jak i Cieśniny Piławskiej.

- **Jednak przywrócenie swobodnej żeglugi przez tę cieśninę wymaga polsko-rosyjskich unormowań prawnych.**

- Niestety, rozmowy na ten temat wydłużają się, gdyż Rosjanie permanentnie zmieniają warunki. Np. zgadzają się przepuszczać przez Cieśninę Piławską do polskich portów i przystani Zalewu Wiślanego tylko statki o zanurzeniu do głębokości 1,8 metra podczas, gdy do portu w Elblągu mogą zawijać jednostki o zanurzeniu przekraczającym 3,5 m. Ponadto Rosjanie część Zalewu Wiślanego łącznie z cieśniną traktują jako własne terytorium i uznają przepływ przez te akwenu, jako tranzytowy. Zdaniem kapitana portu elbląskiego obszar wodny po stronie rosyjskiej jest bardzo źle oznakowany i nikt tam nie jest zainteresowany uporządkowaniem toru wodnego od granicy z Polską do wyjścia w morze. Dlatego m.in. zaproponowano wybudowanie w polskiej części Mierzei Wiślanej kanału umożliwiającego swobodną żeglugę między Elblągiem, portami Zalewu Wiślanego i Morzem Bałtyckim.

T.T.

Otwieranie mierzei



Po ewentualnym otwarciu mierzei, Elbląg (na zdjęciu) stałby się praktycznie portem morskim

ko częściowo słuszne. Wszędzie takie budowy jak przepok kanału powodują lokalne zaburzenia dynamiki morza. Jednak wszystko, co się wydarzy na Mierzei Wiślanej, będzie pod kontrolą człowieka. Nasi inżynierowie, hydrotechnicy i projektanci stworzą system przesyłowy zabezpieczający rozmywanie łądu.

- **Skutki ekologiczno-krajobrazowe to jeden znak zapytania, drugi to problemy techniczno-inwestycyjne w odniesieniu do standardów Unii Europejskiej. Czy w tym przypadku także jest pan optymistą?**

- Tak, bo jeżeli będziemy budowali kanał to na wyróst, a nie biorąc pod uwagę tylko aktualne potrzeby. Np. zakładamy zapas głębokości 1,5 metra po to, żeby przyszłe pokolenia użytkowników nie musiały za sto lat modernizować kanału. Bierzymy pod uwagę budowę lokalnych portów przeznaczonych do obsługi małych jednostek o nośności 3-5 tysięcy ton. Poza tym żadna inwestycja nie zostanie dopuszczona do realizacji, jeżeli nie oceni się jej oddziaływania na środowisko. Takie są m.in. wymogi Konwencji Helsińskiej.

- **A rachunek ekonomiczny? W jakim czasie zwrócą się**

wych kosztów - opłat pilotowych i tranzytowych po stronie rosyjskiej. Poza tym skrócenie drogi morskiej z Zalewu Wiślanego na otwarte morze, będzie także korzystne ekonomicznie. Obliczyliśmy również, że roczny zarobek gmin nadzalewowych przekroczy 16 mln zł.

- **Za czyje pieniądze miałby być budowany kanał?**

- Przede wszystkim trzeba uruchomić spółkę joint venture, najlepiej akcyjną. Ustawowo wszedłby w nią Skarb Państwa (25 proc.) poprzez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej. Część kosztów byłaby finansowana aportem gruntami. Ponadto liczymy na kapitał zagraniczny w ok. 50 proc. (duński, holenderski, niemiecki i amerykański). Udział kapitału polskiego oceniamy na 15-20 proc., Unii Europejskiej 8 proc. i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska 5 proc.

- **Kanał miał być budowany w Skowronkach, później wskazano na Nowy Świat między Sztutowem, a Krynica Morską.**

- O zmianie lokalizacji zdecydowały wyniki badań ekologicznych, zalodzenia, dynamiki morza i warunków własnościowych

dów i ludzi oraz kładki dla zwierząt osłoniętej roślinnością, wyłożonej drewnem i trawą.

- **Ile potrzeba czasu na realizowanie tej inwestycji od projektu do symbolicznego przecięcia wstęgi?**

- Około 3 lat, pod warunkiem sprawnego zorganizowania robót i dostatków pieniędzy. Przy czym, jeżeli mieszkańcy zorganizują w Elbląskim (przy udziale swoich samorządów) spółkę akcyjną joint venture i udowodnią, że budowa kanału spowoduje rozwój całego ich regionu, to wówczas będą mogli pertraktować z rządem odnośnie jego 25 proc. udziału w spółce. Natomiast, jeżeli ograniczą się tylko do popierania takiej inicjatywy czekając jednocześnie, że ktoś za nich będzie budował kanał, w dodatku wyłącznie za państwo pieniądze, to nic z tych zamierzeń nie wyjdzie. Dopiero po uruchomieniu nowego szlaku wodnego, przedstawiciele resortu Transportu i Gospodarki Morskiej przejmą na siebie obowiązki utrzymania i konserwacji całego terenu, jako państwowej drogi wodnej o międzynarodowym znaczeniu.

- **Jaki rezonans wywołał zamiar budowy kanału na Mie-**

Uwaga, grasuje czerwony!

Pamiętacie zapewne, przy najmniej ci nieco starsi, famę o krążącej po polskich drogach czarnej woltie. Wszystko co groźne i tajemnicze przepisywano działom osób poruszających się tym pojazdem. Oczywiście nikt głośno tego nie mówił, ale wszyscy wiedzieli, że pojazdem tym porusza się UB lub KGB.

Dziś, to już nie te czasy. Po pierwsze demokracja, ubecji ponoć nie ma, po drugie - „przyjaciele” z CIA wozami, takimi nawet dla niepoznaki, nie jeżdżą. A jednak...

Od pewnego czasu na terenie wejherowskim grasuje czerwony VW golf, nieco starszej generacji. Jedziesz sobie kierowcą drogą i nagle widzisz, że za tobą, jak smród za autobusem, wlecze się coś czerwonego. Ty prosto, on za tobą, ty w lewo, on też, ty w prawo itd. Nerwowo już jesteś, więc noga sama jakos mocniej na pedał gazu naciska i wtedy nagle... stop! Czerwony wyskakuje przed ciebie, albo naraz zjawia się radiowóz i stop, panie kierowco, mandacik się należy! Wszystko jest nagrane na wideo, nie wykreścis się!

Taką relację przekazało nam kilku zaprzyjaźnionych kierowców, którzy mieli pecha.

Tak więc, jeśli kiedyś jeździła czarna woltą, to wcale nie znaczy, że teraz za imperium innego koloru musi siać postrach czerwona bryka. Jeśli spotkacie ją, to nie bójcie się, to tylko zwykli „gliniarze” z drogówki. A w razie czego tłumaczcie się, że zła jazda to ze strachu, bo ktoś właśnie was śledzi, ktoś was ściga. Być może dadzą się na to nabrać także w kolegium.

Odpowiedzą za gwałt

W Sądzie Wojewódzkim w Olsztynie rozpoczął się proces trzech więźniów Zakładu Karnego w Iławie. Oskarża się ich o dokonanie zbiorowego gwałtu na jednym ze współosadzonych. Czwórka więźniów znęcała się psychicznie i fizycznie nad najmłodszym, piątym współwięźniem. Zmuszali go do poniżających zachowań, wbrew jego woli wykonali mu tatuaż, przypalali go papierosami i płaoną folią. Pod groźbą użycia noża zmuszali go do odbywania stosunków pićwowych.

Pokrzywdzony przez długi czas milczał. Dopiero po przeniesieniu do innego zakładu karnego, zdecydował się wyjawić prawdę o wydarzeniach sprzed 24 miesięcy. Trójka oskarżonych stanęła przed sądem. W międzyczasie jeden z czwórki oskarżonych wyszedł na wolność. Jest poszukiwany listem gończym. Oskarżonym grożą kary od dwóch do piętnastu lat pozbawienia wolności.

Doktor Jacek Patorski nie ma wątpliwości w interpretacji rysunków. Pierwszy, jego zdaniem, źle wróży autorowi, który nie ma świadomości, że jego zamierzenia nie są ważniejsze od niego samego. Jeśli bowiem ma się ambitne cele, należy pamiętać, iż siła do ich realizacji i energia, by się nimi cieszyć, tkwi w nas samych.

Drugi też nie jest optymistyczny. Świadczyć bowiem może - jak wynika z wieloletnich doświadczeń pracownika poradni psychologicznej przy Uniwersytecie Gdańskim - iż dominujące na rysunku grono najbliższej rodziny jest pretekstem do zrezygnowania z ambitnych planów, dla rzekomej konieczności poświęcenia się dzieciom. Tak zaś zaczyna się każda mierność, zniechęcenie, poczucie przegranej, a w efekcie też przegrana.

Zdaniem doktora Patorskiego, w nowoczesnych społecznościach rosnąć będzie znaczenie mężczyzn, ale tylko tych najinteligentniejszych, najbardziej energicznych, wszechstronnie przygotowanych teoretycznie i zawodowo. A to oznacza również posiadanie wiedzy o samym sobie. Mężczyzny o mężczyźnie. Na przykład, kiedy młody osobnik płci męskiej - w jego naturalnym środowisku („Pomorzanina na Pomorzu, ale i Europejczyka w Europie - co zależy od samookreślenia swojego miejsca i roli w świecie” - mądrze tłumaczy doktor Patorski) - staje się dojrzały?

Otóż między innymi wówczas, gdy umie odpowiedzieć na pytania: Co jest dla mnie najcenniejsze? Co sprawia mi satysfakcję? Łatwiej wtedy określić cel: kariera, rodzina, zabawa? I pogodzić się z tym, że wybór jednego może oznaczać rezygnację z innych.

Jeżeli nieustannie żalujesz tego, czego nie osiągnąłeś, spis swoje wybory na kartce: jadę na wakacje, rezygnuję z pieniędzy, które w tym czasie mógłbym zarobić. Wybrałem życie w pojedynkę, więc godzę się, że czasem samotnie spędzam wieczór. Chora ambicja, by zdobyć wszystko, skazuje mężczyznę na ciągle rozgoryczenie.

Męskie poczucie wartości warto lokować tam, gdzie sam widzisz sens życia. Nie każdy musi mieć władzę albo sławę. Jednych ona ekscytuje, innych przytłacza. Próbuj robić to, co lubisz, nawet jeśli nie rzucasz światła na kolana. Lepiej być szczęśliwym nauczycielem niż sfrustrowanym ministrem edukacji.

Pogładź, że tylko wtedy jesteś coś wart, gdy masz więcej niż inni, jest fałszywy. Przesyt psuje smak życia, niedosyt go poprawia.

Pytajmy i odpowiadamy sobie dalej - proponuje doktor Patorski. Czy twoja praca cię niszczy?

Psycholog prosi młodego mężczyznę, aby narysował to, co uważa za najważniejsze w życiu. Z doświadczenia wie, że większość pacjentów pochodzących z dużych miast, takich jak Gdańsk czy Gdynia, narysuje dom z basenem, biuro, fabrykę, rodzinę, ale zapomni - o sobie. Im mniejsze miasto, tym mniejsze są możliwości realizacji marzeń zawodowych i materialnych. Mężczyźni ze Starogardu, Pucka, a nawet sporego Elbląga częściej rysują siebie w otoczeniu najbliższych.

NADCHODZI CZAS SUPERMENÓW?

czy? Nie, jeżeli umiesz przeżyć urlop nie dzwoniąc do firmy i masz pasję, które pochłaniają cię nie mniej niż praca. Tak, gdy w weekendy wpadasz w depresję, nie masz innych znajomych niż koledzy z firmy, a podczas spotkań towarzyskich mówisz tylko

przed utratą posady, czas zainwestować w siebie i szukać innego miejsca.

Jak się wywrac z kolowrotu? Idź na trening asertywności. Naucz się określać, czego chcesz, a czego nie chcesz i komunikować to innym. Może czas robić

koszenie trawy.

Pośpiech zabija refleksję. Nawet fascynująca praca wykonywana w biegu nie daje przyjemności. Powiedz stop, gdy miasz się od kilku minut w poszukiwaniu zgubionych kluczy albo zapalasz już trzeciego papierosa.

A czy zadajesz to pytanie sobie? Nie roztkliwiać się to tylko pozornie męska postawa. Brak refleksji nad sobą jest słabością. Siłę mężczyzny poznaje się po tym, jak radzi sobie ze stresem. Adrenalina w rozsądnej ilości dodaje energii, ale przedawkowana niszczy. Od stresu uciekamy w nagości. Nie tylko w alkohol i papierosy, hazard, seks.

Gdy sięgasz po dziesiąty kawałek czekolady, odpowiedź uczciwie: dlaczego? Nałóg w porę uświadomiony łatwiej opanować, inaczej staniesz się niewolnikiem. Zestresowany mężczyzna bywa też nałogowcem gniewu. Wybuchy złości dają tylko chwilową ulgę. Agresja, którą tłumisz, nie ginie, lecz wyniszcza



o sprawach służbowych. Praco-holizm to jedyny nałóg, z którego mężczyzna bywa dumny. Błąd! Każde uzależnienie to słabość.

Ulubionej pracy warto się poświęcić. Problem zaczyna się wtedy, gdy poza nią człowieka otacza pustka. Traci przyjaciół. Nie wie, co zrobić z wolnym czasem. Żeby się zrelaksować, potrzebuje coraz mocniejszych wrażeń: alkoholu, szybkiego seksu. Spróbuj zrozumieć, dlaczego pracujesz jak nakręcona maszyna. Możesz potrzebować pomocy psychologa, bo sam znajdziesz sto usprawiedliwień.

Alibi pracoholika często jest fałszywe. Ani konieczność zarabiania pieniędzy, ani liczba obowiązków nie tłumaczą tego, że się wyniszczasz. Gdy do pracy bez opamiętania zmusza cię lęk

to, o czym zawsze marzyłeś, idź na kurs żeglarski i kup łódź do remontu.

Do częstych pacjentów poradni psychologicznej przy UG należą tzw. sprinterzy. Portret sprintera to: wszystkie skrzyżowania przejeżdża na żółtym świetle. Nie wytrzymuje w kolejkę po gazetę. Na niedzielny spacer goni rodzinę biegiem.

Gdy rozpoznasz się na tym obrazku - radzi Patorski - wydrukuj kilka małych tabliczek: NIE SPIESZĘ SIĘ. Umieść je na biurku, w kalendarzu, w domu. Uznaj, że to, co robisz tu i teraz, jest najważniejsze, choćby było to

Twoje życie, jak obracający się silnik, ma swój rytm: praca-wydech. Jeśli go zakłócisz, zaczniesz tracić energię.

Dbaj o przystanki. Po kilku godzinach wysiłku potrzebny jest kwadrans relaksu. Po pół roku pracy urlop. Mądry szef to zrozumie, bo z takiego pracownika będzie miał długo pożytek. Ludzie, którzy regularnie odpoczywają, żyją o 20 lat dłużej. Miej coś, co pomaga utrzymać równowagę: abonament na basenie, walmkana z ulubioną muzyką, albo rower treningowy na zapleczu gabinetu.

Co u ciebie? pytasz kolegów.

ciało.

Warto znać słabe punkty organizmu. Czy w momentach kryzysu boli cię brzuch? Brak ci tchu? To znak, że walczysz ze stresem kosztem zdrowia. Najlepszym sposobem radzenia sobie z emocjami jest rozumieć je i umieć rozładować.

Skorzystaj z rady terapeutów: gdy coś wyprowadzi cię z równowagi, nie reaguj gwałtownie. Powiedz w myślach: robię wddech i czuję, że jest we mnie złość. Robię wydech i wiem, że ten stan minie. Robię wddech i staję się spokojny. Robię wydech i mam dość siły, by znaleźć rozwiązanie. Kiedy czujesz się jak bomba, lepiej zrobić ładunek niż eksplodować.

Głośnych rozważań psychologa na temat, jak stać się supermenem wysłuchał

**Czytaj jeszcze psychotest
na stronie 38**

cd. ze str. 3

Prawdziwe kłopoty zaczęły się dopiero w Świbnie, skąd miał być skok przez Zatokę Gdańską. Sztorm wstrzymał holowanie. Dzielnie spisująca się załoga holownika wróciła do Elbląga.

- Barkasy nabierały wody. Mogły więc zatonać, a na dodatek, następnego dnia ja miałem ślub - wspomina Roman Klim. Odwiedzał więc miejscowych rybaków, szukając chętnego do holowania, ale żaden się nie zgodził. Helska „Koga”, do której się zwrócił, miała kutry w morzu. Marynarka Wojenna także nie mogła pomóc. Jak dar niebios pojawił się w Świbnie „Hydrograf-13”, ale pertraktacje zakończyły się niepowodzeniem. Był problem, kto zapłaci za rejs, a gdy to uzgodniono, nie było chęci, bo to sobota, czas zejść z pokładu do domu.

Zdesperowany opiekun barkasów, pobiegł więc na pocztę w Świbnie i szczęśliwie złapał przy telefonie dyrektora Urzędu Morskiego. Ten odniósł się życzliwie do barkasów i „Hydrograf” wziął je na hol. Zjawili się też kolega z Centralnego Muzeum i to on opiekował się łodziami w ostatnim etapie podróży.

Roma Klim zaś ruszył spieszenie na przystanek MPK. Znów szczęście, czerwony autobus czekał na pasażerów i ruszył pod

WIATREM Z PRZESZŁOŚCI



dworzec PKP w Gdańsku. Tu też się ułożyło. Akurat był pociąg. Do Elbląga dotarli na ostatnią chwilę. Brudny, nie ogolony. A tu akurat nie było ciepłej wody w łazience... Po tem kłopot z taksówką. Zwyczajna rzecz w owych czasach. Więc, niemal na siłę, zatrzymał przypadkowy samochód. Kierowca odniósł się życzliwie do kandydata na żonkosia i dostarczył pana młodego do urzędu Stanu Cywilnego. Tam zaś oczekiwała silna grupa z Klubu Turystów Pieszych „Delta”, która przygotowała specjalny turystyczny program ślubnego ceremoniału.

● Ale to nie koniec barkasowej przygody. Roman Klim wrócił do Helu. Barkasy tam czekały. Obok nich - co za zbieg okoliczności - kotłowała się na wodzie Misia-2. Jacht, który przez barkasy łowiące ryby, został staranowany i zatonał na Zalewie Wiślanym. Podniesiony z dna i wyremontowany, trafił akurat do Helu.

Żeby barkasy mogły trafić do muzeum, musiały być pod-

niesione dźwigiem z wody na ląd. Miałem wątpliwości czy liny dźwigu utrzymają ciężar - wspomina Roman Klim. Ale operator uspokajał, że dla niego taki ciężar to pestka. No i stało się. Ledwie podniesiona łódź znalazła się nad stałym lądem, dał się słyszeć trzask. To pękła lina, a barkas runął na ziemię. Co to za silna konstrukcja! Zdawało się, że będą kawałki, a barkas przeżył upadek.

Jest jeszcze jedna opowieść, pana Romana. O entuzjazmie! Trzeba było przygotować miejsce ekspozycji barkasów. Bardzo się w tę pracę zaangażowali marynarze z ORP „Wicher”. A też i harcerze helscy.

Tak się w tej pracy zintegrowali, że stworzyli coś trwałego: Klub Ochrony Środowiska „Między morze”, działający do dziś. Powinien więc on mieć w herbie dwa barkasy, bo to przecież była inspiracja. Te zaś odbyły jeszcze jedną daleką podróż, ale już bez niespodzianek. Do Tczewa. Tu bowiem są obecnie eksponowane w specjalnie dla nich zbudowanym pawilonie Muzeum Wisły.

**Tekst i zdjęcia
Franciszek Marszałek**

Na zdjęciu obok: „Tol-2” ostatni barkas pod żaglem w pokazowym rejsie wokół Helu.

cd. ze str. 1

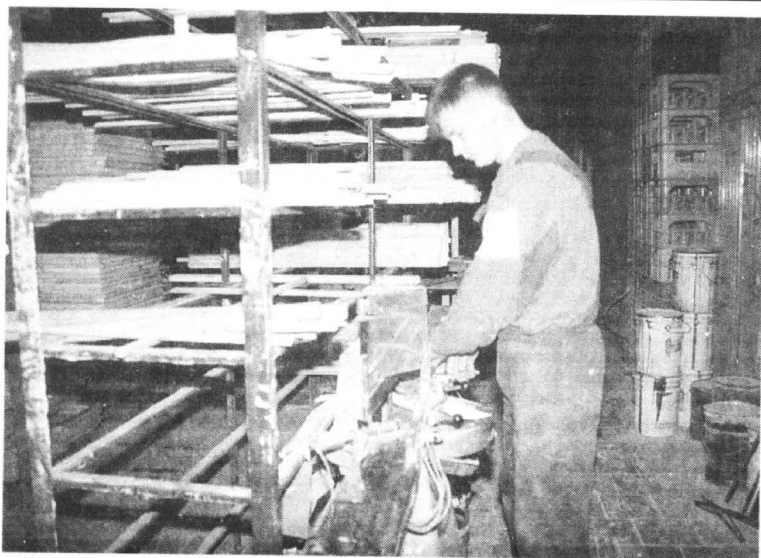
Szkoda, że nie można jednym ruchem pióra zburzyć tej monstrualnej struktury, w której jest miejsce na: technika cztero- i pięcioletnie, technika dla absolwentów liceów i szkół zasadniczych, dwu- i trzyletnie szkoły zasadnicze, cztero- i pięcioletnie licea zawodowe, szkoły przysposabiające do zawodu, klasy wielozawodowe i ostatni wymysł reformatorów - licea techniczne.

Równie pogmatwany jest system zarządzania: większość szkół znajduje się, co prawda, w gestii ministerstwa edukacji, ale nadal funkcjonują jeszcze szkoły podlegające innym resortom. Część szkół przekazano już gminom. A za system tak zwanego przekwalifikowywania zawodowego odpowiada resort pracy. Współpracę różnych ministerstw najlepiej widać w „pośredniakach”.

Kilkanaście lat temu na jednego absolwenta szkoły zawodowej czekały dwie oferty pracy. Dzisiaj absolwenci zawodówek stanowią 7 procent bezrobotnych.

Zakłady pracy straciły zainteresowanie szkolnictwem zawodowym. Zlikwidowano przykładowe szkoły zawodowe - głównie z powodów finansowych. Dzisiaj nie ma ani jednej takiej placówki. Wszystkie przejęło Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zakłady pracy nie są też szczególnie zainteresowane przyjmowaniem do siebie



Niezawodowcy

uczniów na praktyki zawodowe - tam, gdzie liczy się dysk, nie ma czasu na sentymenty.

- Każdy uczeń to wydatek. Przedsiębiorstwa państwowe mają obowiązek płacenia na każdego pracownika, również młodocianego, składek na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - twierdzi dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych. - Samo szkolenie też jest kosztowne. Szkół ani kuratoriów nie stać na refundo-

wanie tych kosztów.

Wypożyczenie większości warsztatów szkolnych przypomina muzeum techniki. Młodzi ludzie uczą się obsługi urządzeń, które już dawno wycofano z hal produkcyjnych. Teorię zaś poznają z podręczników, które wydawano jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

- Uczymy młodzież korzystając z informacji zawartych w różnych prospektach, w pismach fachowych - mówi nauczyciel z

Zespołu Szkół Geodezyjno-Drogowych. Z książek nie korzystamy prawie wcale, pochodzą z epoki króla Čwieczka. Moim największym problemem są nauczyciele. Dobry inżynier nie przyjdzie do pracy za 600 złotych, a tyle mogę mu zaproponować.

Sumując, w zasadzie reforma szkolnictwa zawodowego w Polsce sprowadza się obecnie jedynie do kosmetycznych zabiegów. Po prostu postanowio-

no, że kształcić się będzie nieco więcej - w stosunku do innych zawodów - tzw. „ekonomistów” i handlowców, a ponadto elektroników, specjalistów od ochrony środowiska i turystyki oraz przetwórców spożywczego.

Niestety, nie może być inaczej, jak jest z udokumentowaniem tak zdobywanej wiedzy. Nauka w tych „zreformowanych” szkołach nie kończy się bowiem formalnymi kwalifikacjami zawodowymi. Zdobycie je można dopiero w szkole policealnej w krótkim, kilkumiesięcznym lub rocznym cyklu nauki. Szkoły te umożliwiają także zdawanie egzaminu dojrzałości i podjęcie studiów.

Niestety, sytuacji nie ratują zawodowe szkoły niepubliczne, których nie ma zbyt wiele (w całym kraju ok. 400). One bowiem też kształcą głównie policealnych „ekonomistów” i handlowców - bez uprawnień do kontynuowania szkół wyższych. Działają zatem także bardziej na podstawie wyobrażeń o tym, jakie zawody mogą być przydatne w „kapitałizmie z ludzką twarzą” niż faktycznego rozeznania potrzeb i możliwości zatrudnienia absolwentów.

Jeżeli zatem marzy nam się nie tylko Europa, ale i możliwość konkurowania zawodowego na tym wielkim i atrakcyjnym rynku pracy, czeka nas wielka praca nad gruntowną reformą polskiego szkolnictwa zawodowego.

Czy na pewno rekompensata?

Od dwóch lat znajomi i nieznajomi, którzy mieli najpierw nieszczerze, że dotknęły ich restrykcyjne działania rządu pozbawiające waloryzacji wynagrodzeń w budżetówce albo dodatków emerytalnych za pracę w szczególnych warunkach, a potem szczęście w postaci korzystnych dla nich stanowisk Trybunału Konstytucyjnego, zadają tylko jedno pytanie: kiedy? Kiedy zostaną zwrócone ich pieniądze, zawiąszone - jak się okazało bezprawnie - przez rząd.

Nadzieje wydawały się bliskie spełnienia, gdy uprawnieni emeryci i renciści, a także pracownicy budżetówki, otrzymali zawiadomienia o przyznanych im świadectwach rekompensacyjnych, których wartość nominalna wynosiła od tysiąca kilkuset do dziesięciu tysięcy złotych. Minęło jednak sporo czasu i papierkowa zapowiedź wydaje się coraz dalsza od realizacji.

Co działo się i dzieje „w temacie” świadectw rekompensacyjnych?

Na przełomie lat 1991/92 ówczesny rząd miał cichą nadzieję, że zaniechanie waloryzacji wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej oraz pozbawienie emerytów i rencistów, otrzymujących w tym czasie świadczenia, dodatków za pracę w szczególnych warunkach minie bez echa. Jednak rok później Trybunał Konstytucyjny uznał te działania za niezgodne z Konstytucją. Sejm zobowiązał rząd, by naprawił swój błąd, ale... bez uszczerbku dla budżetu.

W ten sposób doszło do ustawy przewidującej, że poszkodowani otrzymają skarbowe papiery wartościowe zwane świadectwami rekompensacyjnymi. Świadczenia o wartości nominalnej 1 zł postanowiono waloryzować (obecnie ich nominalna wartość blisko 1,5 zł). Za świadectwa będzie można nabywać akcje spółek Skarbu Państwa, nieruchomości oferowane przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Świadczeniami będzie można również spłacać odsetki od kredytów mieszkaniowych, a także obracać nimi na giełdzie.

Uprawnionych do otrzymania świadectw rekompensacyjnych jest około 4,5 miliona osób. Wszyscy uprawnieni (o ile są jeszcze wśród żywych) otrzymali zawiadomienia określające nominalną wartość przydzielonych świadectw rekompensacyjnych. Świadczenia są dziedziczne, ale tylko w przypadku osób zmarłych po 12 kwietnia 1997 roku.

Pracownicy sfery budżetowej, którym przysługuje rekompensata otrzymają do 1698 świadectw, emeryci i renciści od 2 do 10 tysięcy świadectw. Dla większości uprawnionych najważniejsza jest rynekowa, nie nominalna, wartość świadectw i możliwość ich zamiany na gotówkę. Dlatego też z nieukrywaną akceptacją zainteresowanych spotkał się niedawny projekt, by należąca rekompensata wypłacona została w gotówce. Biorąc pod uwagę, że w grę wchodziłaby kwota rzędu 20 miliardów złotych, nawet przy wypłacie w trzech ratach nie pozostałoby to bez wpływu na proces inflacyjny i perturbacje na rynku wewnętrznym. Nic więc dziwnego, że rządowi finansisci dość szybko wyperswadowali politykom ryzyko takiego rozwiązania.

Ponieważ środki przeznaczone na świadectwa rekompensacyjne pochodzą z budżetu, zgodnie z ustawą, spoza budżetu - jedyną możliwością jest uzyskanie ich z prywatyzacji. Do 2001 r. program prywatyzacji powinien dostarczyć 70 milionów złotych. (Cały majątek Skarbu Państwa szacuje się na 144 miliardy złotych). Do sprywatyzowania zostały jeszcze m.in. rafinerie, huty Sendzimir i Katowice, kilka dużych firm farmaceutycznych, PLL, Lot, PZU SA, Polmosy, kilka banków. Ale rynekowa wartość świadectw rekompensacyjnych zależeć będzie od atrakcyjności prywatyzowanych spółek, od tego czy ich akcje poszukiwane będą na rynku, czy też ich cena ukształtuje się poniżej wartości nominalnej. Zależać to będzie od tego, jakie spółki przeznaczone zostaną na zaspokojenie należności z tytułu przyznanych świadectw. Na razie nie jest jeszcze znana lista spółek, które miałyby wejść do programu realizacji świadectw rekompensacyjnych. Ale nic nie wskazuje na to, by miały to być spółki najbardziej atrakcyjne, o dużych szansach na wzrost wartości rynkowej.

cd. na str. 8

1 stycznia 1999 roku rozpoczęła się era euro. Wprawdzie na pojawienie się w obiegu pierwszych monet i banknotów euro poczekać będziemy musieli jeszcze dwa lata, do stycznia 2002 roku, ale już za kilka tygodni wszystkie operacje księgowo-finansowe w 11 krajach Europy, należących do Unii Gospodarczej i Walutowej (EMU) rozliczane będą w nowej walucie.

TO JUŻ ERA EURO

Operacja wprowadzenia euro zaczęła się, oczywiście, znacznie wcześniej, już w czerwcu 1989 roku, gdy Jacques Delors przygotował pierwszy raport na temat Unii Gospodarczej i Walutowej. W lipcu 1990 roku, w ramach pierwszego etapu przygotowań do wprowadzenia wspólnej waluty europejskiej, zniesiono kontrolę przepływu kapitałów pomiędzy krajami Unii Europejskiej, a w końcu 1991 roku po burzliwych i długotrwałych negocjacjach podpisano Trak-

blizające wprowadzenie wspólnej waluty europejskiej.

Ustalono 11 krajów członkowskich Unii Gospodarczej i Walutowej: Austrię, Belgię, Finlandię, Francję, Hiszpanię, Holandię, Irlandię, Luksemburg, Niemcy, Portugalie i Włochy, które od 1999 roku miały posługiwać się w rozliczeniach euro. Wymaganiem euro nie sprostała Grecja; Wielka Brytania i Dania, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, wstrzymały się od przystąpienia do Unii Gospodarczej i Walutowej. Ustalono też kursy przeliczeniowe

euro. Powołano także Europejski Bank Centralny, nie bez kłopotów z obsadą stanowiska prezesa. Ten najbardziej niezależny bank centralny na świecie, którego filiami od stycznia 1999 r. stają się banki centralne 11 krajów euro, kierowany będzie przez pierwsze cztery lata przez Holendra, Wima Duisenberga, który dla zażegnania kryzysu personalnego postanowił po tym okresie ustąpić fotela w Eurotower we Frankfurcie prezesowi banku Francji, Jean-Claude Trichet.

Styczeń 1999 roku rozpoczyna trzeci etap wprowadzania euro. 11 walut europejskich w rozliczeniach zostanie zastąpionych wspólną walutą euro. Choć w obiegu nie będzie jeszcze monet i banknotów euro, ceny w 11 krajach będą podawane zarówno w walutach krajowych, jak i nowych jednostkach euro. Kurs euro do walut narodowych 11 krajów będzie sztywny, aż do stycznia roku 2002. Natomiast w stosunku do walut spoza systemu EMU, w tym do złotego, kurs euro będzie zmienny. W polskich bankach od 1 stycznia 1999 r. operacje kupna i sprzedaży euro (oczywiście w obrocie bezgotówkowym) odbywać się będą analogicznie, jak w przypadku innych walut obcych.

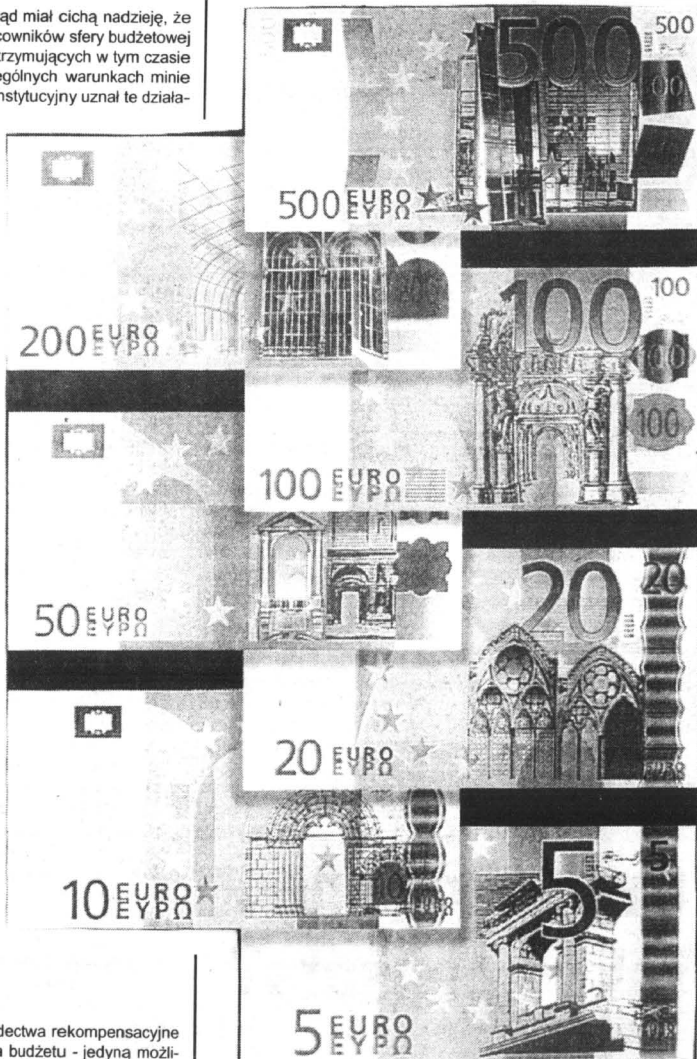
Nowe banknoty i monety euro pojawiają się w obiegu 1 stycznia 2002 roku. Do lipca 2002 roku w obiegu będą równoległe banknoty i monety krajów członkowskich EMU oraz euro. W drugim półroczu 2002 r. z rynku 11 krajów europejskich znikną banknoty i monety narodowe i zapanuje niepodzielnie jednostka euro.

Zamiana fizyczna banknotów i monet narodowych na jednostki euro będzie jednym z najtrudniejszych procesów logistycznych, wymagających zapewnienia szczególnych warunków bezpieczeństwa. Produkcję banknotów prowadzi 11 banków centralnych wchodzących w skład Europejskiego Banku Centralnego przez cały 1999 rok. Trzeba będzie przygotować około

13 miliardów banknotów o nominałach 5, 10, 20, 50, 100, 200, 500 euro. Narodowa waluta 11 krajów europejskich przestanie istnieć, nowe banknoty nie będą miały symboli związanych z poszczególnymi krajami członkowskimi. Na wszystkich banknotach widnieć będzie flaga Unii Europejskiej, a także takie elementy jak mosty, okna i drzwi symbolizujące otwartość i wspólnotę nowej Europy.

Symbolom narodowe, jakby dla podkreślenia ich drugorzędności, widnieć będą jedynie na monetach. Będą one bite w osmiu nominałach: 1, 2, 5, 10, 20, 50 centymów oraz 1 i 2 euro.

cd. na str. 8



dat z Maastricht. Odbyło się to przy oporze Wielkiej Brytanii, która wynegocjowała prawo do późniejszego wejścia do systemu euro. Podobne ustępstwo dotyczyło też Duńczyków, którzy latem 1992 roku odrzucili w referendum postanowienia traktatu.

W styczniu 1994 roku rozpoczął się drugi etap przygotowań do wprowadzenia wspólnej waluty. Powołano Europejski Instytut Walutowy, ustalono nazwę dla nowej waluty - euro - a także potwierdzono gotowość do jej wprowadzenia od stycznia 1999 roku. Nowa waluta miała odziedziczyć wartości dotychczasowej syntetycznej jednostki ecu.

Rok 1998 przyniósł kolejne istotne decyzje przy-

Tak ważny i podstawowy na całym świecie instrument inwestycyjny, jakim są obligacje komunalne, w naszym kraju nie ma odpowiedniej mowy z powodu zapisów ustawy o obligacjach i zbyt wysokich kosztów upublicznienia.

NIWYKORZYSTANE PAPIERY KOMUNALNE



Gmina Gdynia, wspólnie z Bankiem Pekao SA, wyemituje obligacje komunalne o wartości nominalnej 206 mln zł. Jest to największa emisja tego typu papierów w Polsce. Pieniądże z emisji pozwolą w połowie sfinansować program rozwoju infrastruktury drogowej, który w najbliższych pięciu latach pochłonie 400 mln zł.

Realizacja tego programu powinna rozwiązać problemy komunikacyjne dynamicznie rozwijającego się miasta, które w

wewnętrznym ratingu Pekao SA uzyskała maksymalną ocenę wiarygodności: A1.

Emisja ma charakter niepubliczny: jest skierowana do około 300 dużych inwestorów instytucjonalnych. Jedna obligacja warta jest nominalnie 100 tys. zł. Gmina znacznie spłacać papiery w 2000 roku, po zakończeniu spłaty 28 mln zł pierwszej emisji komunalnych obligacji, z roku 1995, która przeznaczona była na zakup autobusów niskopodłogowych.

Na emisje komunalne zdecydowało się w naszym kraju już

ponad 50 gmin samorządowych. Wśród dotychczasowych emitentów Wybrzeża wymienić można Gdańsk (emisje o wartości 99,3 mln zł), Gdynię (18 mln zł), Kolbudy (1,5 mln zł), Wejherowo (1,1 mln zł) oraz Pruszcz Gd. (0,6 mln zł).

Niestety - zdaniem wielu działaczy samorządowych - ten podstawowy w świecie instrument inwestycyjny (np. funduszy emerytalnych), w Polsce jest nieatrakcyjny z powodu przestarzałych zapisów ustawy o obligacjach i zbyt wysokich kosztów upublicznienia.

Jak pisze Anna Garwolińska w Pulsie Biznesu, rozpoczęcie działalności przez fundusze emerytalne zwiększy popyt na obligacje komunalne. Wiadomo, że gminy czekają na pieniądze funduszy emerytalnych i bardzo chętnie zaoferowałyby im swoje papiery. Niestety, zarówno fundusze emerytalne, jak i fundusze inwestycyjne, mogą lokować prawie wszystkie swoje środki tylko w papierach publicznych. A gminy bardzo niechętnie upubliczniają swoje emisje.

Publiczne emitowanie obligacji komunalnych utrudnia ustawa o obligacjach, która wymaga, by takie emisje przeprowadzał bank - reprezentant. Banki, ze względu na zbyt duży zakres obowiązków i odpowiedzialności, nie decydują się na prowadzenie takiej działalności.

Inną barierą rozwoju rynku komunalnego jest również obowiązek audytowania sprawozdań finansowych. Jest publiczną tajemnicą, że ceny za audyt proponowane miastom wielkości Gdyni czy Gdańska sięgają 60-100 tys. USD! Kwoty te są jednak, nawet kilkuletnie, niższe w przypadku miast o potencjale Elbląga, Słupska czy Sopotu.

Niemniej prawdą jest również, że w większości przypadków mogą to być wydatki zarówno konieczne, jak i opłacalne. Wiadomo przecież, że audyt wiążąca wszystkie spółki publiczne (tak samo powinno być z upublicznieniem miejskich obligacji). Pozwala on uwarygudnić się w oczach inwestorów, a co za tym idzie, uzyskać dłuższy okres wykupu. Dla emisji niepublicznych gminy starają się pozyskiwać płatne ratingi, czyli świadectwa wiarygodności.

cd. ze str. 7

Żeby akcje, które obejmą uprawnieni do rekompensat, miały zapewnić wzrost wartości rynkowej, powinny być przydzielone z odpowiednim dyskontem.

Na zaspokojenie potrzeb programu rekompensacyjnego potrzeba będzie majątku wartości około 20 miliardów złotych. Wpływ z prywatyzacji w roku przyszłym sięgają mają 13 miliardów złotych. Na te pieniądze czeka reforma ubezpieczeń społecznych, czekają roszczenia reprivatyzacyjne, czekają wreszcie uprawnieni do świadectw rekompensacyjnych.

Skarb Państwa został ustawowo zobowiązany do realnego zaspokojenia świadczeń rekompensacyjnych w ciągu czterech lat. Ale od chwili podjęcia błędnych decyzji przez rząd na przełomie 1991/92 mija już siedem lat. Coraz mniej osób uprawnionych do otrzymania realnej rekompensaty ma szansę doczekać się swojej należności. Ci,

co doczekają się przydziału świadectw rekompensacyjnych, zapewne będą starali się jak najszybciej zamienić je na gotówkę. Mało jest prawdopodobne, by osoby przekraczające najczęstszą siedemdziesiąt lat chciały

obsługi klienta biur maklerskich nie ma szans, by poradzić sobie z 4,5 milionami klientów, bądź ich spadkobiercami, zwłaszcza że dominującą część emerytów z racji wieku i miejsca zamieszkania może stanąć przed barierą

Czy na pewno rekompensata?

wnosić swoje świadectwa rekompensacyjne do funduszy emerytalnych, czy też obracać nimi na giełdzie. Chęć jak najszybszej zamiany świadectw rekompensacyjnych na gotówkę spowoduje spadek ich wartości rynkowej.

Niepokój budzi również koncepcja dystrybucji świadectw rekompensacyjnych w formie zdematerializowanej przez biura maklerskie. Kilkaset punktów

nie do pokonania. Nie bez znaczenia mogą też być koszty dystrybucji świadectw, wywołujące również z konieczności wzmocnienia systemu informatycznego. Minister Skarbu Państwa nie zawarł jeszcze umowy z biurami maklerskimi na dystrybucję świadectw rekompensacyjnych, nie wiadomo więc, ile taka działalność będzie kosztować.

W biurach maklerskich myśli się z pewną rezerwą o nowej usłudze, która zapewne nie będzie stanowiła obfitego źródła

dochodów, za to wymagać będzie licznych kontaktów ze starszymi ludźmi, nie mającymi żadnego doświadczenia w obrocie papierami wartościowymi. 4,5 miliona klientów biur maklerskich, które dotychczas prowadziły niewiele ponad milion rachunków, może okazać się zadaniem niewykonalnym. Nawet, jeżeli świadectwa rekompensacyjne nie będą wymagały zakładania rachunku inwestycyjnego, lecz jedynie odrębnego rejestru.

Rynek kapitałowy w Polsce targany jest coraz to nowymi doświadczeniami. A to realizacja dość daleko odbiegającego od pierwotnej koncepcji Programu Powszechnej Prywatyzacji, a to kryzysami w sąsiadujących krajach, a to pomysłem ze świadectwami rekompensacyjnymi. Wytrzymuje to z niejakim trudem.

W najgorszej sytuacji są jednak ci, którzy mają zostać beneficjentami programu naprawy błędów popełnionych przed laty. Czy zdołają doczekać pieniędzy, których bezprawnie pozbawiono ich przed kilkoma laty?

J.M.

To już era euro

cd. ze str. 7

Monety będą miały wspólny awers (wartość i mapa krajów euro), na rewersie natomiast znajdować się będą symbole narodowe.

Wybicie tyłu monet będzie też miała operacja produkcyjną. Oblicza się, że obecnie w krajach strefy euro w obiegu znajduje się około 76 miliardów monet. Można się spodziewać nie małego zamieszania w dotychczasowych przyzwyczajeniach mieszkańców poszczególnych krajów. Inaczej będą zapewne reagować na nową walutę Włosi, gdzie 1 euro zastąpi blisko 2 tysiące lirów, inaczej Niemcy, gdzie euro będzie równoważne prawie dwóm markom, inaczej Portugalczycy, którzy jednym euro zastąpią nieco ponad dwieście escudo.

Pewne zmiany nastąpią również w Polsce. Dotychczas wartość złotego odnosiła się do dolara i czterech walut europejskich. Prawdopodobnie w tym samym czasie w przyszłości tylko euro i dolar.

Wprowadzenie nowej, wspólnej waluty europejskiej, jest olbrzymim krokiem w procesie integracji na naszym kontynencie. Ale proces ten przebiegać będzie jeszcze przez ponad dwa lata i zapewne obfitować w różne zakłócenia. W przyszłości jednak spodziewać się można, że dotychczasowa jedenaściana, tworząca grupę euro, powinna się powiększyć. Zdecydują o tym korzyści ekonomiczne i szybkość, z jaką poszczególne kraje pozbywają się będą niechęci dla rzeczywistej, bądź tylko pozornej, niezależności narodowej.

I.M.

Francuzi podglądają kościerskie bytło

Gminę Kościerzyna odwiedził przedstawiciel francuskiego regionu Limousin. Gości z Francji interesowała możliwość wymiany turystycznej współpracy w zakresie hodowli i uboju bydła. Wśród francuskich gości byli między innymi: Jean Marie Bergere - dyrektor Agencji Regionalnej Rozwoju Limousin, Françoise Limoujoux - prezydent Ets Limoujoux, Serge Chapon - prezydent Unii Regionalnej Hodowców Bydła Limousin, Hubert Krakowska - komisarz Unii Europejskiej, Edward Pancer - odpowiedzialny za współpracę z krajami wschodniej i centralnej Europy. Prezentacji gminy dokonał kierownik Zakładu Usług Turystycznych gminy Kościerzyna - Mirosław Ebertowski.

W gospodarce nieruchomościami wyróżnia się dwie podstawowe formy władania: własność i użytkowanie wieczyste. Najlepszą formą władania nieruchomością jest własność (prywatna, państwowa lub komunalna), która jest prawem zbywalnym, przenaszalnym i dziedzicznym. Oznacza to, że właściciel może nieruchomość sprzedać, wnieść ją do spółki, a jego następcą prawnym ją dziedziczy. Z tytułu zakupu nieruchomości, właściciel ponosi koszty zawarcia transakcji tylko raz. Na własność można zakupić wszystkie rodzaje nieruchomości: gruntową, budynkową i lokalową.

Podstawowymi atrybutami prawa własności są:

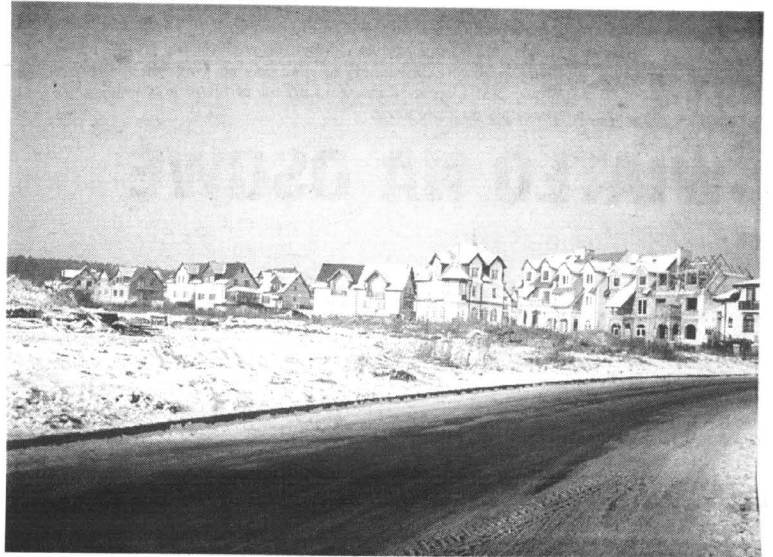
- uprawnienie do korzystania z rzeczy, to jest posiadania, używania, pobierania pożytków i innych przychodów, przetwarzania, zużycia lub zniszczenia.
- uprawnienie do rozporzą-

dzania rzeczą, to jest wyzbycia się własności i do jej obciążania.

Użytkowanie wieczyste dotyczące gruntów państwowych i komunalnych jest podobnie jak własność prawem rzeczowym zbywalnym, przenaszalnym i dziedzicznym. Użytkownik wieczysty może zbyć prawo użytkowania wieczystego, może je wnieść do spółki, a jego następcą prawnym dziedziczy to prawo. Budynek wzniesiony przez użytkownika wieczystego na gruncie oddanym jemu w użytkowanie wieczyste stanowi jego własność a nie własność właściciela gruntu, czyli Skarbu Państwa lub gminy. Zarówno własność jak i użytkowanie wieczyste podlegają ujawnieniu w dziale II księgi wieczystej.

Pomimo podobieństwa do prawa własności, użytkowanie wieczyste różni się od tego prawa, co najmniej trzema cechami:

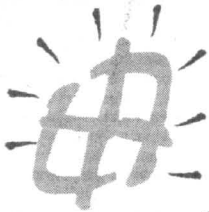
- jest ograniczone w czasie, gdyż może być ustanowione na



Fot. K. Myjkowski

EURODACH

TECHNIKA OKIENNA I DRZWIOWA



PCW i AL
POMIARY
PRODUKCJA
SPRZEDAŻ
MONTAŻ

(0-88) 48-20-51

14-200 Ława, ul. Kopernika 6

POSZUKUJEMY SPRZEDAWCÓW
I FIRMY MONTERSKE.
ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

NAJLEPSZA JEST WŁASNOŚĆ

okres od 40 do 99 lat (może być przedłużone na dalsze lata, lecz nie musi).

- jest obciążone opłatami przez cały okres użytkowania wieczystego.

- zobowiązuje użytkownika wieczystego do zabudowy lub zagospodarowania gruntu w określonym czasie (termin zabudowy), bądź w ustalony w umowie sposób.

Istnieje obowiązek wnoszenia na rzecz właściciela opłaty pierwszej - za pierwszy rok użytkowania wieczystego oraz kolejnych opłat rocznych. Opłatę pierwszą wnosi się jednorazowo i wynosi ona od 15 proc. do 25 proc. ceny gruntu. Opłaty roczne (najczęściej 3 proc. ceny gruntu) wnoszone są za cały okres trwały użytkowania wieczystego. Wysokość opłat rocznych może się zmieniać w każdym roku, lecz cena gruntu będąca podstawą do ustalenia opłaty może być aktualizowana nie częściej niż raz w ciągu roku.

Mimo wielu podobieństw - użytkowanie wieczyste jest kategorią pośrednią między własnością a prawami ograniczonymi takimi jak: użytkowanie, służebność, spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, użytkowego i domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej. Nie zawsze jednak oferty cenowe działek z przeznaczeniem do sprzedaży odzwierciedlają powyższe różnice. Wykres ilustruje porównanie kilku ofert. Przedstawia działki o identycznym przeznaczeniu różniące się nieznacznie położeniem.

Użytkowanie wieczyste występuje w różnych formach i zakreślenie na wszystkich kontynentach.

W Europie najczęściej stosują je kraje skandynawskie. W Stanach Zjednoczonych stosowane jest w wielkich miastach: Nowy Jork, Chicago, Baltimore i w stanach Nowy Jork, Massachusetts, Floryda, Illinois. W Izraelu prawie 90 proc. gruntów jest w użytkowaniu wieczystym.

Każdy użytkownik wieczysty (tylko osoba fizyczna), który nabył prawo do użytkowania wieczystego przed 9 października 1997r., będzie mógł stać się właścicielem gruntu, jeżeli złoży stosowny wniosek oraz dokument potwierdzający prawo użytkowania wieczystego do kierownika urzędu rejonowego, do końca 2000 roku - pod warunkiem, że użytkowanie wieczyste zostało ustanowione na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa lub gminy.

Opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność są uzależnione od długości trwania użytkowania wieczystego:

- jeżeli użytkowanie wieczyste trwało 5 lat i krócej, potencjalny właściciel będzie wnosil opłaty przez 15 lat,

- jeżeli użytkowanie wieczyste trwało od 5 do 20 lat, opłata ma być wnoszona przez 10 lat,

- jeżeli użytkowanie wieczyste trwało 20 lat i dłużej, należy płacić przez 5 lat.

Wysokość raty rocznej jest równa wysokości opłaty rocznej, naliczanej z tytułu użytkowania wieczystego za 1997r., waloryzowanej każdego roku w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług za rok poprzedni. Wyodrębniono grupę osób, która zostanie całkowicie

zwolniona z ponoszenia tych opłat. Dla nich przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności odbędzie się nieodpłatnie. Są to użytkownicy wieczystości i ich następcy prawni:

- którym nieruchomości została oddana w użytkowanie wieczyste w związku z utratą mienia wskutek II wojny światowej i którzy pozostawili majątek na terytorium nie znajdującym się w obrębie dzisiejszego obszaru Polski,

- którzy na mocy umów międzynarodowych zawartych przez państwo polskie mieli otrzymać ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą, a wartość tego mienia jest wyższa od opłaty, o której mowa wyżej,

- którym oddano nieruchomości w użytkowanie wieczyste w związku z wywłaszczeniem dokonanym po 1949 roku a przed 29 kwietnia 1985r.,

- którym oddano nieruchomości w użytkowanie wieczyste nieodpłatnie.

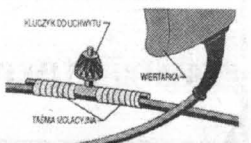
W kwestiach zwolnienia z opłat będzie decydował wójt, burmistrz bądź starosta. W przypadku powstania wątpliwości czy decyzja ta została podjęta słusznie, przewiduje się normalną procedurę sądową. Formą zabezpieczenia interesów właściciela gruntów tj. Skarbu Państwa lub gminy, będzie prawo do obciążenia nieruchomości objętej przekształceniem hipoteką przymusową - w wysokości należności, którą powinien zapłacić nowy właściciel.

Henryk Jankowski
(autor jest rzeczoznawcą majątkowym w firmie RADIUS)

Przechowywanie kluczyka

W wielu typach wiertarek fabrycznie nie przewidziano przechowywania kluczyka do uchwyty trójszczekowego tak, aby się nie zawieruszył i był pod ręką w czasie pracy. Jednym ze sposobów domowych jest przyklejenie go klejem do przewodu za-

silającego, w odległości około 40-50 cm od wiertarki.



HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA



NOWA SIEDZIBA - GDYNIA, ul. PUCKA 35 A

HURTOWNIA PATRONACKA



DYSTRYBUTOR



TAŚMY IZOLACYJNE

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00

ul. Pucka 35A, tel. 623 38 09, 623 50 99



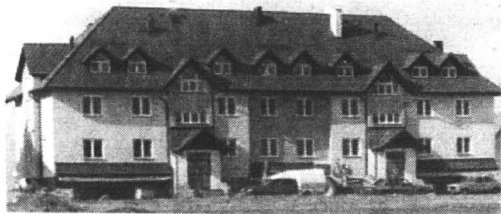
ISOLIT®

WILGOTNE BUDOWLE
IZOLUJ SWÓJ DOM NIEMIECKIM
ORYGINALNYM ŚRODKIEM "ISOLIT"
"ISOLIT" osusza wilgotną i grzyb ze wszystkich budowl!
• BEZ ROZKOPYWANIA FUNDAMENTÓW
• Za parnelować i gotowe
• ISOLIT zapewnia 100% izolację.
Środek wysyłamy na cały kraj.
Prospekt z ceną bezpłatny.
"ISOLIT" - E* os. Kopernika 15/13
83-200 Starogard Gdański
tel./fax (058) 562 42 19

Coraz większą popularnością na Wybrzeżu gdańskim cieszy się - jako miejsce budowy własnego domu mieszkalnego lub osiedlenia w budynkach oferowanych do sprzedaży niemal na każdą kieszeń - Osowa. Zajmuje ona obszar prawie 723 hektarów pomiędzy Trójmiejskim Parkiem Krajobrazowym, gminami Żukowo i Chwaszczyno oraz Gdynią. Obecnie mieszka w niej ponad 7600 osób. Szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje, iż docelowo liczba osowian powiększy się do 25 tysięcy.

ŚWIATŁO NA OSOWĘ

Na podstawie informacji z administracji samorządowej tego terenu, opublikowanych w „Terenach i Inwestycjach” (stamtąd też pochodzą zdjęcia), wiemy ponadto, że swoistą cechą Osowej jest to, iż leży w granicach administracyjnych dwóch miast - Gdańska i Gdyni. Dzielnica leżąca na terenie dawnej wioski gburskiej, zaczęła się rozrastać w latach 70. Obecnie na terenie omawianej



Nowo wybudowany dom w dzielnicy Osowa

OFERTA DLA PRODUCENTÓW MEBLI

proponujemy dostawę materiałów niemieckiej firmy

Wielkoformatowa płyta laminowana

- * płyty laminowane gr. 8,10,16,19 mm,
- * płyty robocze gr. 40 mm,
- * MDF gr. od 6 do 38 mm, MDF gięty,
- * obrzeża melaminowe do płyt i blatów z klejem i bez kleju.

jakieś dostosowa
cena bardzo atrakcyjna!

Gdańsk - Drenin, ul. Wschodnia 12

tel. 0-58/309-00-01, 309-41-81

pełna gama
kolorów

Studio Rustika

PARKIET DĘBOWY I BUKOWY

OKLEJNY SOSNOWE I LIŚCIASTE

TARCICE BUKOWĄ I DĘBOWĄ OFERUJE



PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
„FORNITEX” Sp. z o.o.
ul. Tartaczna 1
84-200 WEJHEROWO

tel. 0-58/ 672-13-60 do 62
fax 0-58/ 672-13-61

KONKURENCYJNE CENY, BONIFIKATY

tutaj, tej gdańskiej części, funkcjonuje osiem spółdzielni mieszkaniowych, skupiających głównie domy jedno- lub dwurodzinne. Pod zarządem dwóch spółdzielni znajdują się także niewielkie bloki mieszkalne.

Tereny, na których leży Osowa, należały dawniej do oliwskich cystersów. Pod koniec ubiegłego wieku znajdowała się tutaj niewielka, uboga wieś, licząca 9 gospodarstw. Istniała już wówczas wiodąca do Oliwy droga, dzisiejsza ul. Kielnieńska, wybudowana w 1871 roku. Prowadziła tędy tzw. Kaszubska Droga, wiodąca z głębi Szwajcarii Kaszubskiej. Po drugiej wojnie wieś została doszczętnie spłądowana przez Rosjan. Później chcieli tu wybudować klasztor pijarzy, jednak zarzucili ten pomysł. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wskazuje na wartości kulturowe budynków przy ul. Kielnieńskiej 22, 24, 28, 33, 144 i ul. Gnieźnieńskiej 6. Posesje te nie figurują jednak w rejestrze Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Przed Osową stoi wiele problemów, typowych dla nowo wybudowanych osiedli.

cd. na str. 11

Wyście spod łóżka

Nowy Rok i początek karnawału, to tradycyjnie także pora bardziej frywolnych artykułów w prasie. Upoważnia to zatem i nas, ot, choćby do zapytania, czy nocnik może być dziełem sztuki wyposażenia wnętrza?

Ależ tak! Naczynie niegdyś niecodzienne - gdy nie było kanalizacji, a zatem i łazienek, stało się dziś obiektem pożądania niejednego kolekcjonera, a także wszystkich, którzy dbają o oryginalne zapewnienie swoich mieszkań.

Zależnie od jakości, opatrzone odpowiednim napisem nocnik mógł być, i często był, dziełem sztuki stosowanej; prezentem dla kochanej osoby, obiektem upamiętniającym ważne wydarzenie w życiu narodu - wtedy był zdobiony portretami królów z datami ich koronacji, czy śmierci, wreszcie bronią polityczną wymierzoną w zienawidzonych polityków czy wodzów, których portrety umieszczono na dnie.

W Anglii, gdzie kolekcjonerstwo jest namiętnością narodową (każdy niemal coś zbiera, jeśli nie guziki to żelazka do prasowania), powstało wiele ważnych kolekcji nocników. Ekspozują nocniki przodków właściciele pałaców i zamków, wreszcie zbierają nocniki kolekcjonerzy zabytkowej porcelany, gdyż wyrabiali je najsłynniejsze farlarnie europejskie, jak Miśnia, Sevres czy Vincennes, ośrodki ceramiczne w Chinach - w Kantonie i

Nankinie oraz Imari w Japonii.

Gdy wiele lat temu zajmowałem się antykwarstwem i miałem sklepik na słynnym rynku antyków, na ulicy Portabello w Londynie, gdzie wyroby miśnieńskie można kupować tuzinami, a stare srebra na kilogramy, nachodzili mnie Amerykanie poszukujący ozdobnych nocników. Kupowali je jako tzw. conversation piece, czyli przedmiot kontrowersyjny. Ot, ustawia się taki nocniczek wypelniony kwiatuśkami na stoliku do kawy w salonie i zaproszeni goście zaczynają się dopytwać: Gdzie państwo to kupili? Z jakiego wieku ten nocnik pochodzi? Jaki jest piękny! Słowem: pojawiał się temat do rozmowy. Najbardziej pożądane były ozdobne nocniki w dużym wymiarze, jako że w Stanach Zjednoczonych modne się stało podawanie w nich grogu czy ponczu na przyjęciach.

Słynna restauracja Harr'ego w Toronto, w Kanadzie, gdzie podają wspaniałe i ogromne homary z Alaski, jest zastawiona tuzinami ogromnych waz z sewskiej porcelany (o wartości wielu milionów dolarów, bo jej właściciel jest kolekcjonerem). Na honorowym miejscu stoi zaś nocnik z paryskiej porcelany. Karta informuje, że skorzystał z niego książę Wallii, późniejszy król angielski, Edward III (ten, który abdykował z powodu pani Simpson), nocą takiego dnia, gdy zatrzymał się na dobę w Toronto.

cd. na str. 12



Srebrny nocnik Józefa Bonaparte

KOTŁOWNIE, WĘZŁY CIEPLNE

HURTOWNIA SPECJALISTYCZNA TECHNIKI GRZEWCZEJ I SANITARNEJ

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRM:

KOTŁY GRZEWCZE

HYDROTHERM
STIEBEL ELTRON

JUNKERS
Bosch Thermotechnik

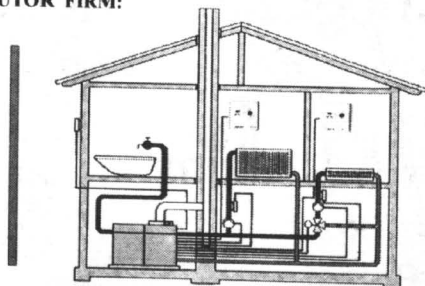
VIESSMANN

OCEAN

AUTOMATYKA I ARMATURA

Honeywell

LANDIS & STAEFA



PROFESJONALNE DORADZTWO TECHNICZNE I SERWIS, DOSTAWY URZĄDZEŃ GRATIS!
ZAWSZE DOBRA JAKOŚĆ I CENA - SPRAWDŹ.

GAVO

TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Tczew - Zajęczkowo Tczewskie 27 A, tel. (058) 531 53 57
S.C. Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59, tel. (058) 343 75 00

cd. ze str. 10

Najważniejsze z nich to wąskie ulice, pozbawione na wielu odcinkach chodników, a czasami także oświetlenia i jakiegokolwiek nawierzchni (ul. Wodnika), załoczoną szkoła podstawowa (lekcje do godz. 17.00), brak pla-

ców zabaw dla dzieci i miejsc służących rekreacji. Brakuje także żłobka, a w przedszkolu można pozostawiać dzieci dopiero od 4 lat. Osowianie lękają się także stojących na razie w sferze planów inwestycji: centrów handlowych - King Cross (inwestor

ŚWIATŁO NA OSOWĘ

wo) - giełda w Barniewicach nie powstanie. Te duże inwestycje, choć położone poza granicami dzielnicy, mogą ich zdaniem mieć negatywny wpływ na system komunikacyjny, a nawet spowodować blokadę ulic, nie tylko przelotowych, lecz także wewnątrz-osiedlowych. Zważywszy, iż na ulicy Spacerowej wiodącej do Osowej z Oliwy już teraz panuje tłok, zwłaszcza w godzinach szczytu, a zjazdów z obwodnicy jak dotąd nie ma, taki scenariusz wydaje się możliwy, jeśli znowa nie podejmie się środków zaradczych.

Kolejną bolączką osiedla jest brak komisariatu policji. Zlikwidowany dwa lata temu podlegał komendzie w Kokoszkach. Obecnie za bezpieczeństwo Osowej odpowiadają policjanci ze Złotej Karczmy. Trzeba też wspomnieć o kłopotach komunikacyjnych nękających osoby nie mające samochodów. Do Osowej od strony Oliwy można dotrzeć dwoma liniami autobusowymi, nr 169 i 171, załoczonymi w godzinach szczytu do granic możliwości.

W zestawieniu ze wspomnianym brakiem chodników i nawierzchni na niektórych osowskich ulicach, osiedle jawi się, przynajmniej na razie, jako miej-

sce wygodne przede wszystkim dla zmotoryzowanych.

Budownictwa komunalnego na terenie Osowej nie ma. Budynki mieszkalne należą do spółdzielni: im. Obrońców Wybrzeża, Osowa, Pegaz, Akademicka, Stowarzyszenie Budowniczych Wspólna Droga oraz zrzeszeń: Za Obwodnicą, SAM i Cuma. Osiedlowe budownictwo składa się z dużej liczby prywatnych domów jednorodzinnych, wolno stojących, bliźniaków bądź szeregowców, usytuowanych na całym obszarze.

ro - wymieniając oprócz jej wad i niedostatków także i zalety: ciszę, spokój, świeże powietrze, możliwość odpoczynku nad wodą, oddalenie od centrum - nie będą zmuszeni do zmiany zdania.

Plan zagospodarowania przestrzennego, opracowany pod kątem utworzenia z Osowej nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej z prawdziwego zdarzenia, wygodnej dla mieszkańców i nieuciążliwej dla przybywców, przewiduje stopniową likwidację mankamentów i wprowadzenia udogodnień. Istnieje projekt nowego dworca kolejowego Gdańsk



Charakterystyczna zabudowa szeregowa



Jeden z nielicznych placów zabaw

TORMET
Świąteczna obniżka cen na
GRZEJNIKI CO
Ponadto oferujemy
KOTŁY CO
OKNA I DRZWI
DREWNIANE z TWORZYW WSZYSTKIE WYMIARY I KSZTAŁTY i inne wyroby dla domu
OFICJALNY SPRZEDAWCA
STOLBUD SOKÓŁKA S.A.
HURT - DETAL
83-000 Pruszcz Gdański, ul. Grunwaldzka 62
tel. 682-30-75
tel./fax 682-35-52

włoski - inwestycja na etapie pozwolenia na budowę) i Castorama (inwestor francuski - inwestycja na etapie decyzji o warunkach zabudowy) oraz Pomorskiego Centrum Rolno-Spożywczego w Barniewicach.

Tej ostatniej mieszkańcy Osowej mogą się już nie bać. Ze względu na trasy przelotowe płatków, które zmieniłyby kierunek (m.in. zagrażając samolotom startującym z lotniska Rębiecho-

ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH
STALBYT
OFERUJE:
⇒ pojemniki i kontenery na odpady komunalne wszelkiego rodzaju
⇒ elementy ogrodzeniowe wg wyboru klienta
⇒ zestawy jezdne i kółka φ 200
„Stalbyt” Jolanta Spychalska
Bytonia, 83-210 Zblewo
ul. Główna 8, tel./fax (058) 588 45 79
tel. 588 46 96, tel. kom. (090) 509 135
Zapraszamy

Oferta mieszkaniowa w dzielnicy Osowa wygląda następująco: Towarzystwo Ziemskie SA oferuje komfortowe mieszkania w murowanych jedno- i dwukondygnacyjnych, energooszczędnych budynkach z poddaszem użytkowym. Zasadanie tych lokali przewidziane jest sukcesywnie od IV kwartału 1999 roku. Spółdzielnia mieszkaniowa Barbakan 2 oferuje mieszkania o powierzchni od 46 m². Realizacja zamówień rozpocznie się od II kwartału 1999 roku.

Plan zagospodarowania przestrzennego zakłada stopniowe powstawanie budownictwa mieszkaniowego na terenie całej dzielnicy. Ustalenia ogólne dla wszystkich jednostek urbanistycznych jako funkcję wiodącą przewidują mieszkalnictwo o niskiej intensywności zainwestowania. Ponadto przewidziano tam usytuowanie typowych dla osiedli mieszkaniowych usług, rzemiosła, urządzeń obsługi miasta i komunikacji, usług rekreacyjno-turystycznych, zieleni miejskiej. Jeśli plany zostaną zrealizowane, będzie można liczyć, iż osowianie zadowoleni ze swojej dzielnicy - a jest ich całkiem spo-

Śródmieście - Osowa. Obok istniejącej już linii kolejowej Gdynia - Kościerzyna kursowałyby tędy także Szybka Kolej Miejska.

Zgrupowanie większych kompleksów usługowo-handlowych przewidziano w rejonie planowanego węzła drogowego Wysoka, przy Obwodnicy Trójmiasta. Tereny rekreacyjne mają funkcjonować w rejonach posiadających atrakcyjne warunki naturalne, przede wszystkim nad dwoma osowskimi jeziorami, obecnie niemal zupełnie nie wykorzystywanymi. Między się o uzupełnieniu bazy oświatowej (w planie zarezerwowano teren dla 6 obiektów szkolnych i 9 przedszkoli), kulturalnej, gastronomicznej i zdrowotnej (projektowane są przychodnie rejonowe i jedna obwodowa).

Istnieje możliwość powstania szkoły średniej, nowego kościoła, sali widowiskowej lub kina. Konieczne jest unowocześnienie obsługi inżynierskiej osiedla - chociażby uzbrojenia w sieć kanalizacji sanitarnej całego terenu Osowej (obecnie posiada ją tylko część północna) i usprawnienie komunikacji miejskiej.

Budowanie... grozi budżetowi?

Jeśli postowie nie zdecydują się na nowelizację ustawy o kasach budowlanych, budżet będzie w niebezpieczeństwie - uważa Ministerstwo Finansów.

Według szacunków resortu, jeśli Sejm nie wprowadzi do ustawy zmian proponowanych przez rząd, w ciągu najbliższych 12 lat podatknicy dopłacą do kas 70 mld zł. Dla porównania, projekt przyszłorocznego budżetu przewiduje, że wydatki na wymiar sprawiedliwości wyniosą 3,5 mld zł, a na opiekę społeczną 8,9 mld zł, a na bez-

pieczeństwo publiczne 6,4 mld zł.

Ustawa w obecnym kształcie nakazuje, by dopłaty do pożyczek udzielanych przez kasy budowlane były przekazywane z budżetu do kas co roku, a nie w chwili wypłaty kredytu.

Rafał Zagórny, wiceminister finansów sugeruje, że kasy będą zarabiały na budżetowych pieniądzach. Tymczasem podatknicy zapłacą odsetki od długów, zaciągniętych na ten cel przez budżet

AMB

KOMPLEKSOWE SYSTEMY GRZEWCZE I SANITARNE



grzejniki **Stelrad**

- kotły Vaillant JUNKERS
- otuliny do rur
- pompy, zawory, wodomierze
- systemy rurowe

- stal
- miedź IMI
- PE PIPELIFE COPRAX POLAND
- PCV PIPELIFE

PPHU **BAZA** S.C.

BAZA s.c., ul. Grunwaldzka 62, 83-000 Pruszcz Gdański, tel./fax 683 42 95, 683 42 96

REKLAMY > REKLAMY > REKLAMY > REKLAMY



*OFERTA WAŻNA: 07.01. - 10.01.99

**Wszystkim naszym Klientom życzymy
wszelkiej pomyślności w Nowym Roku**

Dyrekcja i pracownicy Auchan

Wielki Jarmark do 50

W naszej ofercie między innymi:

TEKSTYLIA

Sweter męski - shetland	39,99	69,90
Koszula flanelowa	30,00	59,90
Botki damskie skórzane	100,00	149,90
Trzewiki dziecięce skórzane	40,00	69,90
Kurtka sportowa	99,90	129,99
Komplet niemowlęcy	12,00	24,99
Pajace niemowlęce	12,00	19,00 - 24,00

BAZAR

Wiertarko - wkrętarka AKU 7,2V	99,99	129,90
Dywaniki samochodowe tekstylne (Fiat 126p, Polonez, Cinquecento)	39,99	72,99
Dzbanek żaroodporny 1,5l	5,59	8,99
Patelnia - grill	29,99	56,95
Komplet sztuków 24 szt.	24,99	44,99

Biały Tydzień

Koc Arosa 150 x 200 (anilana + bawełna)	48,99	Szafka „Rex” 42 x 43 x 42 (naturalne drewno sosnowe)	99,00
Poduszka 50 x 60 (poliester)	8,99	Materac ze stelażem „Sułtan” 140 x 200	399,00
Ręcznik frotte 50 x 70	5,99		

Informujemy naszych klientów, że w dniu 11.01.99 Centrum Handlowe Auchan będzie nieczynne z powodu inwentaryzacji.

*OFERTA WAŻNA DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

HONORUJEMY KARTY KREDYTOWE. AKCEPTUJEMY CZEKI ROZRACHUNKOWE



Z karta stałego klienta możesz uzyskać do 3% rabatu.
Informacja o karcie stałego klienta tel. 307 66 46



zapraszamy:

poniedziałek-sobota od 8.30 do 21.30,
niedziela od 9.00 do 20.00

Centrum Handlowe Auchan w Gdańsku, ul. Kartuska
Dojazd autobusami własnymi AUCHAN nr: 01, 60

Dla firm i instytucji oferujemy bony towarowe na zakupy w Auchan o nominałach: 100 zł, 50 zł, 10 zł.
Bony zachowują ważność do 31.01.1999 r. (informacje - tel. 307-66-99, centrala tel. 307-66-00)

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO

Dieta wegetariańska, ostatnio często stosowana przez różne grupy społeczne, w naszym kraju znalazła swoje uznanie przede wszystkim u młodzieży. To właśnie młodzi ludzie przeciwni są zabijaniu zwierząt a jednocześnie są zwolennikami ekologii. Stosując dietę wegetariańską kierujemy się również względami zdrowotnymi, bo przecież to, co trafia na talerz ma bezpośredni wpływ na nasze samopoczucie i naszą sprawność fizyczną. Powstanie wielu chorób cywilizacyjnych - zawałów, miażdżycy, niedokrwiennej choroby serca, nowotworów - lekarze dietetycy łączą z jedzeniem zbyt dużej ilości tłuszczów zwierzęcych. Może warto stosować tę dietę.

Dieta ta może być z powodzeniem stosowana przez zdrowe osoby dorosłe, ale należy spożywać tyle produktów roślinnych i w takich ilościach, aby zagwarantować swojemu organizmowi pokrycie dziennego zapotrzebowania na białko i inne składniki odżywcze. Również młodzież może stosować dietę wegetariańską pod warunkiem, że w jadłospisie znajdzie się odpowiednia ilość mleka i jego przetworów.

Najważniejsze w diecie wegetariańskiej jest to, aby zamiast mięsa, które zawiera łatwo przyswajalne białko, żelazo, witaminy z grupy B, dostarczyć organizmowi tych cennych składników odżywczych w innych spożywanym produktach. Dlatego też bardzo ważnym składnikiem diety każdego wegetarianina są nasiona roślin strączkowych. Do grupy suchych nasion roślin

strączkowych należą: groch, fasola, bób, soja, soczewica. Wartość odżywcza strączkowych uwarunkowana jest zawartością w nich białka, tłuszczu, węglowodanów, składników mineralnych, witamin, jak również składników antyodżywczych. Zawartość białka w suchych roślinach strączkowych waha się w granicach 17-35% białka, grochu 20-34%, soi 25-35%. Strawność białka roślin strączkowych po obróbce cieplnej wynosi ok. 65-70%. Jest ona niższa niż strawność białka mięsa ze względu na obecność składników antyodżywczych tj. inhibitory proteaz, związki zwane laktynami lub aglutyninami, glikozydy, fityniany, oglo- i glikopetydy. Związków tych można się częściowo pozbyć poprzez obróbkę termiczną.

Soja oprócz tego, że jest rośliną wysokobiałkową, jest również rośliną wysokotłuszczową. W porównaniu do grochu czy fasoli, które zawierają 1-2% tłuszczu, soja zawiera go ok. 20%, z czego aż 70% to niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT), bardzo korzystne z punktu widzenia żywieniowego. Rośliny tłuszczowe są znaczącym źródłem witamin, zwłaszcza z grupy B, są również dobrym źródłem wapna, potasu, magnezu fosforu i żelaza.

Zawartość wielocukru, rafinozy wpływa niekorzystnie na spożywanie roślin strączkowych. Rafinoza oraz cukry z tej rodziny takie jak: stechioza, werbaskoza są związkami gazotwórczymi, które przyczyniają się do powstawania wzdęć.

Przed rozpoczęciem obróbki



BYĆ WEGETARIANINEM

termicznej nasion roślin strączkowych, należy poddać je moczeniu w podwyższonej temperaturze (zalać je wrzącą wodą a następnie pozostawić do uzyskania przez nie temperatury pokojowej). Proces ten powoduje większe wyekstahowanie (usuniecie) niekorzystnych cukrów z „rodziny rafinozy”.

Nasiona roślin strączkowych oprócz pełnowartościowego białka dostarczają organizmowi żelaza, witaminy B12, czyli składników niezbędnych do tworzenia

krwinek czerwonych, są również źródłem witaminy D odpowiedzialnej za budowę kości.

Musimy pamiętać, że choć nasiona roślin strączkowych są źródłem białka i żelaza, to jednak składniki te zawarte w mięsie są wchłaniane lepiej i szybciej. Dlatego też, wraz z roślinami strączkowymi należy spożywać witaminę C, która 2 do 3 razy zwiększa przyswajalność żelaza pochodzenia roślinnego. Ogromnym jej źródłem jest natka pietruszki, która może być spożywana do każ-

dej potrawy.

Obok roślin strączkowych odpowiednim pokarmem dla wegetarian są nasiona i orzechy, bogate w tłuszcze roślinne, białka, witaminy i sole mineralne. W nasionach podczas kiełkowania zawartość witamin zwiększa się nawet kilkaset razy, dlatego wegetarianie bardzo chętnie jedzą sonecznik, dynia, lucerna, len, sezam, rzodkiewka, rzęchucha jak również fasola, groch i zboża.

Badania prowadzone wśród wegetarian dowodzą, że rzadziej chorują oni na cukrzycę i nadciśnienie tętnicze, rzadziej cierpią na kamienie żółciowe i nerkowe, nie mają problemów z nadwagą a poziom cholesterolu jest w normie. Może więc i warto choć trochę być wegetarianinem?

Opracowała
Dorota Kamińska

Być wegetarianinem (jarszem) to znaczy żywić się produktami roślinnymi rezygnując tym samym ze spożywania produktów pochodzenia zwierzęcego.

Wśród diety wegetariańskiej możemy wyróżnić:

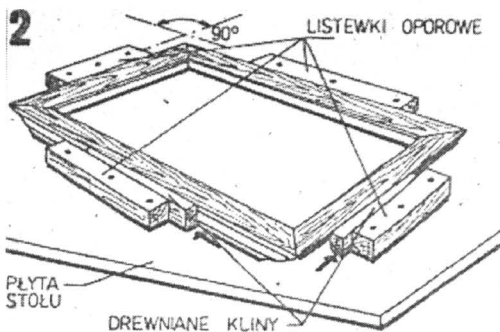
- Dietę ścisłe wegetariańską, która polega na wyeliminowaniu z jadłospisu wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego, takich jak: mięso, mleko, jaja,

- Dietę laktowegetariańską dopuszczającą spożywanie niektórych produktów zwierzęcych takich, jak mleko i jego przetwory, osoba stosująca dietę to laktowegetarianin,

- Dietę frutarianą opierającą się na spożywaniu tylko i wyłącznie surowych owoców, w ten sposób odżywiają się frutarianie,

- Dietę witarianą, która dopuszcza spożywanie oprócz surowych owoców również surowych warzyw, jest to tzw. dieta surowkowa stosowana przez witarian.



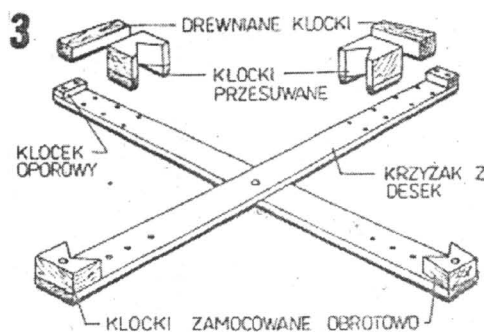


bez drewnianej ramy napinającej, trudno jest umieścić we wrębach, dlatego odradzamy samodzielne wykonanie tej pracy.

Inaczej sprawa wygląda z reprodukcjami lub zdjęciami naklejanymi na arkusz brystolu.

Oprawiamy je wkładając we wręby cienką (2 mm) szybę. Na nią płasko, układa się brystol i przyciska arkusikiem twardej faktury. Całość mocujemy, wbijając na obwodzie wrębu cienkie gwoździki z małymi łebkami lub szpilki szklarskie (rys. 5).

Wykończoną ramę z oprawionym obrazem trzeba zawie-



Sztuka w ramach

cd. ze str. 14

Najlepsze efekty uzyskamy ściskając listwy w przyrządach (rys. 2 i 3). Pierwszy z nich (rys. 2) składa się z płyty, do której przybite są cztery listewki oporowe.

Dwie z nich przybija się według kątownika tak, aby były prostopadłe względem siebie. Następne dwie przybija się w pewnej odległości od boków włożonej ramy. Między nie a listewki ramy należy wbić kliny, które ścisną klejoną ramę.

Zamiast płyty, do ściśnięcia można użyć drewnianego krzyżaka z małych deseczek (rys. 3), na jego dwóch końcach przykręca się drewniane klocki z przymalowanymi wycięciami, które obejmując róg sklejonej ramy, będą dociskać listewki. Na dwóch przeciwnych końcach krzyżaka przybija się klocki oporowe. Między nie a ruchome (przesuwane) klocki z wycięciami, wbija się kliny dociskające.

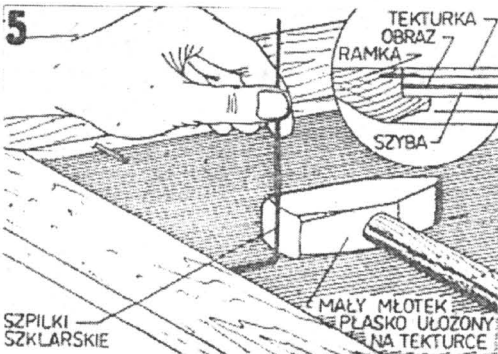
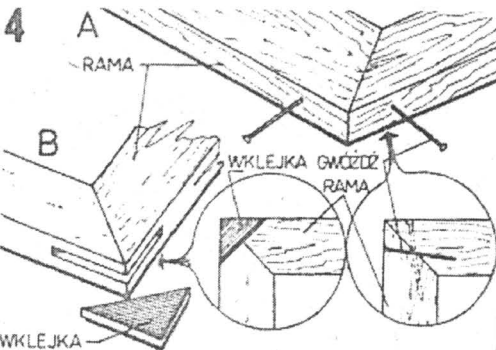
Ramy większych wymiarów, po sklejeniu, trzeba wzmocnić wbijając gwoździki (rys. 4A) lub wklejając wzmocnienie z cienkiej sklejki (rys. 4B).

Gwoździki wbijamy z obu stron naroża, pod niewielkim kątem w stosunku do powierz-

chni listewki.

Wklejke drewnianą wciska się w przeciętą szczelinę, posmarowaną klejem. Po sklejeniu wystające brzoży wklejki opitowujemy pilnikiem do drewna i wykańczamy papierem ściernym.

Listwy, z których sklejamy ramę, mają po wewnętrznej stronie wyfrezowany wręb do umieszczenia obrazu. Zakupiony obraz jest najczęściej rozpięty na podkładowej drewnianej ramie. Wystarczy go wpassować we wręby i umocować długimi



gwoździkami.

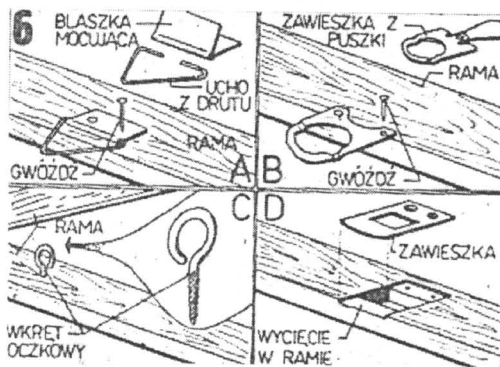
Obrazy malowane na płótnie,

sić na ścianie. W zależności od ciężaru stosujemy różne za-

tknięte przez cienką blaszkę, przybitą od spodu ramy (rys. 6A), czy też uchwyt, wykonany z otwieraczy niektórych puszek z napojami (rys. 6B).

Cięższe obrazy zawieszają się na grubszych sznurkach lub żyłkach, dowiązanych lub umocowanych wkrętów oczkowych (rys. 6C) lub na przykręconych zawieszkach meblowych (rys. 6D).

W ostatnim przypadku zawieszki przykręca się do ramy tak, aby nie wystawała na zewnątrz. Trzeba wtedy w ramie, pod prostokątnym otworem, wydiutować gniazdo pod



wieszki. Do lekkich obrazów może nią być uszko z drutu prze-

wetknięcie haka.

R.W.

Być wegetarianinem

cd. ze str. 15

Krańcową odmianą wegetarianizmu jest makrobiotyczny sposób żywienia oparty na spożywaniu głównie produktów zbożowych.

Wegetarianizm pochodzi z Indii i Bliskiego Wschodu. Praktykowany był w tych rejonach początkowo ze względów religijnych (zakaz zabijania „świętych krów”), obecnie dietę wegetariańską ludz tam osiadłe stosują ze względów ekonomicznych (produkty pochodzenia roślinnego są dużo tańsze) i ekologicznych (produkcja zwierzęca nie zanieczyszcza środowiska, produkcja roślin wymaga mniejszego terenu pod uprawę).

Dla Hindusów wegetarianizm to styl życia związany z wyznawianą przez nich religią. A czym jest dla Polaków?

Myślę, że to moda, ale taka moda, która w większości przypadków korzystnie wpływa na nasz organizm, na nasze zdrowie i samopoczucie.

Dieta wegetariańska ma

swoje plusy, ale też i swoje minusy, i właśnie ze względu na te minusy nie powinna być stosowana przez dzieci i młodzież. Są to bowiem organizmy rosnące, którym do budowy kości niezbędny jest wapń. Nie powinny tej diety stosować również kobiety w ciąży, rekonwalescenci i osoby starsze, u nich to niedobory witamin i składników mineralnych mogą przynieść negatywne skutki.

Poniższa tabela zawiera plusy i minusy diety wegetariańskiej w aspekcie jej wartości odżywczej.

Plusy wegetarianizmu

1. wyższa niż w produkcji zwierzęcej zawartość witamin rozpuszczalnych w wodzie (witamin z grupy B i głównie witaminy C), węglowodanów złożonych (skrobi, której w mięsie brakuje) i błonnika pokarmowego,

2. korzystny stosunek sodu do potasu (w produktach roślinnych taki stosunek jest na ogół zbliżony do zalecanego czyli 4/

3; w produktach zwierzęcych jest więcej sodu),

3. w produktach roślinnych jest: niższa zawartość soli chemicznej, która spożywana w dużych ilościach jest przyczyną nadciśnienia; mniej jest również związków kancerogennych tj. benzopirenu, nitrozoaminy, metyloantracen,

4. niewiele jest również lub całkiem brak cholesterolu i nasyconych kwasów tłuszczowych,

Minusy wegetarianizmu

1. produkty roślinne charakteryzują się niską zawartością pełnowartościowego białka, niewielką ilością witaminy D i kwasu foliowego a także żelaza, cynku, wapna a przede wszystkim zawierają zbyt mało energii,

2. obecność większych ilości błonnika, kwasu foliowego i szczeniowego ogranicza wykorzystanie składników odżywczych, głównie mikroelementów tak potrzebnych organizmowi.

Niezastąpiony silikon

cd. ze str. 14

Najbardziej użytecznym - i najpowszechniej stosowanym - narzędziem do wyrównania spoin jest palec, ponieważ najlepiej się dostosowuje do wszelkich nierówności czy rozmiaru spoiny. Jeśli udało się nam położyć wałek, który nie jest za duży, wtedy jedno mocne przejechanie po nim palcem nada spoinie ładny wklęsły kształt i mocno przytwierdzi uszczelniając do powierzchni po obu stronach szczeliny.

Wszelkie nierówności w substancji uszczelniającej są pułapką dla pleśni, jeśli więc nie rozwiążemy tego problemu teraz w przyszłości będziemy zmuszeni borykać się z o wiele większym problemem. Trzeba bardzo uważnie sprawdzić, czy wszystkie spoiny są wodoszczelne. W tym celu wystarczy zmoczyć palec, najlepiej śliną lub wodą z mydłem i jeszcze raz przejechać nim po spoinie, poleerując ją i usuwając wszelkie nierówności.

Ciekawą rzeczą jest, że woda nie spełnia swego zadania tak dobrze jak ślina. Pamiętajmy jednak, by nie zamoczyć tych końcówek wałka, do których zamierzamy dołączyć następny wałek.

Trzeba jednak pamiętać o tym, by nie zostawiać silikonu na skórze. Najlepszym sposobem jej oczyszczenia jest umycie gąbką, nasączoną wodą z mydłem lub wazeliną.

Nieśmiałość w kuchni

Naukowcy z Uniwersytetu Tennessee uznali ostatnio, że na zdrowe odżywianie najbardziej

zwracają uwagę kobiety, które w życiu są niepewne, nieśmiałe i mają konserwatywne poglądy. Panie, które przywiązują mniej wagi do swej diety, są natomiast bardziej otwarte, towarzyskie i tolerancyjne.

Różne były na ten temat teorie, ale sprawdza się jedna: także w segmencie aut turystyczno-terenowych (jak innych) źródłem rynkowego powodzenia jest dobry produkt za umiarkowaną, logicznie uzasadnioną cenę. Ostatnio potwierdza to Opel Frontera, który należy do najchętniej kupowanych aut tego rodzaju m.in. w

Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Hiszpanii.

Wiele wskazuje na to, że sukces ten przedłuży najnowszy model Frontera, który za cenę zbliżoną (jeszcze jej dokładnie nie ustalono) oferować będzie - jak zapewnia producent - lepsze osiągi, wyższy poziom bezpieczeństwa i jeszcze większy komfort podróży.

Już z zewnątrz widać, że kon-



FRONTEM DO MOŻLIWOŚCI

struktorzy Opla zdecydowanie odrzucili obowiązujący do niedawna pogląd, iż toporne i prymitywne „opakowanie” tego rodzaju auta nie ma większego znaczenia w jego cenie. Dosmakowane i zaokrąglone linie - tak w pięć, jak trzyczwiówek wersji - nie tylko dodają elegancji i

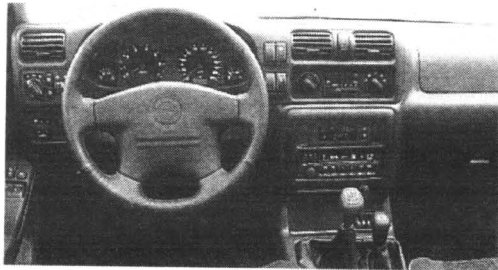
dynamizują całą sylwetkę, ale - co jeszcze ważniejsze - znacznie poprawiają współczynnik oporu powietrza. A to z kolei obniża zużycie paliwa i obniża poziom hałasu w środku i na zewnątrz samochodu.

Choć w samochodzie terenowym wystrój wnętrza jest nieco

mniej istotny, warto nadmienić, że w zasadzie niczym się już ono nie różni od nowoczesnego i komfortowego auta osobowego. Nawet napęd z dwóch na cztery koła zmienić można jednym przyciśnięciem guziczka podczas jazdy (aby tylko nie przy prędkości powyżej 100 km/h).

Nowy Opel Frontera otrzymał nowy układ napędowy, w którym pierwsze skrzypce grają dwa (do wyboru) nowoczesne silniki. Pierwszy, to 2,2-litrowy turbodiesel z bezpośrednim wtryskiem paliwa o mocy 115 KM.

Drugi - VG - benzynowy o pojemności 3,2 litra o mocy 205 KM. Oba stanowią wzór dla jednostek zmierzających do maksymalnego ograniczenia emisji toksycznych spalin D3. Chociaż niektórzy wskazują na niezbyt precyzyjną skrzynię biegów, to w sumie Frontera na pewno prezentuje lepsze niż jeszcze przed rokiem właściwości jezdne, nie korysze nawet na nierównościach, co jest efektem zastosowania zwiększonego o 60 mm rozstawu wszystkich kół i większego (w krótkiej wersji nadwoziowej) o 130 mm rozstawu osi. **cd. na str. 26**



SANYO

KLIMATYZACJA SPRZĘT RTV i AGD KASY FISKALNE
 splity, okienne, ECO-MULTI telewizory, magnetowidy, radia, kucharki mikrofalowe stacjonarne, przenośne

81-534 Gdynia, ul. Światowida 30
 tel. (058) 624 83 04, 090 354 301, 090 620 357
 e-mail: cel@mega.com.pl

Wyłączny przedstawiciel i importer wyrobów SANYO w Polsce
 Serwis, Instalacja, Transport, Doradztwo

INTERNETowe zakupy
<http://compact.mega.com.pl>

Autoryzowane sklepy prowadzące sprzęt RTV i AGD

ABC	FH Elektronik	SAWICCY	MALAXIS	SKLEP ŻULAWY
Kościelna	Starogard Gd.	Dzierżon	Malbork	Stare Pole

ul. Przemysłowa 10 ul. Podgórna 4 ul. 1 Maja 3 ul. Szopena 7 ul. Sienkiewicza 8

zauważaj tym, których znasz

**możesz chcieć
więcej...**



Kulikowski

TAKI salon, TAKI serwis, TAKIE okazje

**Gdynia ul. Morska 314
tel. 663-99-98**

Rekomendujemy oleje
Shell

Volkswagen.
Wiesz, co masz.

Twardogóra w hamulcach

W zakładzie Bosch - Układy Hamulcowe Sp. z o.o. w Twardogórze niedaleko Wrocławia wytwarzane są nowoczesne systemy hamulcowe. Fabryka ta powstała jako firma Wrocławskich Zakładów Komunikacyjnych. Później kilkakrotnie zmieniła właścicieli i w kwietniu 1996 roku stała się własnością grupy Bosch. W zakładzie o powierzchni 11220 m kw. zatrudnionych jest obecnie 530 pracowników. Wytwarzane są tu elementy hydraulicznych układów hamulcowych, jak zaciski pompy, cylindry, hamulce tarczowe, regulatory ciśnienia, korektory siły hamowania, serwa hamulcowe, pompy sprzęgła i cylindry sprzęgła. Obecnie w Twardogórze produkuje się blisko 4 mln komponentów rocznie. W ubiegłym roku obrót zakładu wynosił ok. 88 mln złotych, a w tym już 92 mln. Do roku 2000 przewidywany jest prawie dwukrotny zysk obrotów. Części z Twardogóry dostarczane są do polskich zakładów Fiata, Daewoo i General Motors.

AUTO MOTO C AUTO MOTO C AUTO MOTO C AUTO MOTO

Na pewno nie jest z wyglądu efektywna. Na pewno nie wyróżnia się na pierwszy rzut oka spośród innych aut segmentu B.

V max prędk.maks. (km/h) 5,6/8,8.
- 170. Jeszcze niedawno podsta-



Mistrzyni niezawodności

takich choćby, jak peugeot 206 czy renault clio II, aby nie wspomnieć o lancii y. Niemniej toyota starlet - bo o niej mowa - wszystkich tych swoich rywali bije pod względem bezawaryjności. Zapewne ten fakt sprawił, że w tym roku o ponad połowę zwiększyło się grono nabywców „starletki”.

Czy tylko dla bezawaryjności?

Na pewno nie dla wnętrza. Choć bowiem z przełączników i dźwigni wszystko jest tu pod ręką, to jednak zbyt wiele jest w aucie szarości i tandetnego plastiku. Na tablicy zegarów od razu też spostrzeżemy istotny brak obrotomierza, potem stwierdzimy, iż niewiele wchodzi, a z tyłu jest ciasno, zaś wkrótce po ruszeniu odczujemy jeszcze bardziej dokuczliwy brak wspomaganie kierownicy.

To jednak już koniec wad. Rekompensują je dynamiczny silnik i dobrze dobrane przełożenia skrzyni biegów, a także zawieszenie - idealne dla osiągnięć i charakteru samochodziku. Szesnastozaworowy silnik 1.3 o mocy 75 KM dał się poznać z jak najlepszej strony ze „starej” corolli. Jeszcze lepiej spisuje się - co oczywiste - w dużo lżejszym starlecie. Do tego precyzyjna skrzynia zapewniła dobre przyspieszenie nawet na wyższych biegach.

Chwalone już zawieszenie po prostu pozwala na dynamiczną jazdę. Samochód poprawnie poprowadzony nie kołysze się na koleinach, ale też nie asekuje dziur w asfalcie.

A oto dane techniczne:

Silnik/liczba zaworów na cylinder - R4/4.

Pojemność skokowa (ccm) - 1332.

Moc (kW/KM) przy obr./min. - 55/75/5400.

Moment (nm) przy obr./min. 153-4100.

Masa własna (kg) - 995.

Ładowność (kg) - 350.

Di./szer./wys. (cm) - 374/163,5/140.

Rozstaw osi (cm) - 230.

Średnica zawracania (m) - 10.

Pojemność bagażnika (l) - 225/490.

0-100 km/h (s) - 11,2.
Pojemność zbiornika paliwa (l) - 45.

Zużycie paliwa (l/100 km) -

wową wersję toyoty starlet 1.3 i 16 V można było kupić za niespełna 34 tys. zł.

Frontem do możliwości

cd. ze str. 25

W Polsce opel frontera będzie do kupienia w I kwartale 1999 roku. Przygotowana dla nas wersja standardowa otrzymać ma m.in. wspomaganie układu kierowniczego i dwie jednostki powietrzne.

A oto bliższe dane techniczne; kolejne dla wersji 2.2 DTI, 2.2 16V i 3.2V6.

Drzwi/miejsca - 3,5/5; 3,5/5 i 5/5. Silnik/liczba cylindr. - diesel/4; benz./4 i benz./6.

Pojemność silnika (ccm) - 2171; 2198 i 3165.

Maks. moc (kW/KM) - 85/115; 100/136 i 151/205.

Maks.moment obrotowy (Nm) - 260; 202 i 290.

Maks. prędkość (km/h) - 155; 165 i 192.

0-100 km/h (s) - 13,9; 13,4 i 9,7.

Śr. zużycie paliwa (l/100 km) - 9,1; 11,1 i 12,6.

Poj. bagażnika 3/5drzwi (l) - 321/389; 321/389 i -/389.

Poj.zb. paliwa (l) - 75; 75 i 75. Masa wł. 3/5drz.(kg) - 1795/1857; 1737/1796 i -/1857.

Ładowność 3/5 drzewi (kg) - 580/669; 640/680 i -/668.

Di./szer./wys. (mm) - 4268/1787/1692; 5 drzewi/4658/1787/1740.

Wywrotka z Daewoo

Daewoo Motor Polska opracowało samochód dostawczy Lublin II z samowyladowczą metalową skrzynią. Mechanizm hydrauliczny może podnosić skrzy-

nię w trzech kierunkach: do tyłu, i na boki. Masa samochodu wynosi 2150 kg, a dopuszczalna ładowność - 1350 kg.

RENAULT CLASSIC



Gwarantowana cena już od 38 680 PLN

Od 4 grudnia 1998 roku, w sieci Renault obowiązywać będzie zasada gwarantowania cen w złotych na wszystkie modele. Oznacza to, że cena zamówienia = cena odbioru. Choćby się waliło i paliło.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault:

A. Ossowski

Elbląg

ul. Nowodworska 28 b

tel. 232 70 75, 232 62 37

fax 232 61 76

Renobil sp. z o.o.

Gdańsk Przymorze

ul. Dąbrowszczaków 18

tel. 557 05 02, 557 25 47

T. Zdunek

Gdańsk

ul. Miarki Szlak 35

tel. 301 90 12, 301 36 57

Classic



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

AUTO MOTO C AUTO MOTO C AUTO MOTO C AUTO MOTO

MIESZCZUCH W KONTUSZU

Praktyczne i eleganckie - czy w ogóle jest możliwe połączenie tych dwóch cech w jednym aucie? Odpowiedź byłaby trudniejsza, gdyby nie to, że wielu producentów usiłuje takich maniaży dokonywać. Z różnym skutkiem. Z takim samym jak ktoś, kto przed kil-

kuset laty chciałby stworzyć jednolitą kreację z odświętnych okryć szlachy i mieszczucha.

O ile dawniej bytoby to raczej z góry skazane na niepowodzenie, o tyle obecnie demokracja i takie próby nobilituje, choćby nawet nie podobało się to garście snobów. Zapewne na to liczyli projektanci najnowszej skody

octavii combi SLX TDI, którzy zaferowali w jednym aucie i szlachetne linie karoserii, i wymyślne detale stylistyczne, i olbrzymi kufer bagażowy, który będzie marzeniem niejednego sklepikarza.

Z daleka, po zmkroku, można by ten pojazd pomylić nawet z modelem T mercedesa klasy C.



Także z bliska czuje się powiew Europy, gdyż wewnątrz brzydkie i tandetne dotychczasowe szarości powoli zastępują czarne „boazerie” i wykładziny.

Jeszcze większy stał się bagażnik: 548-litrowy (wcześniej 495-litrowy). Po złożeniu siedzeń przestrzeń ta powiększa się do 1512 l. Niestety mankamentem jest tu nie najwyższa, bo 455-kiogramowa ładowność auta.

Montowana na płycie podłogowej golfa IV, skoda octavia combi zyskuje również dzięki kolejnemu zapożyczeniu od Volkswagena. Chodzi o silnik - oszczędny turbodiesel z bezpośrednim wtryskiem. Choć trochę zbyt głośny, pali zaledwie 6 litrów na „setkę”, czym nadrabia braki w pozostałych parametrach, które cechują prawdziwie nowoczesną jednostkę TDI. W niczym na-

padku omawianego auta traci to sens, kiedy zaczyna się rozmowa o pieniądzach. Cena zakupu - ok. 36 tys. DEM w Niemczech i jeszcze niższa w Polsce stawia to auto - po zsumowaniu wszystkich „za” i „przeciw” - w rzędzie najatrakcyjniejszych.

Blisze dane techniczne:

Silnik wysokoprężny, rzędowy, czterocylindrowy, umieszczony poprzecznie z przodu. OHC. Turbodoładowanie, intercooler. Bezpośredni wtrysk paliwa. Katalizator oksydacyjny. Średnica x skok 79,5 x 95,5 mm. Stopień sprężania 19,5. Pojemność skokowa 1896 cm³. Moc maksymalna 66 kW (90 KM) przy 3750 obr./min. Maksymalny moment obrotowy 210 Nm przy 1900 obr./min.

Układ przeniesienia napędu. Napęd na koła przednie, skrzynia 5-biegowa. Przełożenia:



HYUNDAI

W promocji od Nowego Roku:

ATOS 1.0 - 55 KM

już od 26 990 zł

ACCENT 1.3 - 82 KM

już od 29 100 zł

LANTRA 1.6 - 114 KM

już od 39 990 zł

Pozostałe modele również objęte promocją

tel. 30 33 444; 55 23 833

MARGO Sp. z o.o. Gdańsk,
ul. Nad Jarem 28; ul. Abrahama 1



29/84



Chrysler Voyager.
Samochód roku 1998.

CHRYSLER VOYAGER

- ASC leasing z pierwszej ręki
- OC, AC, NNW, w pakiecie PZU S.A.
- Refundacja kosztów ubezpieczenia*
- 3 lata lub 60 tys. km gwarancji
- Chrysler assistance
- Ograniczona liczba samochodów

SAMOCHÓD, KTÓRY JEST AMERYKĄ.

Zalecany produkt

Mobil



Chrysler

* - o szczegóły prosimy pytać Dealerów.

30/158/300167

Autoryzowany Dealer CHRYSLER LECH BEDNAREK AUTO EUROPA
SAMOCZODY • SERWIS • CZĘŚCI

Gdańsk, ul. Bitwy Oliwskiej 36, tel. (058) 552 09 51, tel./fax (058) 552 03 47



tomiast nie ustępuje swym niemieckim krewnym skrzynia biegów - także pochodząca z VW.

W efekcie mamy samochód, który przyspiesza do „setki” w 13,5 s., rozpędzić się może do 178 km/h, będąc w stanie - przy prędkości 100 km/h - zatrzymać się na odcinku niespełna 41 m. Poza klimatyzacją i lakierem metalizowanym (za co trzeba dopłacić) w wyposażeniu standardowym znajdują się: ABS, dwie poduszki powietrzne, dwa zagłówki tylne, ogrzewanie siedzeń, dzielone tylne siedzenie, regulacja kierownicy, wspomaganie, elektrycznie otwierane przednie szyby, centralny zamek, elektrycznie otwierany szyberdach i aluminiowe felgi.

Oczywiście, powybrzydzać zawsze sobie można, ale w przy-

1 3,78, II 2,12, III 1,36, IV 0,97, V 0,76, R 3,6. Przełożenie główne 3,38. Prędkość przy 1000 obr./min na V biegu; 44 km/h.

Układ jezdy. Niezależne zawieszenie kół przednich: trójkątne wahacze poprzeczne, kolumna McPhersona, stabilizator. Z tyłu oś zespolona, sprężyny śrubowe, amortyzatory teleskopowe. Układ kierowniczy ze wspomaganiem, ABS. Hamulce tarczowe, przednie wentylowane. Obręcz kół 6J. Opony 195/65 R15H.

Nadwozie. Pięciodrzwiowe, pięciomiejscowe kombi. Masa własna nominalna 1350 kg. Pojemność bagażnika 548/1512 l. Poj. zb. paliwa 55 l. Rozstaw osi 2510 mm. Rozstaw kół przód/tył: 1515/1490 mm. Dł./szer./wys.: 4511/1731/1448 mm.

Iveco nie montuje

Iveco zapowiada zamknięcie swoich montowni w Polsce. Nastąpi to prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Powodem jest malejąca opłacalność montażu, w związku z corocznym spadkiem cen na import samochodów produkowanych w Unii Europejskiej. Pierwszą montownię uruchomiono w 1995 r. w Poznaniu. Tam powstawały cięższe pojazdy. W ubiegłym roku ruszył montaż średnich samochodów dostawczych w jednej z

hal tyskich zakładów Fiata. Do tej pory w sumie Iveco zmontowało nieco ponad 5 tys. pojazdów.

Likwidacja montowni nie powinna wpłynąć na wzrost ceny ciężarówek tej firmy, a terminy ich dostaw mogą nawet ulec skróceniu (import gotowego samochodu jest gorszy i niekiedy tańszy niż montaż). Nie zmienia też planów rozwoju sieci dystrybucji, po otwarciu koło Nadarzyn pod Warszawą największego Centrum Handlowo-Serwisowego Iveco w Europie.

AUTO MOTO > AUTO MOTO > AUTO MOTO > AUTO MOTO

Są tacy, którzy uważają, że jednego Japończyka nie potrafią - a mianowicie produkować sportowych coupe. Może i nie potrafią, ale trzeba pamiętać, że kto ma za co, jest w stanie kupić so-

że accord 3.0i otrzymało nadto nowoczesny, całkiem nowy silnik V6, którego cylindry ustawione są pod kątem 60 stopni (dodał 90 stopni). Dzięki temu jego 200 koni odznacza się nadzwyczaj wysoką kulturą pracy.

Do tego stopnia, że przed-



Honda accord coupe 3.0i

ACCORD NIE NA AKORD

kość 200 km/h auto osiąga nie wiadomo jak i kiedy, gdyż robi to nie tylko błyskawicznie (w ok. 75 s. do „setki”), ale i wręcz bezszelestnie. cd. na str. 31

bie nawet pracownię projektową - z takimi projektantami, jakich akurat potrzeba. I Japończyki od dawna korzystają z takiej możliwości, przygotowują kolejne modele swoich aut zgodnie z oczekiwaniami konkretnego rynku. Na przykład - amerykańskiego.

Z takim założeniem powstała honda accord coupe 3.0i. Poza lubianą przez Jankesów linią nadwozia, samochód otrzymał praktycznie wszystko, co tylko może sobie wymarzyć w swoim aucie, wymagający nieszkawiec Nowego Kontynentu, a zatem: i klimatyzację, i skórzaną tapicerkę, i odtwarzacz płyt kompaktowych, i szyberdach, i płynną regulację foteli, i lakier metaliczny, i...

Dalej można by tak jeszcze wymieniać, ale przecież to nie jest tekst reklamowy. Miłośnikom coupe można natomiast dodać,

NOWY ROK - NOWE CENY!



PRIMERA COMBI TERRANO II - TRADE - MICRA VANETTA

}] sam. z fabr. homolog. cięż. w leasingu

Odwiedź salon. Sprawdź atrakcyjność naszej oferty.

**PRIMERA, PRIMERA Wagon
ALMERA, ALMERA VAN
Micra, Micra Van
Vanetta - TRADE -**

Przy zakupie pełen odpis podatku VAT

Salon - Gdynia oferuje sprzedaż części i akcesoriów do modeli samochodów europejskich i amerykańskich



**EDMUND
LEWANCZYK**
AUTORYZOWANY
DEALER

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU NISSANA
81-383 GDYNIA, ul. ABRAHAMĄ 62 (SKRZYŻ. WŁADYSŁAWA IV I ŻWIŹKI I WIGURY)
tel./fax (058) 621-96-33, CZĘŚCI + AKCESORIA - tel. (058) 661-82-82
SERVIS + CZĘŚCI CHWASZCZYŃNO, ul. MICKIEWICZA 35,
tel./fax (058) 552-84-87, tel. (058) 552-83-88

30/109/300108

AUTO GLAS
Sp. z o.o.

SZYBY

do samochodów

**OSOBOWYCH
DOSTAWCZYCH
CIĘŻAROWYCH
AUTOBUSÓW**

**sprzedaż
montaż**

Gdańsk - Oliwa
ul. Grunwaldzka 487
tel. 552-22-31, 552-28-14
fax 552-28-41

GDYNIA, ul. Jana z Kolna 34 tel. (058) 6208-638 wew. 3
BYDGOSZCZ, ul. Miechowska 7 tel. (052) 61-37-69
CHOJNICE, ul. Tucholska 37 tel. (0531) 72-766
BRANIEWO, ul. Królewska 61 tel. (0-55) 431-20-67
GRUDZIĄDZ, ul. Miłostwa 6 tel. (051) 483-84-97
KOŚCIERZYNA, ul. Kłaskotorna 19 tel. (058) 686-33-92
LEBORK, ul. Skoczylasa 20 tel. (059) 62-56-64
SŁUPSK, ul. Górska 8 tel. (059) 42-50-29
TCZEN, ul. Głowackiego 2A tel. (058) 531-06-05
STAROGARD, ul. J.P. II 15 tel. (056) 562-55-37
KWIDZYN, ul. Kosiłuski 49 A tel. (055) 279-33-13

NOWY SALON PEUGEOT W GDYNI

tylko u nas
2 lata
gwarancji



**FUTURA
LEASING SA**

(058) 561 11 12
(058) 562 83 20
0601 677 504

OPONY ZIMOWE
GRATIS

**Peugeot Partner
za 745* zł
Peugeot 406
za 876* zł**
* rata leasingowa netto

Promocja cenowa*

- 106 od 26 800 zł - 406 od 44 800 zł
- 206 od 31 600 zł - Partner - 31 500 zł netto
- 306 od 33 350 zł - Boxer - 52 450 zł netto

* Ceny wg kursu z dnia 10.11.98 r. Liczba samochodów ograniczona.



**AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT
JD - Kulej**

81-571 GDYNIA, ul. Chwaszczyńska 178,
tel. (058) 629 72 72, (058) 629 72 73, fax (058) 629 72 28



PŁYNNY AUTOMAT MICRY

Automatyczna skrzynia biegów w popularnym nissanie micra ma szansę zmienić nie najlepsze mniemanie o tym urządzeniu, jakie pokutuje wśród polskich, ale i w ogóle europejskich kierowców. Do najistotniejszych zalet tego auta trzeba bowiem zaliczyć właśnie płynną pracę przekładni i w konsekwencji niskie zużycie paliwa.

Prawdę mówiąc nie chodzi tu o tradycyjny automat, ale o oryginalne urządzenie bezstopniowe, nazwane NCVT. Bardzo dobrze spisuje się właśnie w aucie o niezbyt mocnym silniku, zapewniając mu przyspieszenie o zaledwie 3 s gorsze, niż ze skrzynią tradycyjną. W ruchu miejskim zużywa do 8,6 l/100 km.

Micrą NCVT jeździ się trochę inaczej niż autem ze „zwykłą” automatyczną skrzynią. Przede wszystkim nie są przełączane kolejne przełożenia, a zatem samochód porusza się bez żadnych szarpnięć. Po wtóre, gdy np. stoimy pod światłami nie trzeba trzymać wciśniętego pedału hamulca lub przestawiać dźwigni w położenie neutralne. To jednak w głównej mierze załuga elektromagnetycznego sprzęgła rozłączającego napęd

na komendę z komputera, gdy auto się zatrzyma.

Wartość przełożenia w skrzyni zastosowanej w micrze zmienia się w płynny sposób i zależy od aktualnych warunków jazdy. Przekładnią pasową steruje komputer (ten sam co elektromagnetycznym sprzęgłem, gdyż oba mechanizmy wchodzi w skład urządzenia), który stale analizuje m.in. wciśnięcie pedału gazu (otwarcie przepustnicy), obroty i temperaturę silnika, prędkość samochodu, itp.

Do dyspozycji kierowcy są dwa różne tryby pracy skrzyni biegów: D - do zwykłej jazdy i Ds - przełożenie „sportowe” poprawiając nieco osiągi auta. Jest też oczywiście bieg wsteczny, pozycja parkingowa oraz neutralna. W pozycji D dzwigni, auto może różnie przyspieszać. Gdy pedał gazu wciśnięmy do oporu, maksymalne przełożenie przekładni jest utrzymywane do momentu, aż silnik osiągnie 4000 obr./min. Dzięki temu przyrost prędkości jest większy. Dopiero później przeło-

żenie przekładni zaczyna się zmniejszać i auto przyspiesza coraz wolniej.

Gdy zostanie osiągnięta wymagana prędkość, a pedał gazu puszczone, przekładnia zostanie przestawiona w tryb tzw. overdrive,

gdy i pedału sprzęgła oraz powiększony pedał hamulca. Zestaw wskaźników jest aż do

do jazdy po mieście. Cena wersji NCVT wynosi 36 tys. zł, czyli o 4 tys. więcej niż auta z ręczną skrzynią biegów.

Dane techniczne:
Silnik/



co umożliwili jazdę ze stałą prędkością przy możliwie najmniejszych obrotach silnika. Gdy ponownie trzeba przyspieszyć, szybkie wciśnięcie gazu spowoduje zwiększenie obrotów silnika i zmianę przełożenia na większe.

Przy minimalnym wciśniętym pedale gazu przełożenie przekładni zaczyna się zmniejszać już po osiągnięciu przez silnik 1400 obr./min. Powoduje to dużo mniejszy przyrost prędkości, za to jednostka napędowa utrzymuje niemal stałe obroty.

W środku, deska rozdzielcza micry z automatyczną skrzynią biegów nie różni się od tej z ręczną przekładnią - wyjątkiem jest oczywiście brak tradycyjnej dźwigni zmiany bie-

przesydu uproszczonej. Brak obrotomierza nie dziwi, nad wszystkim czuwa komputer współpracujący z automatyczną skrzynią biegów.

W Polsce micra 1.0 NCVT dostępna jest w wersji trzydrzwiowej, co oznacza, że auto jest kierowane raczej do zamężnych klientów, którzy mogą je potraktować jako drugi samochód w rodzinie - idealny

liczba zaworów na cylinder - R4/4;

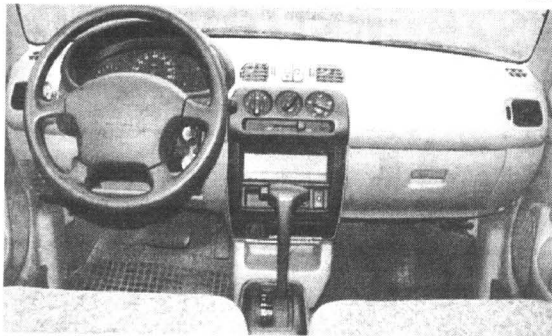
Pojemność skokowa (ccm) - 998;

Moc (kW/KM) przy obr./min - 40/56-6000;

Moment (Nm) przy obr./min - 79-4000;

Masa własna (kg) - 775;

cd. na str. 30



HURTOWNIA OPON
oferuje współpracę wulkanizacjom, sklepom wysokie rabaty, terminy płatności, dowóz

Możliwość autoryzacji producentów

GOODYEAR DEBICA MICHELIN PIRELLI DUNLOP Firestone KLEBER CEAT

Gdańsk-Oliwa, ul. Podhalańska 14 A, tel. (058) 552 07 69, tel./fax 552 06 29, tel. 552 06 11
Gdańsk, ul. Hallera 132, tel. (058) 345 53 10, Gdynia, ul. J. Wiśniewskiego 32, tel. (058) 620 69 71
Łębork, ul. Krzywoustego 7, tel. (059) 662 12 23, Słupsk, ul. Słowackiego 4, tel. (059) 42 36 23

AUTO EURO

HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

ul. Gdańska, Rusocin k. Gdańska
83-031 Łęgowo, Poland
e-mail: autoeuro@ftnet.pl

SKLEPY PATRONACKIE

GDAŃSK
AUTO-TABO tel. (0-58) 344 38 07
F.H. NADOLNY tel. (0-58) 346 02 57
MOTO-SKLEP OLAN tel. (0-58) 553 16 52 w.4
WEJHEROWO
PHU K&K tel. (0-58) 672 65 48
MIEJSCE NA TWÓJ SKLEP

682 37 24
683 28 28

tel./fax (+48 +58)

PRZYŁĄCZ SIĘ DO SIECI SKLEPÓW PATRONACKICH

także sprzedaż wysyłkowa
Zamówienia złożone do godz. 14.00 realizujemy tego samego dnia

GODZINY OTWARCIA: CODZIENNIE: 8⁰⁰ - 17⁰⁰, W SOBOTY: 8⁰⁰ - 13⁰⁰

PÓŁNOCNY FUNDUSZ LEASINGOWY

Północny Fundusz Leasingowy Sp. z o.o.
81-840 Sopot, al. Niepodległości 739/1

(058) 55 11 995

UBEZPIECZENIE GRATIS !!!

NIE POBIERAMY KAUCJI !

UPROSZCZONA PROCEDURA DO 10 000 PLN

Leasing operacyjny środków trwałych

Proponujemy atrakcyjne warunki współpracy dla producentów i dealerów z woj. gdańskiego, elbląskiego, bydgoskiego, słupskiego i olsztyńskiego

RENAULT DO PRZODU

Popyt na samochody Renault w Polsce wzrósł w roku 1998 prawie o jedną trzecią. Pozwoli to francuskiemu koncernowi zdystansować pozostałych importerów.

Do listopada ub.r. Renault Polska zdobył 5,15 proc. udziału w rynku nowych samochodów osobowych w Polsce. Klienci kupili w tym czasie 22 tys. aut tej marki, a do końca roku planuje się zrealizowanie jeszcze 6 tys. zamówień. Oznacza to, że największy w Polsce importer pojazdów zwiększył w tym roku sprzedaż prawie o 30 proc., przy jednoczesnym wzroście całego rynku o około 9 proc.

Jedną z głównych przyczyn powodzenia Renault na rynku

jest sukces nowego modelu clio II. Samochód ten w krótkim czasie - od maja do listopada - znalazł 6 tys. nabywców. Polacy przekonali się też do małego vana scenic. Sprzedano 3 tys. sztuk tego modelu, czyli tylko o 500 mniej niż popularnej laguny.

Jeszcze bardziej zaskakuje sukces futurystycznego modelu dostawczego kangoo. Po polskich drogach jeździ już 4 tys. tych aut.

Renault, w odróżnieniu od wielkich rywali, nie zamierza rozpocząć w Polsce produkcji ani montażu. Posiada zaś jedną z bardziej rozbudowanych sieci dealersko-serwisowych. Pozwoliło to zająć importerowi piątą pozycję na rynku wśród najlepiej

który montuje swoje auta w Pol-

sce i sprzedaje tylko o kilkaset samochodów mniej. Pozostałe marki tylko importowane do naszego kraju to m.in. Toyota i Honda, lecz żadna z nich nie osiągnęła 3-proc. udziału w rynku.

AA



Renault clio sport V624V

sprzedających się marek oraz zdystansować innych importerów. Bezpośrednim konkurentem Renault jest Ford,

Płynny automat micry

cd. ze str. 29

Ładowność (kg) - 515;
Długość/szer./wys. (cm) - 372/158,5/144;
Rozstaw osi (cm) - 236;
Średnica zawracania (m) - 10,3;
Pojemność bagażnika (l) - 205/960;
0-100 km/h (s) - 19,7 (16,4);
Prędk. maks. (km/h) - 145 (150);
Zużycie paliwa 90/120/miasto (l/100 km) - (4,8/6,7/7,6); 5,2/7,1/6,1 z automatami;
Pojemność zbiornika paliwa (l) - 42.

Partner pod plandeką

Peugeot zaprezentował partnera w wersji pick-up z plandeką pod nazwą grand raid. Jego produkcja ma ruszyć na wiosnę.

FORD GALAXY dla RODZINY i FIRMY imponująca wszechstronność



Wszelkie szczegóły w salonie



Fota

Główny Autoryzowany Dealer

Gdynia, ul. Stryjska 24, tel. 622 77 55

Salon sprzedaży samochodów nowych "Ford"
Hurtownia i sklep oryginalnych części zamiennych
Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów

Subdealer: Gołębiowski Starogard Gd. ul. Lubichowska 141, tel. 561 07 66

30/102/300099



Pojazdy użytkowe VW
SALON-SERWIS
SOPOT
Bitwy pod Płowcami 54,
tel. (058) 550 37 38



Audi

Groblewski

POLO HATCHBACK
CLASSIC
VARIANT

2000 zł!
taniej

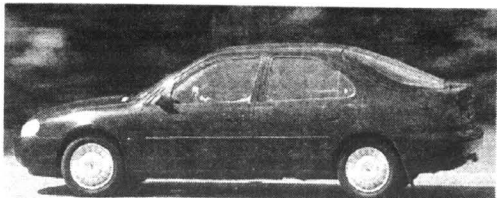
AC, OC i NW
(wartość do 3 000 zł)
GRATIS!

www.groblewski.com.pl



Fot. A. Warszawa

Samochody VW-Audi
SALON-SERWIS
GDAŃSK-PRZYMORZE
Jagiellońska 12 a, tel. (058) 557 55 15
otwarte: 8.00-19.00



Poszóstne mondeo z ikrą

Samochód ten niektórzy próbują porównać z konstrukcjami najnowszych modeli Daewoo, które za niską cenę oferują proporcjonalnie dużo więcej od rywali w swojej klasie. Ford mondeo - bo o nim mowa - nie jest jednak aż tak tani, a poza tym na jego plus zapisać trzeba kilkadziesiąt lat doświadczeń związanych z produkowaniem i doskonaleniem jego poprzedników, choćby granady czy sierry.

Owszem, mondeo 2.5 jest niewątpliwie najtańszym, a mimo tego godnym uznania, samochodem z silnikiem V6. Porównywalny z nim opel vectra kosztuje 83 tys. zł, a zatem o 5 tys. zł więcej,

mimo że prezentuje bardzo podobną jakość i zbliżone osiągi, a za sprzedawany w tym samym segmencie renault laguna trzeba zapłacić już nawet 95 tys. zł.

Dodatkowym atutem forda mondeo 2.5 V6 ghia jest niezłe wyposażenie standardowe. W jego skład wchodzi m.in.: ABS i dwie poduszki powietrzne, elektrycznie sterowane lusterka i szyby, a także klimatyzacja. Do dokupienia pozostają jedynie boczne poduszki powietrzne za 1800 zł.

Mocną stroną tego forda są ponadto dobrze wykonane i wręcz luksusowe wnętrza z bardzo wygodnymi fotelami, a także duża ilość miejsca dla pasażerów, zwłaszcza z tyłu.

cd. na str. 32

GDYŃSKA RECEPTA NA DROGI

Bank Pekao SA został w drodze przetargu publicznego wybrany przez władze Gdyni na organizatora i agenta emisji obligacji komunalnych.

Będzie to największe ze wszystkich dotychczasowych emisji obligacji komunalnych w Polsce.

Umowa pomiędzy Zarządem Miasta Gdyni i Bankiem Pekao SA obejmuje przygotowanie, przeprowadzenie i obsługę emisji w latach 1998-2003, na łączną kwotę 206,3 mln zł. Będą to transze obligacji o różnych terminach wykupu - od trzyletnich do ośmiolletnich. Gmina Gdynia wystawi 2063 obligacje, każda o nominalnie 100 tys. zł.

Obligacje te pozwolą na realizację ważnych dla Gdyni inwestycji. Umożliwią realizację pro-

gramu drogowego, m.in.: budowę Drogi Różowej (inwestycja rzędu ok. 80 mln zł), przedłużenie ul. Warszawskiej, budowę jezdni łączącej Śródmieście z Bazą Kontenerową (55 mln zł). Pozwolą na sfinansowanie remontu dróg (ul. Morskiej, ul. Hutniczej, al. Zwycięstwa), budowę zajezdni autobusowej przy ul. Chwaszczyńskiej oraz pętli trolejbusowo-autobusowych (Węglowa i Rdestowa). Prace nad modernizacją dróg podjęte zostaną w 1999 r.

Zdaniem Andrzeja Goldmanna - skarbnika miasta, budżet gminy nie zostanie obciążony, gdyż zgodnie z decyzją Rady Miasta, spłaty roczne obligacji nie mogą przekraczać 8 procent dochodów, co zapewnia bezpieczeństwo finansowe tego programu.

Warto dodać, że Bank Pekao

SA aktywnie działa na polu obligacji gminnych i o jego doświadczeniu świadczy ponad 40-procentowy udział w tym rynku, od chwili wejścia w życie Ustawy o obligacjach, w 1995 r. z tego sposobu pozyskania dodatkowego kapitału skorzystało 48 miast i gmin. Aż 11 z nich, czyli co czwartą emisję, przygotował bank Grupy Pekao SA. Z 820 mln zł ogólnej wartości wszystkich obligacji municypalnych, 208 mln zł przypada na programy aranżowane przez Grupę Pekao SA.

Od wiosny 1996 r., tj. od chwili, gdy gminy uzyskały możliwość emitowania obligacji, z możliwości tej skorzystało 48 gmin, pozyskując w wyniku emisji 600 mln zł. W ten sposób sfinansowano inwestycje ekologiczne, remonty dróg i zakup autobusów i tramwajów dla komunikacji miejskiej.

T.T.

Accord nie na akord

cd. ze str. 28

Nawet przy prędkości powyżej 200 km/h potrafi ostro przy-

spieszyć, aż do 225 km/h. Trzyma się przy tym bezpiecznie drogi i komfortowo unosi podróży

nad niedoskonałościami nawierzchni. Na szybko pokonywanych zakrętach auto z napędem na przednie koła okazuje się postarowane i nie pretendentuje raczej do miana sportowej wyciągówki.

To dla Amerykanów. Do Europy bowiem trafić będzie więcej odmian z 2-litrowym silnikiem o mocy 147 KM (ceny w Niemczech od 52 do 59 tys. DEM).

A oto bliższe dane techniczne coupe 3.0:

Silnik sześciocylindrowy, wielostawny, benzynowy, OHC, katalizator, 4 zawory na cylinder, pojemność skokowa 2997 ccm, moc 147 kW (200 KM) przy 5500 obr./min., maksymalny moment obrotowy 265 Nm przy 4800 obr./min. wielopunktowy wtrysk paliwa, napęd na przednie koła, automatyczna skrzynia biegów, niezależne zawieszenie kół, hamulce tarczowe wentylowane, ABS, opony 205/55 ZR 16, pojemność bagażnika 467 l, pojemność zbiornika paliwa 65 l, d./szer./wys. 4765/1785/1405 mm.



REWELACYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY

maluch, Siena 1,4 i 1,6, Brawa, Brawo, Marea.

Niskie ceny ubezpieczeń.

MICHNIEWICZ GDANSK, UL. BAZYNSKIEGO 1 (koto Hali „Olivia”) tel. 552-21-31 AUTORYZOWANY SERWIS
pon.-pt. 9.00-18.00, sob. - niedz. 11.00-15.00 GDANSK, UL. PIEKARNICZA 6, TEL. 302-03-52 pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.00-14.00

CORSA



3 RATY BEZ SPŁATY

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.

OPEL BANK

ZAPRASZAMY

KONOCAR OPEL DEALER

Gdańsk Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 303, tel. (0-58) 552-34-06
Gdańsk Brzeźno, ul. Łoży 80A, tel. (0-58) 342-76-40

GODZINY OTWARCIA	
SALONU	pon.-pt. 10.00 - 19.00 sobota 10.00 - 16.00
SERWISU	pon.-pt. 8.00 - 19.00 sobota 10.00 - 16.00

EUROCAR '86 TCZEW, SADOWA MGR INŻ. MIROSŁAW SZWEDA

MECHANIKA POJAZDOWA

8.00-16.00, sob. 8.00-14.00, tel. 0602 815 773
(TEREN BYŁEGO „MALINOWA”)

- Naprawy główne i bieżące samochodów krajowych i zagranicznych
- Geometria zawieszenia z pomiarem nierównoległości osi.
- Diagnostyka i regulacja silników gaźnikowych oraz diesla.
- Diagnostyka i regulacja silników z wtryskiem paliwa.
- Komputerowy pomiar składu spalin z wydrukiem danych.
- Testowanie sprawności sondy lambda.
- Mycie gaźników rewelacyjną metodą ultradźwiękową.
- Pełen zakres pozostałych usług motoryzacyjnych.
- Ekologiczna wymiana oleju.
- Mycie gaźników i układów wtryskowych amerykańską metodą PROTEC bez demontażu.
- Wymiana układów wydechowych BOSAL, wymiana amortyzatorów BOGE.

Jesteśmy Autoryzowanym Partnerem niemieckiej firmy ARAL - producenta najwyższej światowej jakości olejów silnikowych. Zabezpieczamy oryginalne części do wykonywanych usług. Nie jesteśmy jedyni....., ale Twój samochód na pewno przyjechalby do Nas. Zapraszamy! Przyjeźdź! Zobacz! A być może zostaniesz stałym klientem?

Udzielamy gwarancji na wykonane usługi!

0-374

AUTO MOTO C AUTO MOTO C AUTO MOTO C AUTO MOTO



Stopień sprężania 9,7. Moc maksymalna 125 kW (170 KM) przy 6250 obr./min. Maksymalny moment obrotowy 220 Nm przy 4250 obr./min. Automatywna skrzynia biegów. Napęd na przednie koła. Niezależne zawieszenie kół. Hamulce tarczowe, wentylowane. ABS. Opony 205/55 R 15 V. Poj. bagażnika 470 l. Poj. zbiornika paliwa 62 l. Masa własna 1420 kg. Ładowność 445 kg. Masa przyczepy 1500 kg. Dł./szer./wys. 4556/1751/1427 mm.

Żerań na topie

W Żeraniu uruchomiono dwie nowe hale produkcyjne: lakierni i montażu. Dzięki tym inwestycjom Żerań stanie się największą i najnowocześniejszą fabryką samochodów w Polsce. W nowej lakierni nowoczesne urządzenia lakierować będą docelowo 65 karoserii na godzinę. Ruszyła też jedna z dwóch linii w hali montażu, druga rozpocznie pracę 1 lutego 1999 r. Na każdej z nich montowanych będzie do 25 samochodów na godzinę. Rośnie udział polskich części w produkowanych na Żeraniu samochodach. Np. w lanosie w tym roku jest już 67 proc. komponentów i części pochodzących z polskich fabryk, w przyszłym roku będzie ich 7 proc., a w roku 2000 - 80 proc.

Poszóstne mondeo z ikrą

cd. ze str. 31

Dość oryginalnym rozwiązaniem jest elektryczne regulowanie wysokości fotela kierowcy w połączeniu z ręcznym sterowaniem w pozostałych kierunkach.

Największą jednak atrakcją jest tu niewątpliwie 2,5-litrowy silnik V6, wykonany ze stopu aluminium. Należy on do najlżejszych jednostek tego typu (zaledwie 166 kg). Choć dzieje się to kosztem raczej nie najmniejszego spalania, (średnio ok. 9 l/100 km), to jednak jego osiągi muszą imponować. Jest dynamiczny

(tylko 10,5 s. potrzebuje na osiągnięcie „setki”), elastyczny i dostatecznie mocny w każdym zakresie obrotów. Szczególnie jest to zauważalne powyżej 35 tys. obr./min, niestety także po... hatasie. Jest on jednak także do zaakceptowania. Nawet przy maksymalnej prędkości - 210 km/h.

Doskonałym pomysłem było zastosowanie czterostopniowej, automatycznej skrzyni biegów, która wprost idealnie przenosi napęd. Nieco opoma w użyciu jest natomiast skrzynia ręczna.

Tradycyjnie wysoki poziom i

w tym fordzie prezentuje układ jezdny i kierowniczy. Uwagi można mieć tylko do skuteczności hamulców, które potrafią zatrzymać auto od prędkości 100 km/h na odcinku przekraczającym nieco 40 metrów.

A oto bliższe dane techniczne:

Silnik benzynowy, widlasty, sześciocylindrowy. Dwa górne wałki rozrządu (DOHC). Cztery zawory na cylinder. Wielopunktowy wtłok paliwa. Katalizator. Pojemność skokowa 2544 cm. Średnica x skok 82,4 x 79,5 mm.

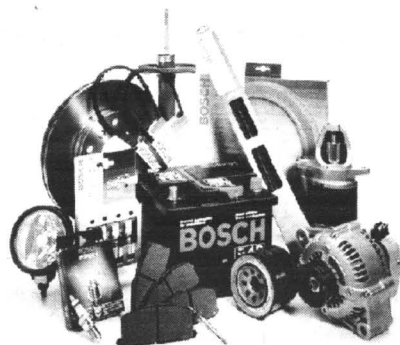
Lupo na 3 litrach

Volkswagenowi udało się pokonać barierę średniego zużycia paliwa 3 dm³/100 km. Według normy MVEG, lupo wyposażone w nowy silnik 1.2 TDI spaliło 2,99 dm³ oleju napędowego na 100 km. Zatankowanie do pełna 34-litrowego zbiornika paliwa umożliwi mu więc - przynajmniej teoretycznie - przejechanie ponad 1000 kilometrów!

Nowoczesny turbodoładowany silnik wysokoprężny z wtryskiem bezpośrednim dysponuje mocą 61 KM osiąganą przy 4000 obr./min, natomiast maksymalny moment obrotowy 140 Nm uzyskuje między 1800 a 2400 obr./min. Napęd przenoszony jest na przednie koła za pośrednictwem 5-stopniowej, „oszczędnojennej”, automatycznej skrzyni biegów z opcją tiptronic.

Mayflower - benz

Daimler - Benz podpisał strategiczne porozumienie z brytyjską grupą Mayflower z zamiarem utworzenia joint venture zajmującego się produkcją autobusów i ciężarówek w różnych krajach świata. Mayflower wytwarza autobusy w swoich fabrykach w Europie i Ameryce Północnej, znany jest też z tłoczenia karoserii dla rolls-royce'a



Części samochodowe Bosch. Żadne inne.

- niezawodność
- trwałość
- najwyższa jakość
- gwarancja bezpieczeństwa
- szeroki asortyment

Nie ma lepszych części do Twojego samochodu!



BOSCH
Capitol Samochodowa

AUTORYZOWANY DEALER FIRMY BOSCH

Piomir

Tczew, ul. Westerplatte 24
tel. (058) 531 20 66

Kupując nowy
AKUMULATOR
Przy zdemnt. staro
5% RABATU

09/100

AUTO NA GAZ

RATY



GAZOWY UKŁAD ZASILANIA
ELPIGAZ

EKO -



- MONTAŻ, SERWIS
- SPRZEDAŻ KOMPLETNYCH INSTALACJI DLA WARSZTATÓW I HURTOWNIKÓW
- FABRYCZNY PUNKT SPRZEDAŻY ZBIORNIKÓW LPG FIRMY **STAKO**

GDZAŃSK - FIROGA
ul. Szybocowa 14 k/Portu Lotniczego
tel. (058) 349 49 40, 0602 354 499

67/25

30/146/300

VW Transporter za 1300 zł miesięcznie



Airbag dla kierowcy - gratis

- AC, NW - 3,9% !
- Umowa w ciągu 3 dni !



GAJOS

SOPÓT - Kasztanowa 4, tel. (058) 551-65-90, 0602-108-789



FUTURA
LEASING SA
Gdańsk, Partyzantów 74
(058) 345 39 52 do 56,
0601 62 76 70

NOWE KROKI W POLONEZIE



Nowy polonez truck

Caly czas trwa wojna nerwów: Daewoo oraz pracowników FSO, kooperantów tej fabryki, a także potencjalnych zwolenników rodzinnego poloneza, czy koreański wspólnik dotrzyma słowa i

1999, zamierza wprowadzić na nasz rynek, co najmniej 3 tys. egzemplarzy tego auta. Polonez kombi będzie autem zdolnym przewieźć pięć osób i 210 kg bagażu lub dwie osoby i 435 kg ładunku (auto ma ładowność 585

ne lusterka zewnętrzne, a także elektrycznie opuszczane i podnoszone szyby w drzwiach przednich. W standardzie przewidziane są wzmocnione hamulce firmy Lucas, z przodu tarczowe, z tyłu bębnowe.

Produkcją poloneza kombi zajmować się będzie filia Daewoo - FSO w Grójcu, w której powstają także polonezy cargo. Najnowszy z nich, to już niemalże pełnowartościowa ciężarówka.

Wzmocniony tylny most oraz koła z nowymi obręczami włoskiej firmy Fergat i oponami Dębicy o wyższym indeksie nośności, pozwoliły zwiększyć jego ładow-

Libii, Sudanu, Algierii, Egiptu, Syrii, Jordanii, Wenezueli, Kostaryki, Ekwadoru, Peru, Hiszpanii, Grecji i Włoch.

W najbliższym czasie polonez truck przejdzie dalszą metamor-

sci, w tym: tylne zderzaki i lampy zespolone, osłony pod skrzynią ładunkową, kłapka wlewu paliwa, listwy boczne, burty i odboje skrzyni ładunkowej. Pojazd otrzyma również nowy, bardziej po-



Prototyp poloneza caro o ładowności 510 kg

fozę. Zmianie ulegnie aż 80 części jenny zbiornik paliwa.



Polonez combi

będzie jeszcze jakiś czas produkował to wciąż popularne i tanie auto. Prawdę mówiąc jest coraz więcej argumentów za tym, aby ten „przedpotopowy” pojazd - bardzo szybko tracący klientelę - trafił już do muzeum. Z drugiej jednak strony, wysiłki podejmowane w celu jego unowocześnienia i uatrakcyjnienia raczej trudno po prostu spisać na straty, bez próby sprawdzenia ich w praktyce. A dotyczy to zwłaszcza nowych, bądź gruntownie zmodernizowanych odmian: kombi, cargo i trucka.

Co do kombi, to producent przewiduje, że znajdzie ono rocznie ok. 5 tys. nabywców, w związku z czym już w roku bieżącym,

kg). To bardzo dobre parametry. Lepszą ładownością może pochwycić się tylko ford escort (600 kg), ale już caravan (545), toyota corolla wagon (540) czy opel astra caravan (515) ustępują polonezowi. Pojemność przestrzeni ładunkowej poloneza kombi też jest okazala i wynosi 1610 cm³.

W wersji podstawowej pojazd ma być napędzany podstawowym silnikiem 1.6 z wtyskiem jednopunktowym. Na zamówienie będą montowane w nim jednostki 1.6 z wtyskiem wielopunktowym oraz diesel o pojemności 1,9 litra. Za dopłatą oferowana ma być klimatyzacja, centralny zamek, elektrycznie sterowane i podgrzewa-

ność do 510 kg. Ponadto pojazd otrzymał sprawniejszy układ hamulcowy Lucasa oraz lepsze amortyzatory i drążki reakcyjne. To wszystko niewątpliwie powinno wpłynąć na uatrakcyjnienie tego auta na polskim rynku.

Natomiast hitem w skali międzynarodowej - jak sądzą przynajmniej producenci - stać się może zmodernizowany w Nysie polonez truck, który już w tym lub przyszłym roku wytwarzany ma być w ilości 100 tys. sztuk rocznie. Dzięki temu trafi do sprzedaży do prawie 30 krajów Afryki, Ameryki Środkowej i Południowej oraz Europy i Bliskiego Wschodu, (gdzie Daewoo ma już rozwinięte sieci sprzedaży) a m.in.: do

CHAMPION HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

BIG MOT®

**CZĘŚCI I AKCESORIA
FIAT-VW-FORD-OPEL-MERCEDES**

ARTYKUŁY ZIMOWE

jacky SUPERCENA!

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 7.00 - 16.00,
sob. 8.00 - 13.00

Pruszcz Gd., ul. Sikorskiego 6a
tel./fax (058) 682 22 24 wew. 19,50

FILTRON

FOMAR ROULUNDS

301673/00174

AUTO SALON S.C.

R. PAŁKOWSKI

A. GORECKI



**Okazja! Autoalarm
lub radio Blaupunkt
GRATIS**

SAMOCHOZY DOSTAWCZE
Citroën: C15, Berlingo
Polonez Truck - 2 000 zł taniej

**Salon sprzedaży samochodów
Serwis**
Usługi blacharsko-lakiernicze

LEASING

Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń:
**OC - gratis, AC - już od 4 %
wartości samochodu**

30145/00155

80-209 CHWASZCZYNO TUCHOM, ul. GDYŃSKA 99, tel. 552 84 32, 552 84 66

Przy głównej trasie Chwaszczyno-Żukowo

Canter kontra Lublin II

Lekkie samochody ciężarowe Mitsubishi będą w Europie, a więc i w Polsce, sprzedawane w sieci Volvo Truck Corp. Szwedzi stali się nie tylko partnerem handlowym Japończyków, umowa obu firm mówi także o współpracy technicznej. Volvo Truck ma dostarczyć do Mitsubishi Motors tylne osie i przekładnie.

W Warszawie zaprezentowano niedawno pierwszą na naszym rynku lekką ciężarówkę Mitsubishi o nazwie canter. Jest ona produkowana w Portugalii w trzech wersjach: o masie całkowitej 3,5; 6 i 7,5 tony. Najlepszy ma ładowność około 1600 kg. Na polskim rynku będzie konkurował m. in. z Lublinem II.

CAŁKIEM NOWE TWINGO

Różnice pomiędzy twingo a twingo II są tak istotne, że Renault - zdaniem specjalistów - mógłby produkować to drugie

Żeby nie spore spalanie (średnio 7,2 l/100 km), nie można by nic zarzucić także 60-konnemu silnikowi, który - łatwo wchodząc na obroty - nie ma naj-

wet autko.

Precyzyjniejszy jest układ kierowniczy, wyraźnie lepsze hamulce (o ponad 3 metry krótsza droga hamowania), poprawiła się także przyczepność samochodu do drogi.

Stało się to za sprawą zastosowania szerszych opon i dodatkowego stabilizatora tyłnej osi.

Dzięki wydłużeniu okresów między przeglądami z 15 do 20 tys. km, twingo jest znacznie tańsze w eksploatacji.

Poza tym jest więcej warte, a to wskutek wręcz komfortowego wyposażenia standardowego, które obejmuje m.in. elektryczne sterowanie szybami i lusterkami plus centralny zamek, welurową tapicerkę, światła przeciwmgielne, airbag kierowcy i lakierowane zderzaki.

A oto bliższe dane techniczne:

Silnik benzynowy, rzędowy, czterocylindrowy, zamontowany z przodu poprzecznie. OHC. Dwa zawory na cylinder. Katalizator. Pojemność skokowa 1149 ccm. Średnica x skok 69,0 x 76,8 mm. St. sprężania 9,6. Moc 43 kW (60 KM) przy 5250 obr./min. Maksymalny moment obrotowy 93 Nm przy 2500 obr./min. Pięciobiegowa skrzynia biegów. Napęd na koła przednie. Zawieszenie przednie niezależne, z tyłu os. zespolona. Hamulce z przodu tarczowe, z tyłu bębnowe. Opony 155/70 R 13 T. Poj. bagażnika 168/1096 l, zbiornik paliwa 40 l. Dł./szer./wys.: 3433/1630/1423 mm.



pod całkiem nową nazwą. No, ale Renault przecież z niedźnego już pieca chleb motoryzacyjny jadł, i wie doskonale, że poważnym błędem byłoby zrezygnowanie z przyznawania się do pokrewieństwa z tak popularnym autem ja-

mniejszych problemów, aby właściwie rozruszać (w 15,2 s. do „setki”) i dostatecznie rozpędzić (do 151 km/h) to 900-kilogramo-



kim przez szereg lat było przecież twingo.

W twingo II usunięto przede wszystkim podstawowy mankament I - mało wytrzymałą na uderzenia karoserię. Kosztem dolo-



żenia 30 kg masy, twingo II wykazuje się zatem znacznie lepszą sztywnością kabiny.

Otrzymało także dobre fotele z cło II, z siedziskami dłuższymi o 2 cm i wyraźnie lepszym podparciem bocznym. Na tyłnej kanapie i tak nigdy nie było na co narzekać.

Benzyna w plastiku

Firma Solvay Automotive Polska (SAP), należąca do francuskiej Solvay Group, podpisała kontrakt na budowę w Lublinie fabryki plastikowych zbiorników paliwowych, która będzie kosztowała prawie 20 mln USD. Ich największym odbiorcą będzie Daewoo Motor Polska, Daewoo-

FSO, a być może także General Motors, Ford i Volkswagen. Podpisano też kontrakt na dostawę 100 tys. zbiorników do zakładów Renault w Słowenii.

Produkcja rozpocznie się w 1999 roku. Zbiorniki będą projektowane we Francji, zaś surowce do produkcji będą pochodzić z Belgii i Niemiec.

MAZDA

Jedyny na Wybrzeżu

**AUTORYZOWANY SERWIS
NAPRAW POWYPADKOWYCH**

Zaprasza do:

- ◆ szybkiej naprawy powypadkowej na oryginalnych częściach **MAZDA**
- ◆ fachowej obsługi w naszym serwisie
- ◆ otrzymania 2-letniej gwarancji na nasze naprawy

Wśród tych, którzy skorzystają z naszych usług rozlosujemy cenne nagrody, w tym dwutygodniowe wczasy na Majorce.

Szanowny Kliencie!

Rozważ naszą propozycję i skorzystaj z naszych usług. Wycinając to ogłoszenie uzyskasz u nas 5% rabatu.



INTERMOT
HOLOWANIE MAZDY CAŁY KRAJ

Gdańsk, ul. Matembłowska 2/3
tel. (058) 345 14 54, 347 79 17
fax 347 79 17



AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów
polskich i zagranicznych

**PROSTOWNIKI
OWIEWKI, DYWANIKI
KOŁPAKI (WSZYSTKIE TYPY)
OLEJE SAM., KOSMETYKI
LAMPY, AKCESORIA**



DLACZEGO WARTO POLECAĆ AKUMULATORY AGRO?

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów - kiedy zwykle akumulatory często zawodzą.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką.
- Przeniesienie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Nie trzeba dolewać elektrolitu (bezobsługowość wg kryteriów IEC)
- Zmniejszona waga, solidna i trwała obudowa.

ZAP[®]

**PIASTÓW
PH „MAKRO”**

Licencjonowany Przedstawiciel
na woj. pomorskie

**HURTOWNIA Gdańsk-Orunia,
ul. Trakt św. Wojciecha 253
(na terenie Transbudu)**

tel./fax 309-00-75, tel. kom. 090 50-93-95
tel. 0601 311 054, 0601 311 056, czynna od 8.00 do 16.00

SKLEPY PATRONACKIE

- Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. 1 Maja 31, tel. 531-40-62
- Starogard Gdański, ZAKŁAD ZAPRAWIENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56-299-54
- Słomno, SKLEP MOTORYZACYJNY Mirosław Knapiński, ul. Mickiewicza 1
- Kartuski, TDEFA, ul. Gdańska 28
- Kościerzyna, „MASZ-ROL”, ul. Przemysłowa 3a, tel. 586-30-58
- Kościerzyna, AUTOCENTRUM, ul. Wejhera 16, tel. 586-33-61
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska
- Wejherowo, Mot-Pol, B.I. Cz. Kamiliński, os. Chopina, tel. 672-10-10
- Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672-55-84
- Władysławowo, ARTYKUŁY MOTORYZ., ul. Żytna 25, tel. 6741-484
- Bytów, ZUPH SKUP SPRZEDAŻ L.Herling, ul. Tarasowa 7b, tel. 8593-36-93
- STACJA PALIW Międzyzdroje 1, tel. (0531) 727 83
- ZAKŁAD MECHANIZACJI POJAZDÓWYCH SPRZĘTU ROLNICZEGO Keszobóły k. Brus, tel. (0531) 831 00
- HELP-ROL, Somonin, ul. Siemenna 2, tel. (044) 13-87
- Gdynia, MOTOPULS, ul. Spółkowna 3, tel. 0-602-212-377
- MOTOPULS, ul. Chylicka 60, tel. (058) 663-10-800
- Z.P.U.H. „NOVOPOL” M. Nowopolska, Puck, ul. Ks. Sypki 5



Dotychczas liczyły się w tej kategorii jaguar XKR i porsche carrera. Teraz doszedł trzeci poważny konkurent - coupe maserati 3200 GT. Ze swoimi 370 KM lokuje się dosłownie pomiędzy dwoma wielkimi, z których mocniejszy (jaguar) potrafi wyścignąć ze swojego czterolitrowego V8 - 363 KM, a nieco słabszy (porsche, 6 cylindrów i 3,4 l) - 300 KM.

Wiadomo jednak nie od dziś, że o sprawności i atrakcyjności tego rodzaju zajął się

ro), któremu całkowicie odpowiadają również niezwykle zdolności w trzymaniu się drogi i rewelacyjne osiągi.

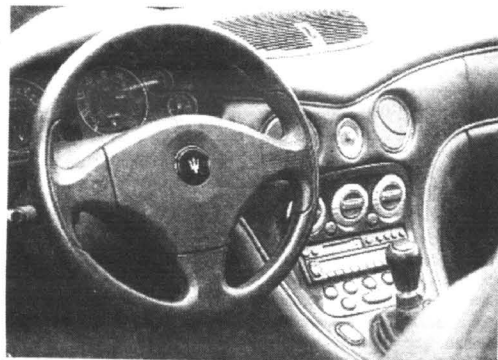
Silnik - osiem cylindrów w układzie V, pojemność skokowa 3,2 l, moc 370 KM, dwie turbosprężarki, cztery końcówki układu wydechowego - jest konstrukcją całkowicie nową, do której w y k o - rzysza-

TEN TRZECI SKORZYSTA?

wane są do silnika za pośrednictwem elektroniki. Dzięki temu sprawniej reaguje na dodawanie gazu, lepiej spala benzynę i wydziela mniej spalin. Jednocześnie system sprzężony jest z układem kontroli trakcyjnej, zapewniając efektywne przeniesienie napędu i precyzyjne sterowanie przepustnicą w krytycznych sytuacjach.

Nie dziwi zatem, że nowe maserati natychmiast reaguje na dodawanie gazu i mknie do przodu, jak rakieta. Tylko zużycie paliwa nie wydaje się zbyt racjonalne.

Jak komuś za-



aparatury stereo, 18-calowe koła).

A oto bliższe dane techniczne:

Silnik benzynowy, 8-cylindrowy, widlasty. Pojemność skokowa 3217 ccm. Średnica x skok 80,0 x 80,0mm, 4 zawory na cylinder. Dwie turbosprężarki. Moc 272 kW (370 KM) przy 6250 obr./min. Maksymalny moment obrotowy 491 Nm przy 4500 obr./min. Dwa katalizatory wstępne, jeden katalizator główny. Sześciobiegowa skrzynia przekładniowa. Napęd na tylne koła.

Przyspieszenie 0-100 km/h w 5,1 s. Prędkość maksymalna 280 km/h. Hamulce tarczowe z łukiem aluminiowym. ABS. Podwójne wahacze poprzeczne z aluminium, z przodu i z tyłu na ramie pomocniczej. Opony z przodu 235/40 R 18, z tyłu 265/35 R 18. Masa własna 1590 kg. Długość/szerokość/wysokość 4510/1822/1305 mm. Rozstaw osi 2660 mm.



mochodów decyduje nie tylko moc, ale umiejętność jej spożytkowania. W najnowszym maserati - jak utrzymują znawcy - najbardziej pobudza zmysły jego fantastyczny wygląd (wyszła spod ręki słynnego Gintia-

no wszelkie najnowsze technologie i materiały. Ma on, na przykład, cztery zawory na cylinder, długie kanały dolotowe i sterowanie typu „drive-by-wire”. To znaczy, że przyspieszenia przekazy-

leży na maksymalnych obrotach, to musi się liczyć nawet ze zużyciem 30 litrów na „setkę”. Skądinąd jednak przyznać nale-

ży, że te koszty (podobnie jak cena - ok. 150 tys. DEM w Niemczech) warte są satysfakcji, jaką przynosi zasiadanie za kierownicą tego samochodu. Tak z uwagi na osiągi, jak luksus wnętrza (m.in. skórzana tapicerka, elektryczne sterowanie foteli i

Kiedy coś skrzeczy

Do niedawna piszczące drzwi i zamki były cechą samochodów starych. Jednakże coraz większa popularność aut z tzw. miękką karoserią (van, kombi), czyli najbardziej podatną na skręcania, powoduje, że skrzeczące drzwi

mogą dokucać nawet pasażerom całkiem nowych pojazdów.

Rzecz w tym, że efekty te są powodowane zużyciem, a konkretnie schropowaniem uszczelki na styku z ramkami drzwi, a ponadto poluzowaniem zawiasów. Chcąc się przekonać, co

jest konkretnie przyczyną „jęków”, należy najpierw postawić auto na równej powierzchni. Następnie drzwi auta należy po kolei otworzyć i - unosząc je - sprawdzić, czy nie ma luzu.

Jeśli jest on wyczuwalny, należy sprawdzić, czy śrubki przy zawiasach nie są odkręcone. Jeśli są, należy dokręcić je, przy czym drzwi powinny być w tym momencie maksymalnie uniesio-

ne. Po tej operacji stuki powinny umilknąć.

Co jednak zrobić, kiedy luzy są niewyczuwalne, a coś wciąż skrzypi?

Wtedy do przeprowadzenia diagnozy potrzebna jest druga osoba. Kierowca rusza pomalutku, a pomocnik uchyla po kolei drzwi samochodu. Jeśli nagle hałas umilknie, wiadomo: to te.

Czasem wystarczy ocena wizualna: w miejscach największe-

go tarcia gumy o blachę tworzą się trwałe ślady. Lakier na ramce drzwi czasem zostaje wytarty, aż do podkładu, co może stać się źródłem hałasu.

Do „naprawy” uszczelki służy też specjalny preparat poślizgowy na bazie silikonu w spreju. Naniesiony na uszczelkę drzwi oraz na blachę przylegającą do uszczelki, powinien przynajmniej na jakiś czas ją uciszyć.

SKODA FELICIA - NOWE OBLICZE

Okazja! Cena już od 26 950 PLN



Salon Sprzedaży samochodów
Serwis
Usługi blacharsko-lakiernicze
Części i akcesoria
do wszystkich modeli SKODY
RATY

Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń:
OC - gratis, AC - już od 4,6%
wartości samochodu

29/38/290138

GROBLEWSKI Jr
AUTORYZOWANY DEALER SKODY

81-861 SOPOT, al. Niepodległości 954
tel./fax (058) 550 36 19, 550 63 59

Bentleywagen

W ciągu najbliższych 5 lat VW zamierza zainwestować ok. 500 mln funtów w zakupioną niedawno brytyjską firmę Rolls-Royce. Pieniądze mają być przeznaczone przede wszystkim na znaczne zwiększenie produkcji bentleyów. W 1998r. fabryka nie była w stanie wyprodukować więcej niż 1300 tych aut, natomiast VW chciałby za 2 lata dostarczać na rynek co najmniej 9 tys. tych luksusowych limuzyn rocznie. Na tyle bowiem jest szacowany popyt na te pojazdy. Niezależnie od tego zamierza wprowadzić do produkcji nowy model tej marki, ale na razie nie ujawniają szczegółów.

Pierwsi trzej masoni pojawili się nad Motławą w roku 1742 i zgodnie z gdańską tradycją towarzyszy tajnych odbywali swoje rozmowy i narady w tawernach położonych przy Długim Pobrzeżu. W Gdańsku ówczesnym obowiązywał edykt Rady Miejskiej przeciw „Bractwu Zielonej Palmy”, wydany w latach dwudziestych XVIII wieku. „Złapanym” braciom groziła konfiskata majątku i wygnanie, ewentualnie uwięzienie w Katowni (lżejszym więzieniu miejskim). Nikt jednak wolnomularzy nie ścigał, gdyż rajcowie doskonale wiedzieli, że potężny król pruski, Fryderyk II, należy do tego stowarzyszenia, nie należało więc potężnego sąsiada drażnić. Król Polski, August II Mocny, także wspierał wolnomularstwo, a jego syn, hrabia Rostowski, założył w Dreźnie (1738) polsko-saską lożę „Trzech Orłów”.

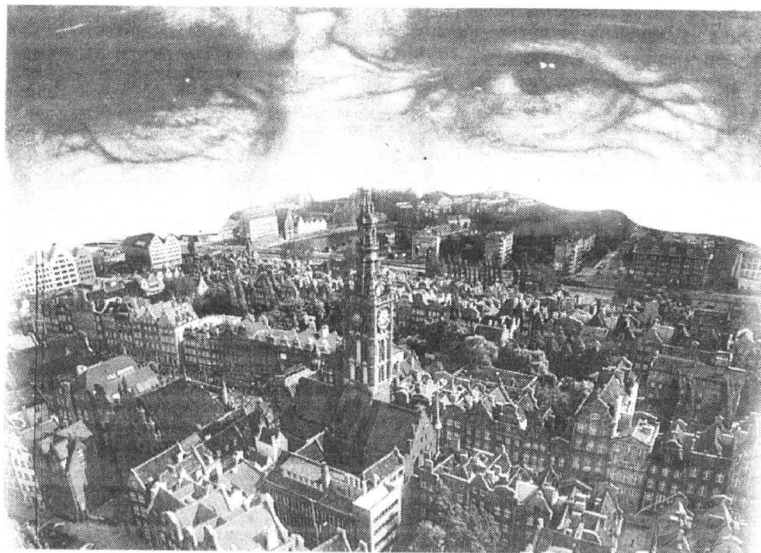
W Gdańsku „baron” Carl Ernst Zuther już w roku 1750 posiadał dyplom umożliwiający uznanie jego grupy przyjaciół za regularną lożę masońską. Dyplom wystawiła kierowana przez urzędników Fryderyka II, Wielka Loża Trzech Głobów z Berlina. „Baron” jednak nie ryzykował potencjalnej konfiskaty majątku i dopiero podczas trwania wojny siedmioletniej rozpoczął oficjalne spotkania w kilkanaście osób. Odbywały się one w prywatnym mieszkaniu brata Schultza, a sama loża przyjęła nazwę „zu den drei Bleiwagen”.

Loża Prowincjonalna z Królewca „Zu den drei”, otwarcie wkraczając w kompetencje Rady Miasta Gdańska, utworzyła na terenie miasta własną lożę. W lipcu 1763 roku ukonstytuował się jeszcze trzeci warsztat. Powstała więc sytuacja wymagająca reakcji władz miejskich. W czerwcu 1763 roku odbyły się tłumne zebrania braci we Wrzeszczu i na terenie Oruni, gdzie wygłaszano toasty ku czci „natury”, „humanitaryzmu” i „ludzkości”.

3 października 1763 roku ukazał się drukowany dekret Rady Miasta Gdańska zakazujący urzędzania „spotkań wolnomularskich” i propagowania idei „praw naturalnych”. Edykt sugerował, że „niepokorni” zostaną ukarani utratą majątku (lub jego części) oraz pozbawieniem obywatelstwa miejskiego. Musimy pamiętać, że edykt Rady Miejskiej Gdańska z 22 marca 1726 roku przeciw Bractwu Zielonej Palmy zakładał nawet wykonanie wyroków śmierci wobec „buntowników”. Sytuacja w roku 1763 była jednak odmienna, gdyż oskarżano „młodych, niezważnych ludzi i uczestniczących w niedozwolonych zebraniach”, odbywających się bez zezwolenia władz miejskich. Już 5 października wolnomularze

W Polsce od połowy lat dziewięćdziesiątych trwa ideowe i światopoglądowe starcie zwolenników i przeciwników wolnomularstwa. Spór dotyczy także statusu prawnego braci w fartuszkach, gdyż prawica uważa, że ich działalność nie mieści się w systemie prawnym obowiązującym w Polsce po roku 1989. Spójrzmy więc na pomorskich masonów, którzy w różnych epokach historycznych znajdowali się czasami w przedziwnych układach prawnych, obyczajowych i towarzyskich. Dotyczy to głównie Pomorza Gdańskiego, a głównie samego Gdańska.

POWRÓT MASONÓW?



gdańscy zjawili się w Ratuszu Głównym z petycją (raczej umiarkowanym protestem), w której napisali tak o swoim związku: „iz najwybitniejsze Rzeczy Polskiej osoby należą do tego Zakonu”. Niemal w tym samym momencie zmarł August III Sas. Przed Polską otworzyła się realna możliwość, że tron królewski obejmie pupilek Katarzyny II, zwolennik „braci”, Stanisław Poniatowski. Niemal natychmiast przybył nad Motławę brat-wolnomularz Toux z Warszawy, który prowadził rozliczne rozmowy z gdańskimi dostojnikami. Dekret z 3 października 1763 roku nie został formalnie cofnięty i stanowił podstawę prawną obowiązującą mieszkańców Gdańska do marca 1793r. Dekret utracił jednak swoją rację bytu wraz z wstąpieniem na tron Stanisława Augusta Ponia-

łowskiego, wielkiego zwolennika reform i człowieka religijnie obojętnego.

Wielkie zebranie gdańskich wolnomularzy odbyło się już 12 sierpnia 1764 roku. Loża „zu den drei Sternem” utrzymywała bardzo bliskie kontakty z warszawskim warszatem „Trzech Braci”, bardzo zaangażowanym w budowanie politycznego poparcia dla nowego króla. W Gdańsku powstała wręcz zabawna sytuacja. Rada Miejska uważała po prostu, że „wolnomularstwo nie istnieje”, sami zaś tutejsi masoni uważali siebie za jedną z korporacji. Jednym z gdańskich cechów musiały posiadać charakter zawodowy i branżowy, a bracia skupiali w swoich szeregach lekarzy, kupców, księgarzy, oficerów nawet rzemieślników. Przez kilka lat bracia spotykali się na terenie Gdańska w mieszkaniach prywatnych, jak choćby w mieszkaniu brata Schwarza przy ulicy św. Jana, gdzie zainstalowała się centrala loży „zu den drei Sternem”.

W roku 1777 powstała w Gdańsku loża „pod koronowanym Lwem”, która niemal natych-

miast przystąpiła do budowy swojej świątyni przy ulicy Sadowej 1 c na Dolnym Mięście. Lożę kierował młody prawnik i historyk, Daniel Gralath, a jego brat, Karol Fryderyk Gralath, jako przedstawiciel dyplomatyczny Gdańska, zdobył osobiste zaufanie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Gdańscy wolnomularze uchodzili więc „za przyjaciół króla”, wszelkie więc dekryty Rady Miejskiej nie miały większego znaczenia. Świątynia masońska została zarejestrowana w hipotece miejskiej jako zajazd i biblioteka prywatna. Całkowicie „incognito” działała loża „Pod Żurawiem”, podlegająca centralom z Berlina, a posiadająca swoją siedzibę w latach 1776-1786 przy ulicy Aksamitnej 6/7 na Starym Mięście. Coroczne wielkie, czerwcowe ceremonie wolnomularskie traktowane były przez władze miejskie jako prywatne zabawy i rozrywki. Po I rozbiórce Polski w roku 1772, kiedy Wrzeszcz znalazł się pod władzą pruską, właśnie tutaj, pośród zielonych wzgórz, odbywały się pochody braci. Obowiązujące w Gdańsku prawo pozwalało na swobodne opuszczanie miasta, oprócz późnych godzin nocnych.

Często jednak gdańscy wolnomularze nie traktowali swoich loż jako korporacji, ale jako ośrodki życia towarzyskiego i kulturalnego, nastawione jednak na przejmowanie władzy w mieście, szczególnie szkół luterskich, zarządów szpitali i przytułków. W latach 1772-1793

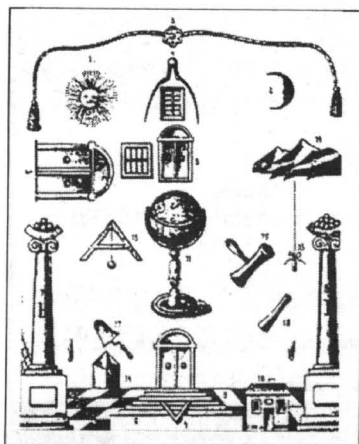
czynnych było około dwustu wta- jemniczonych braci, spośród których tylko kilkunastu wykonywało zawody rzemieślnicze, a pozostali posiadali status „uczonych”, czyli różnorodnie stopnie uniwersyteckie. Wolnomularze nie byli jednak jako grupa ukonstytuowani w jakiegokolwiek publiczno-prawnej strukturze i nie płacili z tego tytułu żadnych podatków lub opłat. Czynić to musieli jednak piekarze czy rzeźnicy, zaś wybitny prawnik i „Czcigodny” (przewodniczący) loży Eugenia „pod ukoronowanym Lwem”, Daniel Gralath (1739-1809) definiował wolnomularza jako osobę o określonym światopoglądzie. Ten piękny świat zawałił się w kwietniu 1793, kiedy władzę nad Gdańskiem przejęły Prusy.

28 października 1789 roku król pruski Fryderyk Wilhelm I zakazał działalności wszystkim organizacjom tajnym, w tym także wolnomularskim. Loże gdańskie mogły jednak działać, ale tylko pod kontrolą trzech central z Berlina. Od tej chwili wolnomularstwo w Gdańsku staje się elementem państwa, kupia urzędników oraz tych kupców i przedsiębiorców, którzy pragnęli uzyskać korzystne kontrakty od administracji państwowej. Krótkotrwałe panowanie Francuzów i Polaków (1807-1814) nie osłabiło rojalistyczno-absolutystycznych ciągłok gdańskiego wolnomularstwa, które trwały nawet po ustąpieniu cesarza Wilhelma II (1818). W pruskim Gdańsku uformowała się pozaprarna, ale bardzo skutecznie działająca, struktura władzy.

W styczniu 1814 roku wta- jemniczony brat, gen. porucznik Christian von Massenbach, łącznie z komisarzem cywilnym, N. Otrichsem (także wtajemniczonym bratem) tworzyli nowe struktury władzy miejskiej. Naczelne stanowiska zajęli wtajemniczeni masoni, np. prezydent policji, major von Vege sack do czasów Wiosny Ludów (1848) pełnił funkcję jednego z mistrzów loży Eugenii. Naczelny dyrektor poczty w Gdańsku, Wernich, był przez dwa dziesięciolecia „Czcigodnym” tejsze Eugenii. Nadburmistrz Gdańska (w latach 1817-1850), J.H. Weickmann, kierował pracami paramasonowskiej organizacji Resursa „Zu den drei Ringen”. Tych pięciu ludzi zdecydowało o pauperyzacji Gdańska w I poł. XIX wieku i oczywiście o ogromnym wzbogaceniu swoich rodzin. Zmieniła tę sytuację Wiosna Ludów, upokorzenie króla pruskiego i jego administracji.

Rok 1848 kończy wszechwładzę braci w Gdańsku. Z każdym mijającym dziesięcioleciem aparatu parlamentarnego państwa usuwa nieformalne układy w wojsku, rejencji czy magistracie.

cd. na str. 38



Symboly wolnomularskie

Termometr-termostat DS 1721 firmy Dallas Semiconductor, jest obecnie najtańszym przyrządem w swojej klasie dokładności.

Cyfrowy termometr-termostat

Umożliwia dokonywanie pomiarów w zakresie od -10 do +85 stopni Celsjusza, z dokładnością do 1 stopnia. Montowany jest w miniaturowej obudowie. Zakres dopuszczalnych temperatur pracy przyrządu wynosi od -55 do +125 stopni Celsjusza. Rozdzielczość pomiarowa może być ustalana w zakresie od 9 bitów (0,5 stopnia) do 12 bitów (0,0625 stopnia). Wraz ze zmianą rozdzielczości zmienia się czas konwersji, który wynosi od 150ms do 1,2s.

Układ może przyjmować jeden z ośmiu dostępnych adresów. Wybór adresu odbywa się poprzez ustalenie odpowiednich

poziomów logicznych na wejściach A0, A1, A2. Oznacza to możliwość podłączenia do wspólnej szyny do ośmiu termometrów.

Wyjście alarmowe może zostać wykorzystane do podłączenia termostatu. W przypadku przekroczenia temperatury progowej, zdefiniowanej przez użytkownika, wyjście alarmowe ustawione jest w stan aktywny, który trwa do czasu powrotu temperatury do wartości dopuszczalnej.

Przyrząd zasilany jest napięciem od 2,7 do 5,5 V.

Główne zastosowanie tego przyrządu to zasilanie komputerów osobistych i telefonów komórkowych.

Opracował: MIC.

Testery akumulatorów

Testery akumulatorów dokonują analizy wartości rezystancji wewnętrznej akumulatora i napięcia na jego zaciskach.

Testery serii 3550 określają stan akumulatora jako dobry, zadowalający lub zużyty.

Tester 3555 służy do badania

małych akumulatorów (stosowanych w telefonach bezprzewodowych). Testery 3551 umożliwiają pomiar rezystancji wewnętrznej akumulatorów o pojemności powyżej 500Ah. W pamięci wewnętrznej testera można zachować do 250 wyników pomiarów i obliczeń.

Oprac. MIC.



Pomiar wilgotności

Rejestrator wilgotności 3625 posiada możliwość graficznej prezentacji danych. Umożliwia gromadzenie danych na karcie pamięci SRAM. Można nim dokonywać pomiarów temperatury i wilgotności względnej w zakresie od -20 do 80 stopni Celsjusza, 10 do 95% (bez kondensacji pary), przy rozdzielczości odpowiednio 0,1 stopnia Celsjusza i 0,1%. Dokładność pomiaru temperatury wynosi 0,5%.

Karta pamięci SRAM (512Kb) pozwala zapamiętać do 17129 kompletów danych (wyniki pomiarów, nastawy alarmu). Można używać innych kart (o pojemności 1,2 lub 4 Mb). Wyniki pomiarów można przetwarzać komputerowo. Dołączone oprogramowanie umożliwi sporządzenie wykresów, wykonywanie powiększeń wybranych fragmentów wykresów, wykonywanie analiz, drukowanie, sterowanie pracą urządzenia.

Oprac. MIC.

SYSTEM IDENTYFIKACJI RADIOWEJ - "HITAG"

Jak ważne jest punktualne odprawienie pasażerów w terminalach lotniczych wiedzą wszystkie towarzystwa lotnicze. Corocznie z tytułu opóźnień ponoszą one ogromne straty finansowe. Aby temu zapobiec, firma „Philips Semiconductors” opracowała system identyfikacji pasażerów.

Jest to system identyfikacji radiowej „HITAG”, na bazie znaczników RFID. Pozwala on na automatyczną identyfikację pasażerów przebywających w obrębie lotniska. Pozwala na szybką identyfikację i wywołanie pasażerów, którzy przybyli na lotnisko, i

którzy nie stawili się do odprawy celnej lub na stanowisku wylotowym.

System przetestowano na dwóch lotniskach w Wielkiej Brytanii. Pasażerowie zostali wyposażeni w zaprogramowane karty RFID, które zawierały informacje o nazwisku, numerze i dacie lotu oraz godzinie odprawy. Przejście

pasażera przez barierkę identyfikacyjną było automatycznie rejestrowane, (bez przykładania karty do czytnika kodu).

Znaczniki radiowe RFID mogą mieć wiele zastosowań. Można je wykorzystać w systemach dostępu, identyfikacji bagażu, identyfikacji zwierząt.

Znacznik zawiera stałą pamięć wewnętrzną. Może być odczytany z odległości 1 metra. Nie potrzeba baterii do jego zasilania, gdyż wykorzystywana jest energia fal radiowych, emitowanych przez czytnik. **Opracował: MIC.**



Wideo w kieszeni

Miniaturyzacja urządzeń elektronicznych jest tak szybka, że w niedalekiej przyszłości nie zdziwi nikogo komputer z procesorem Pentium noszony na ręce, jak trochę większy zegarek (początek w tym względzie został już zrobiony przez Timex Data Link).

Ostatnio jednak firma Sony znana m.in. z wprowadzenia na rynek popularnego walkmana zaskoczyła wszystkich przedstawiając Wideo Walkman. Jest on przystosowany do odtwarzania minikaset cyfrowych DV.

Model GV-D900 wyposażony w dwukierunkowy terminal i LINK, co umożliwia w pełni cyfrową edycję obrazów w zarejestrowanych cyfrową kamerą wideo, bez utraty jakości przy wykonywaniu kolejnych kopii. Funkcja edycji montażu zapamiętuje punkty po-

czątkowe i końcowe 20 odrębnych ujęć. Możliwe jest również dokonywanie konwersji obrazu analogowego (np. z kamery Wideo 8 lub Hi8) na cyfrowy.

Oprócz terminala i LINK Wideo Walkman DV wykorzystuje także łącze LASER LINK przekazujące dane (obraz i dźwięk) w podczewieniu.

Model GV-D900, wyposażony w 5,5 calowy wyświetlacz LCD o 224 640 punktach dający obraz o stosunkowo dużej rozdzielczości i dobrej jakości. Urządzenie przystosowano do nagrywa-

nia i odtwarzania obrazu i dźwięku w trybie SP i LP. LP wydłuża czas nagrania w porównaniu do trybu standardowego o 50 procent.

Dźwięk stereo zapisywany jest cyfrowo jako PCM 12 lub 16-bitowy. Po zakończeniu nagrania można dodawać muzykę w tle lub narzacę tylko w trybie 12-bitowym.

GV-D900 zasilany jest akumulatorem litowo-jonowym typu Stamina. Nieduży pobór prądu pozwala na pracę urządzenia przez ponad 5 i pół godziny. Na wyświetlaczu ciekłokrystalicznym pokazywany jest czas pracy w minutach na jaki wystarczą energii (technologia InfolITIUM). Waga urządzenia wynosi około 970 g.

Ryszard Pietrzak

Elektrokardiograf czy komputer?

AGIMAG (Advanced Graphical Interface for Multifunctioncard-based data Acquisition and Generation) to program, dzięki któremu możemy wykorzystywać komputer w gabinecie lekarskim do wykonywania obrazu pracy serca. W porównaniu z wyspecjalizowaną aparaturą, komputer ma tę przewagę, że wykonane EKG może przechowywać w banku danych.

Oprac. MIC.

Przełącznik samochodowy o obniżonym poziomie szumów

Firma Matsushita opracowała niskoszumowy przełącznik samochodowy. Jest on przeznaczony do elektronicznych jednostek sterujących wycieraczkami, zamkami w drzwiach, szybami elektrycznymi.

Wykonany jest w standardowej technologii „sugar cube size device”. Charakteryzuje się obciążalnością prądową do 40A oraz obniżonym o około 20 dB poziomem szumów.

Przełącznik CQ jest wynikiem szeregu innowacji. Elementy wewnętrzne montowane

są na specjalnym podłożu, które pochłania wibracje. Cała konstrukcja umieszczona jest w układzinie pionowej i gumowej obudowie zewnętrznej. Pozwala to na dalsze zmniejszenie wibracji. Uszczelnienie i wtopienie przełącznika w żywicę epoksydową oraz umieszczenie na podłożu, które tłumia drgania umożliwiło osiągnięcie poziomu szumów do 45 dB.

Oprac. MIC.

1. Czy nieustannie masz wrażenie, że nie wywiązujesz się ze swoich zadań?

(tak 3, nie 0)

2. Czy wychodzisz do pracy z uczuciem zniechęcenia albo lęku?

(tak 2, nie 0)

3. Czy codziennie masz chociaż godzinę dla siebie i nie musisz się wtedy spieszyć?

(tak 0, nie 1)

4. Czy zdarza Ci się mieć bez wyraźnego powodu ból brzucha albo kłopoty z oddechem?

(tak 2, nie 0)

5. Czy w chwilach stresu pijesz alkohol albo bierzesz środki uspokajające?

(tak 2, nie 0)

6. Czy codziennie wypijasz trzy kawy i wypalasz paczkę papierosów?

(tak 3, nie 0)

7. Czy często rano budzisz się z uczuciem zmęczenia?

(tak 2, nie 0)

8. Czy od kilku tygodni odmawiasz sobie tego, co naprawdę lubisz?

(tak 1, nie 0)

9. Czy wywołujesz kłótnie w domu tylko dlatego, że jesteś w złej formie?

(tak 1, nie 0)

10. Czy masz przyjaciół, z

JAK SIĘ MASZ? ILE PŁACISZ ZA SWOJE SUKCESY?

Odpowiedz na 20 pytań. Podsumuj uzyskane punkty i sprawdź, czy jesteś wystarczająco odporny, by osiągnąć to, do czego dążysz i nie zapłacić zbyt wysokiej ceny.

którymi spotykasz się kilka razy w miesiącu?

(tak 0, nie 1)

11. Czy zdarza Ci się zrezygnować z jazdy windą i bez zadyszki wbiec na trzecie piętro?

(tak 0, nie 1)

12. Czy często nie zdążysz rano zjeść śniadania?

(tak 1, nie 0)

13. Czy, gdy koledzy zapropozują mecz koszykówki, masz pod ręką dres i adidasy?

(tak 0, nie 1)

14. Czy masz ponad 10 kilogramów nadwagi?

(tak 2, nie 0)

15. Czy w nocy jesz słodycze?

(tak 1, nie 0)

16. Czy częściej pijesz herbatę i kawę niż wodę mineralną?

(tak 1, nie 0)

17. Czy w ciągu ostatniego roku byłeś u dentysty?

(tak 0, nie 1)

18. Czy często zapominasz o ważnych sprawach?

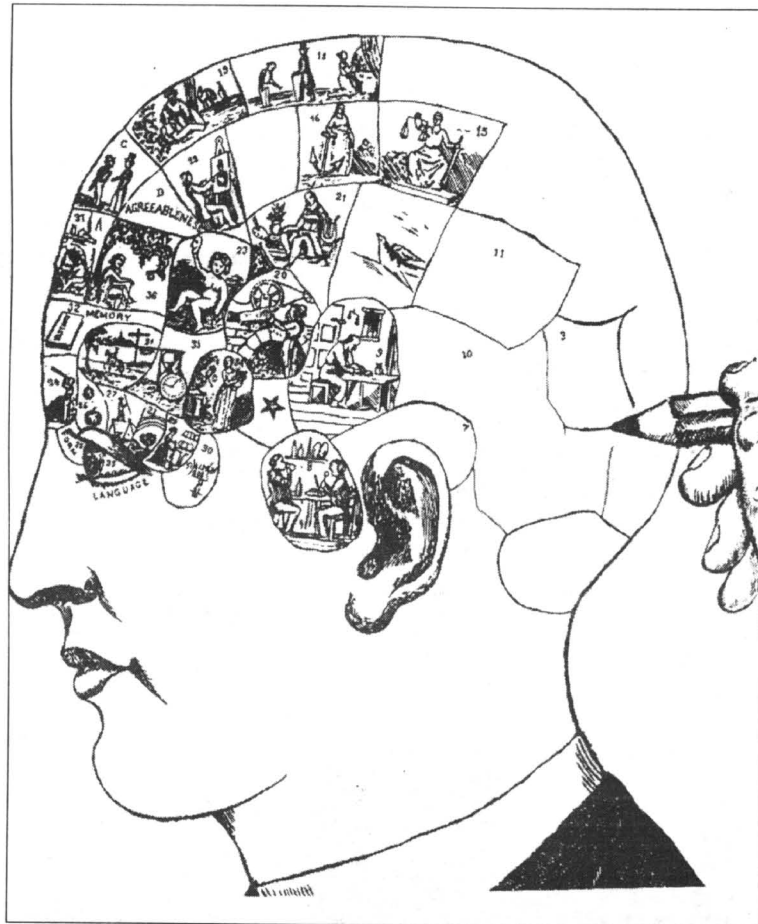
(tak 1, nie 0)

19. Czy masz kłopoty z zasypianiem?

(tak 1, nie 0)

20. Czy uważasz, że dajesz sobie radę w życiu?

(tak 0, nie 2)



Wyniki

OD 0 DO 5 PUNKTÓW

Jesteś niezatapialny

Przeszkody nie robią na Tobie wrażenia. Stresy odbijają się od Ciebie jak od ściany. Masz wystarczająco silne poczucie wartości, by być pewnym, że nie dziś, to jutro dopniesz swego. Jeśli umiesz równie dobrze zadbać o interesy bliskich osób, jesteś prawdziwą opoką. Jeżeli nie, nie dźw się, że zyskasz opinię bezwzględnej i pozbawionej wrażliwości.

OD 6 DO 10 PUNKTÓW

Masz wszystko pod kontrolą

Trzymasz dystans. Nawet jeśli nie uda Ci się wejść na szczyt, cieszysz się, że droga była przyjemna. Stres jest dla Ciebie smakiem życia, a nie niszczycielską siłą. Znasz cenę swojego zdrowia i nie zamierzasz go wystawiać na próbę z byle powodu. Gdy staniesz przed ścianą, nie walisz w nią głową, ale obchodzisz ją bokiem. I słusznie.

OD 11 DO 20 PUNKTÓW

Jesteś hazardzistą

W grze o sukces stawiasz czasem na jedną kartę. I nie lubisz przegrywać. Ulegasz iluzji, że tyle jesteś wart, ile osiągnąłeś. Twoja ambicja sprawia, że koszty, jakie płacisz za spełnienie marzeń, są zawyżone. Czy naprawdę tak trudno zrozumieć, że szansę można mieć za każdym rogiem ulicy, a zdrowie jest tylko jedno?

OD 21 DO 30 PUNKTÓW

Wygrywasz lub giniesz

Twoje życie jest jak rosyjska ruletka. Jesteś nalogowcem silnych emocji. Miotasz się między euforią a depresją. Swoją organizm eksploatujesz rabunkowo. Nie ma sensu opowiadać Ci o zdrowej diecie, unikaniu stresu albo gimnastyce. Nie musisz się niczego bać, największym wrogiem dla siebie jesteś Ty sam.

cd. ze str. 36

W połowie XIX wieku trzy gdańskie loże posiadają swoje legalne siedziby, hipoteki, a kapitały ich podlegają stosownym przepisom finansowym. Wolnomularstwo po roku 1890 przestaje przyciągać w Gdańsku polityków, lecz zachowuje ciągle znaczenie jako oaza niezależnych poszukiwaczy metafizycznych i działań filantropijnych. Loże działają podobnie, jak dziesiątki innych stowarzyszeń, korporacji czy związków wyznaniowych lub narodowych.

Utworzenie Wolnego Miasta Gdańska wzmacnia wolnomularstwo, gdyż wielkie centrale z Niemiec starają się utworzyć na jego terenie swoją placówkę. Ale w styczniu 1933r. pojawia się...

„zydostwo”, „zażydzenie” albo „sprzyjanie liberalizmowi”. W Gdańsku (1933-1936) wszystkie loże uległy likwidacji, przekazując swoje zasoby na cele charytatywne. Swoją żywotność przez

berto Calviniego, dyrektora Banku Ambrosiano, jednak oficjalny powrót masonów do Gdańska dokonał się w roku 1995. Powstał wtedy Klub Sztuki Królewskiej, animowany przez Wielką

Powrót masonów?

kilka lat utrzymywał Klub Rotary. Loże gdańskie rozwiązały się dobrowolnie, a tylko wobec „Borussii” (skupiającej braci wyznacza mojąszowego) zastosowano nacisk „policji ochronnej”. Po roku 1945 na Wybrzeże przybyło kilkunastu masonów z innych części Polski (Wilna, Warszawy, Łodzi), ale nie utworzyli oni jakiegokolwiek prawnie sformalizowanej struktury.

Lożę Narodową Polski, której oczywiście „Wielkim” Sekretarzem jest prof. Tadeusz Cegielski. Wielka Loża Narodowa Polska działa w oparciu o ustawę o stowarzyszeniach, jednak prawica zarzuca jej łamanie tejże ustawy (WLNP podlegać ma obcemu ośrodkowi władzy). Powrót masonów do Gdańska jest już faktem, z którego nie musimy wyciągać wniosku, że już jutro lub pojutrze, czterech lub pięciu braci, będzie znów decydowało o losach Trójmiasta. Historia się zmienia.

● Tajna Policja Państwowa natychmiast rozpoczyna szykany wobec braci. Są oni oskarżani, o

● Istnieją dokumenty (bankowe), świadczące o popieraniu Solidarności przez mistrza Ro-

Dawno, dawno temu, gdy najważniejszym człowiekiem na świecie był przemysł, sympatyczny wujek Joe, a nieboszczyk Mao Zedong wyganiał nieboszczyka Czang Kajszeaka na Tajwan, kultura nasza nie rozwijała się bynajmniej spontanicznie. Wujek Joe wiedział - być może wyniósł tę naukę z powołanego seminarium w swej ojczystej Gruzji - że kultura pozostawiona samej sobie dziczeje, jak nie przystrzyżany ogród. Dlatego hodował troskliwie w tzw. „Domach Pracy Twórczej” literatów, których nazywał „inżynierami dusz ludzkich”. Mieli oni kształtować te dusze tak, by stały się jeszcze lepszymi duszami. „Inżynierom dusz” płacono za to sownie - np. dwoma tygodniami wczasów nad Morzem Czarnym - oczywiście: nie częściej, niż raz na dwa lata, bo wybrzeże Morza Czarnego nie jest nieskończone, a chętnych na „inżynierów” była cała kupa.

(Tak nawiasem: w swoim czasie Wujek Joe pokłócił się ze Strykiem Adolfem. Wujek Adolf miał też swych „inżynierów dusz ludzkich”, niektórych bardzo zdolnych. Dziś obydwa Wielcy Kuzynowie nie żyją - a paradoksem jest, że „inżynierowie” wynajęci przez Stryja Adolfa są uważani za paskudnych zaprzaniców - podczas gdy „inżynierowie” pracujący dla Wujka Joe nazywani są czasem „autorytetami moralnymi” - choć Wujek Joe wyprowadził na tamten świat w trybie przyspieszonym ze 20 razy więcej ludzi, niż Stryk Adolf).

Otóż inżynierowi dusz Wujka Joe wbijali nam w głowę dwie rzeczy:

(1) Człowiek socjalistyczny musi być nastawiony społecznie; jednostka społeczna godna jest najwyższej wzgardy i zasługuje wyłącznie na redukcję społeczną. Z reguły dokonywał jej tzw. kolektyw - co na ogół polegało na tym, że najpierw kolektyw przez dwie godziny domagał się od aspołecznego osobnika tzw. „samokrytyki”, następnie udzielał mu nagany - a następnie już uspołeczniony prosperejący osobnik stawał kolektywowi wodkiem (tak bowiem jakoś się działo, że dostęp do towarów reglamentowanych mieli wyłącznie osobnicy aspołeczni: dostęp był, rzecz jasna, nielegalny...). Na szczęście już nazajutrz okazywało się, że nagana i samokrytyka spływały po osobniku, jak olej po telefonowej patelni (nie będąc używane niewodnych porównań, bo dzisiejsza młodzież widzi gęsi wyłącznie w postaci porcji w lodówce, a więc bez piór) - było to tyle korzystne, że można było za parę tygodni zwoływać kolejne redukcyjne zebranie zakończone popijawą.

(2) Człowiek socjalistyczny nie może ulec mamono-

nie. Literatura tworzona przez „inżynierów dusz ludzkich” gloryfikowała bohaterów, którzy, gdy oferowano im jakieś pieniądze za pracę, dumnie odmawiali; oni bowiem nie pracowali dla pieniędzy, lecz dla Radości Tworzenia - np. tworzenia betonu z wody, cementu i piasku. Człowiek „sprzedający się” dla pieniędzy był otoczony pogardą. Natomiast literackim bohaterem mógł zostać robotnik, który premię za cały rok pracy przy budowie Nowej Huty wyrzucił do rzeki - bo gardził kapitalistycznym pieniądzem.

Ludzie z lat 50. zdawali sobie sprawę, że „Człowiek socjalistyczny” jest postacią nierealną; twierdzili, że ta-

Janusz Korwin-Mikke:

Bohater ich czasów

kich ludzi nie ma. Jednak tak przywykli do tej propagandy, że nawet nie zauważali, że nie ma ich po prostu dlatego, że obie tezy są ze sobą sprzeczne!!

Otóż człowiek, który odmawia pójścia do pracy za wyższą płacę (bo ma taką fantazję) jest, być może, godnym podziwu - jednak na pewno jest osobnikiem aspołecznym!

Wyobraźmy sobie, że do robotnika Nowaka przychodzi kapitalista Grzdycki i powiada: „Panie Nowak! Rzuć Pan pracę u Ynckiemu - i chodź Pan do mnie! Dam Panu dwa razy tyle!”

Skoro Grzdycki daje dwa razy tyle, to znaczy, że ma z czego. To znaczy, że produkuje coś, na czym dobrze zarabia. To znaczy, że zaspokaja jakieś ważne ludzkie potrzeby. Chce zatrudnić Nowaka, by móc zaspokoić tych potrzeb więcej...

Nowak może odmówić - i dalej dumnie klepać biedę, jest to jednak aspołeczne - bo zaspokaja tym samym mniej potrzeb społecznych!

Homo oceanomicus ofertę Grzdyckiego oczywiście przyjmuje - i postępuje słusznie: ludzie mają bardziej potrzebne rzeczy - a on za to więcej pieniędzy.

Jeśli Nowak odmówi, to pokaże, że jest nie żadnym tam „człowiekiem Socjalizmu” - lecz ARYSTOKRATĄ.

Może być arystokratą w tym sensie, że ma spory

majątek - nie musi dużo zarabiać; stać go, by swoją pracą pomagać nieudolnemu kapitaliście Ynckiemu. Bo lubi - i już. Może jednak być arystokratą ducha: „Tak, nie pójde na tę doskonałą posadę w fabryce omnibusów: przymieram głodem - ale w swoim warsztacie pracuję nad nowym wynalazkiem: samochodem. Jeszcze o mnie usłyszycie!”

Taka postawa, powtarzam, może być godna szacunku. Z całą pewnością jednak jest ona aspołeczna. Społeczeństwo patrzy na to, jak na szkodliwą fanaberię.

Społeczeństwo może tolerować - i znakomicie toleruje - garstkę arystokratów - oraz garstkę zwiariowanych wynalazców, nietypowych kapitalistów (którzy nie

kierują się „marketingiem” lecz nosem) etc. Ale tylko garstkę: socjalizm - to ustrój feudalny...! zgodnie ze swoimi dogmatami usiłowała te aspołeczne, arystokratyczne postawy wpoić wszystkim. Co dało skutek fatalny. O ile chłopci nadal z kopiowaniem ółwkiem w rękę maksymalizowali swój zysk, o ile robotnicy też szli tam, gdzie więcej płacono (nie czytali literatury, więc

nawet zgłupieli) o tyle inteligencja czytała: i zgłupiała. I to jest, w gruncie rzeczy, podłoże „woluntaryzmu gospodarczego”, jaki panował za „komuny”. „Komuniści” (raczej: „kapitałiści państwowi”) nie kierowali się zyskiem po prostu dlatego, że pracę dla zysku uważali za godną pogardy! Inżynier - o duszy ukształtowanej z kolei przez „inżyniera dusz ludzkich” zrobił, małe, oszczędnej, wydajnej fabryczki uważał za niegodne jego zainteresowania sklepikarstwo; zrobić gigantyczną górę stali i betonu, do której państwo dołożyłoby miliardy - to było coś!

No - i robiono!

Z tym, że pogarda dla sklepikarstwa nie zaczęła się w 1945 - a w XVIII w. Z tym, że tam ograniczona była do szlachty - a Czerwoni zarzuli nią cały naród. I to, niestety, trwa jeszcze do dziś!

Calkiem niedawno po raz pierwszy napisałam w tym miejscu o rywalizacji, jaka toczy się od dawna pomiędzy płytami a taśmami, służącymi do zapisu dźwięków i obrazów. Nowe materiały, jak również fantastycznie efektywne metody zapisu, sprawiają, iż konkurencja staje się coraz bardziej zawzięta - ku zachwytowi potencjalnych klientów, którzy mogą słuchać nagrań o znakomitej czystości dźwięków, jak również oglądać coraz to doskonalsze, wyraźniejsze filmy.

Wspominałam o taśmie DAT (digital audio tape), umożliwiającej zapisywanie nagrań numerycznie - tak jak się to robi na płytach kompaktowych. Wynalazek ten wywołał wściekłość i gwałtowne reakcje producentów wspomnianych płyt kompaktowych, ponieważ grozi im ruina. DAT umożliwia kopiowanie nagrań z płyt kompaktowych - i to dowolną ilość razy - bez pogorszenia jakości nagrania. Któż kupowałby stosunkowo drogie płyty, skoro w gronie przyjaciół czy znajomych można by z powodzeniem uprawiać swoisty handel wymienny. Producentom compact-discs grozi to samo, co przytrafiło się wytwórcom tradycyjnych płyt gramofonowych. Tylko w Stanach Zjednoczonych w ub. roku dochody ze sprzedaży płyt kompaktowych były wyższe niż ze sprzedaży ich winylowych odpowiedników. Rzecz w tym, że „longplay” i „single” panowały na rynku przez dobre kilkadziesiąt lat i sumy zainwestowane w ich produkcję wróciły się wielokrotnie, natomiast nagrania odtwarzane przy pomocy lasera wprowadzone zostały całkiem niedawno, a już im grozi destrukcja ze strony choćby wspomnianej taśmy DAT - i to zanim nakłady na nie zdołały się zwrócić.

Za wcześniej jednak, by ogłaszać kłęskę płyt kompaktowych. Ich zalety nie ograniczają się bynajmniej do odtwarzania znakomitych jakościowo nagrań dźwiękowych. Wspominałam już swego czasu w tym miejscu, że mogą one magazynować właściwie dowolny typ informacji: dźwięk, obraz, druk czy liczbę. Na jednej typowej płycie można zapisać paręset tysięcy stron druku, co sprawia, że jest ona idealna do tworzenia wszelkiego rodzaju kompendiów wiedzy: słowników, encyklo-

pedii itd. Zakończono właśnie prace nad rejestracją na trzech zaledwie płytach - ogromnego 16-tomowego Oxford English Dictionary, słownika będącego ostateczną wyrocznią w kwestiach języka angielskiego. Ponieważ jego autorzy mieli ambicje, by każde nowe słowo, bądź każde nowe znaczenie słowa, pojawiające się w którymś z anglojęzycznych krajów świata, było w nim odnotowane - prace redakcyjne nie ustawały. Drukowanie uaktualnionych wydań, bądź przynajmniej suplementów

Wierzyć na słowo

Wielka przyszłość małej płyty

to, było kłopotliwe. Teraz ten problem znika - tym bardziej, że wynaleziono już zmywalne płyty kompaktowe, które można nagrywać dowolną ilość razy. W tej sytuacji dokonywanie słownikowych zmian czy uzupełnień to frazka.

Wiele wskazuje na to, iż - ze względu na swą pojemność laserowe dyski robią oszałamiającą karierę w informatyce. Gdyby wspomniany oxfordzki słownik napisano na typowych miękkich dyskach, stosowanych w komputerach, potrzeba by na to trzech tysięcy owych „floppy-discs”. Zresztą nie jest to zakres możliwości płyty kompaktowej. W zeszłym roku holenderski koncert elektroniczny „Philips” przedstawił tę płytę w wersji... wideo (CD-V). Już wcześniej firma ta próbowała wprowadzić na rynek wideopłyty - które przegrały jednak w konkuru-

rencji z taśmami magnetofonowymi, mimo lepszej jakości odtwarzania obrazów.

Teraz Philips oferuje produkt będący kombinacją płyt: wideo i kompaktowej. Dźwięk zapisywany jest na nich numerycznie, a więc równie doskonale jak na zwykłym dysku audio, natomiast obraz rejestrowany jest magnetycznie - jak na płycie wideo. Jakość obrazu jest - jak twierdzi producent - najlepsza z możliwych do osiągnięcia przy obecnie stosowanym sprzęcie telewizyjnym. Specjalnie odtwarzacze płyt CD-Video pojawią się w sprzedaży prawdopodobnie lada moment. Będą one mogły być podłączone do standardowych telewizorów i sprzętu stereo.

Będą trzy typy płyt: małe, pięciocalowe, zawierające pięćminutowy film z muzyką (typowy videoclip) plus jeszcze 20 minut muzyki bez obrazu; średnie, ośmiocalowe, na których można będzie rejestrować krótkie 40-minutowe filmy; duże, dwunastocalowe, które pomieszczą pełnometrażowy film.

Cena odtwarzaczy, tak zwanych „Combi-Players”, wprowadzanych przez podległą Philipsowi firmę Magnavox, będzie wynosiła (na rynku amerykańskim) prawdopodobnie około 800 dolarów, podczas gdy ceny płyt, w zależności od rozmiaru, od 9-34 dolarów. Należy się spodziewać, iż będą się one szybko obniżać, bowiem do wejścia na rynek z podobnymi produktami szykują się firmy japońskie: Hitachi, Mitsubishi, Pioneer i Sony.

W laboratoriach Philipsa przygotowuje się już prze-nośną wersję odtwarzacza CD-V, wyposażonego w płaski ekran na ciekłych kryształach. Będzie to jakby wideo-odpowiednik przenośnych odtwarzaczy dźwiękowych dysków kompaktowych. Już obecnie wiadomo, że kompaktowe wideo-dyski, sprzężone z komputerami, znajdują zastosowanie w oświacie, przy różnego rodzaju szkoleniach zawodowych itp. W oparciu o odpowiednio przygotowane programy można się będzie uczyć, na przykład, montażu urządzeń, przepisów kuchni drogowej itp., a komputer zadba, by materiał dydaktyczny został opanowany właściwie. Przed małą płytą rysuje się, jak widać, duża przyszłość.

Barbara Lemkowska

Felieton Jacka Merkela
za tydzień

Miej serce dla przyjaciela



Dawniej ludzie wierzyli, że w Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem. Gdyby tak było, niejednego gospodarza na wsi - i nie tylko tu zresztą - usłyszałyby słowa pełne goryczy. Swoje żale mógłby prze-

kazać np. Azorek.

Zapewne by mówił: Pilnie strzegę całego obejścia. Z całą pewnością nieraz swoim głośnym szczekaniem spłoszyłem złodzieja. A ty, gospodarzu, jak mnie traktujesz? Mróz, śnieg,

wichury, a ja nie mam najmniejszego schronienia. Miotam się uwiązany krótko na łańcuchu...

Zima swoje ostre pazurki już pokazała. Ale nigdy nie jest za późno, by zwierzęciu poprawić warunki bytowania. Tym bardziej, że budowa psiej budy to przecież proste zadanie. Kilka zbitych desek... Ale jeśli już, róbmy to starannie. Konstrukcja musi być szczelna, by wiatr się przez ścianki nie przedostawał. Zróbmy też ocieplenie, wewnątrz zaś posłanie ze słomy bądź siana. Często zmieniane, bo zwierzę wchodzi do środka mokre i podściółka szybko staje się wilgotna.

Pies zimą powinien być obficie i bardziej kalorycznie karmiony, bo organizm jego więcej spala. Ten uwiązany, powinien mieć codzienną możliwość wybiegania się, ale tak, by nie zagrażał ludziom i zwierzętom.

Miej serce dla swojego czworonożnego przyjaciela. Można też działać z czystego wyrachowania. Zdrowy, dobrze utrzymany pies daje większe gwarancje bezpieczeństwa dla twojego dobytku.

/mar/

Baza Sprzętowo-Transportowa
PŁOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MOSTOWYCH S.A.



Oddział w Tczewie,
ul. Bałdowska 18

poleca usługi:

- TRANSPORTOWE - dłużyce 16-18 t, samochody skrzyniowe 6-8 t
- SPRZĘTOWE - dłużyce 16-18 t
- BETONIARKO-MIESZARKI, pompa do betonu „TEKA”

WARSZTATOWE

- cięcie blachy do 10 mm
- wykonawstwo konstrukcji stalowych

INFORMACJE: tel. 531-16-59!

09/89



83-130 PELPLIN, UL. PODGÓRNA 8

TEL. 536 12 56, 536 12 57

DZIAŁ ZBYTU: TEL. 536 12 58

DZIAŁ MARKETINGU: TEL. 536 36 84



ZAKŁADY MIĘSNE „MICHNA”

Spółka z o.o.

Naszą specjalnością są:

- szynka kociowska
- pasztetowa wiejska
- wędzonka pomorska
- krakowska sucha
- boczek wędzony ekstra
- mielonka podwędzana
- bekon grillowy
- polędwica sopocka

nowo otwarta
**HURTOWNIA
ODZIEŻY UŻYWANEJ**

galant

**oferuje odzież
sortowaną i ze zbiorów**

Tczew, ul. Jagiellońska 55
tel/fax 532 75 70, dom 533 79 75

Możliwość zakupu towaru bezpośrednio z TIR-a

PPHU Hawina
81-222 Gdynia, ul. Morska 171

**OLEJ
OPAŁOWY**

EKOTERM
z Petrochemii Płock



Rabaty dla stałych klientów

tel./fax (058) 623 10 54
tel./fax (058) 673 16 94
tel. kom. 090 50 42 95

29/97

... STOP ... JEST PROMOCJA ... STOP ...

SKORTEX

zapraszamy
do przyjrzenia się
naszej ofercie
w pełnym asortymencie

**odzieży roboczej
i artykułów BHP**

GWARANTUJEMY od lat
jakość, trwałość, wytrzymałość
dogodne terminy i dobrą cenę
o reszcie możemy porozmawiać

Elastycznie dopasujemy się do
potrzeb naszego klienta -
w zakresie artykułów BHP



skórtex

zakład pracy chronionej

centrala | Braniewo | Olsztynski 4 | tel. fax 0-55 243-25-62, 243-27-47, 243-26-59
oddziały | Elbląg | Niska 5 | tel. fax 0-55 232-43-29
oddziały | Gdańsk | Łąkowa 35/38 | tel. fax 0-58 301-86-35
oddziały | Sztum | Zw. Jaszczurczego 7 | tel. fax 0-55 277-39-46

Przy zakupach naszych artykułów
udzielamy ulgi przy wpłatach na PFRON

